

Konkurs „Podróż do EUROPY Echem Gmin”

pon nr 3 str. 3

W sprawie protestu mieszkańców Zdzeszowic

ro radny Stepień uważa, że Janusz Łabuś jest jego kolegą, czego nie stanął w jego obro-
na sesji Rady Miejskiej, kiedy Miasta i Gminy obrzucał go-
tywami?...

str. 6

UWAGA KIBICE PORTOWI

W następnym numerze specjalna wkładka „Echo piłkarskie”

PANELE

cienne od 9,90 zł/m²
podłogowe od 24,99 zł/m²

tel. 0602 66 59 58

„DOMEK”
Dunikowskiego 24, (dawna Wielobranżówka)

CENTRUM CERAMIKI KONKRET

Glazura, terakota,
ceramiczne, armatura łazienkowa
cena do 31,00.99 - 5%
moby firm: Saloni, Geberit,
Oras, Zirconio

482-30-54)

Wstap. zobacz. zamów!
Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 45 (w podwórzu SPHU)

GLUBCZYCE
KUŹNIA RACIBORSKA
Index 341126 ISSN 1429-2327

ECHO

Gmin

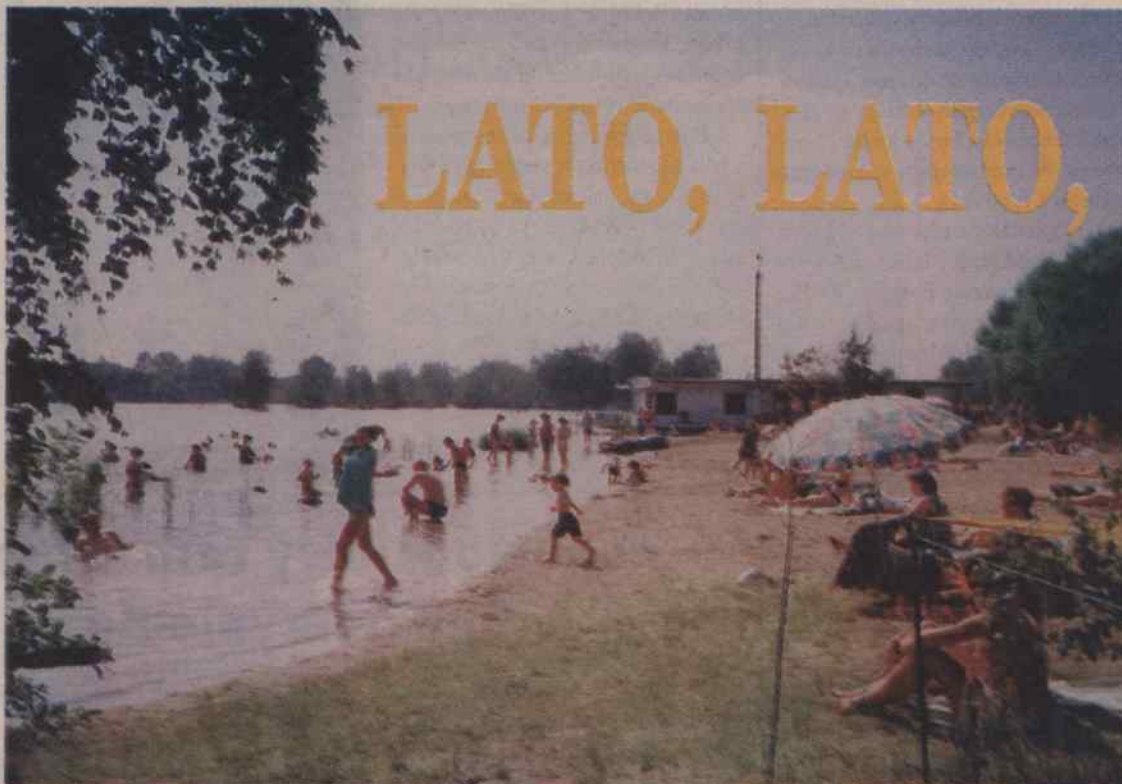
www.echogmin.gsk.pl

Kędzierzyńsko - Kozielski Tygodnik Regionalny

17 - 23 sierpnia 1999

NR 33 (102)

cena 1zł 50gr.



Lato ... jeszcze czeka
na amatorów kąpieli
i plażowania nad
jeziorami
w Januszkowicach.

„TULIGROSZ” chce równych szans

... na spotkaniu
z władzami miasta
zobowiązaliśmy się,
że kupimy farbę
ze składek
członkowskich...

str. 3

Należy również,
a może przede
wszystkim zmienić
politykę informacji.

W ZAK NAJWAŻNIEJSZA... WIARYGODNOŚĆ

str. 3

W tych dniach przypada rocz-
nica dwóch pierwszych powstań
śląskich... Na czele obydwóch
z nich stanął syn Ziemi Koziel-
skiej – Alfons Zgrzeb-
niok (1891 – 1937),
rodem z Dziergowic.

str. 2

Myśl tygodnia

Upór jest ogromną za-
letą u mędrca i ogrom-
ną wadą u głupca.
przysł. afrykańskie

Kącik milusińskich



„Ach, damą być ...”

Zdjęcie Justyny Unold z Paryża
przesłał wujek Adam z Długomi-
łowic.



OKNA DREWNIANE

(mahoń, sosna) **PROMOCJA 10% !!!**

- OKNA PCV (BRÜGMANN, PANORAMA)
- OKNA DACHOWE VELUX
- PARAPETY wszystkie rodzaje
- DRZWI wewnętrzne i zewnętrzne

SKLEP: Kędzierzyn-Koźle (Kłodnica)

ul. Wyspiańskiego 49 (obok Autohandlu "ATUT")

tel./fax

(077) 482 58 75

HURT I DETAL **RATY**
PANELE
K-K ODRZAŃSKA 10
60 WZORÓW
tel. 481-81-18
MONTAŻ TRANSPORT

BWR

BANK WSPÓŁPRACY
REGIONALNEJ S.A.

O/Kędzierzyn-Koźle
ul. Wojska Polskiego 2
Tel.: 481 9938, 481 99 39
Fax: 481 99 40

Oprocentowanie lokatach tradycyjnych

14 dni -	9,50%
1-miesięczna -	10,70%
3-miesięczna -	11,20%
6-miesięczna -	11,80%
9-miesięczna -	12,00%
12-miesięczna -	12,30%
24-miesięczna -	12,50%
36-miesięczna -	12,60%

Otwarcie i prowadzenie RACHUNKÓW OSOBISTYCH

oprocentowanie 9,5%,

limit kredytowy 17,5 %

- minimum formalności związanych z otwarciem rachunku
- brak opłat m.in. za otwarcie i prowadzenie rachunku
- wypłaty przy użyciu czeku, karty bankomatowej, karty Visa Classic
- stałe zlecenia
- rachunki wspólne
- wiele innych udogodnień i korzyści

Zapraszamy 8.00-18.00, soboty 8.00-14.00

Nie zapominajmy!

Śląskie sierpień

W tych dniach przypada rocznica dwóch pierwszych powstań śląskich. Rocznicą pierwszego jest okrągła. Mija bowiem 80 lat od daty jego wybuchu w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. Zostało stłumione przez Niemców 26 sierpnia. Napady na polskie lokale plebiscytowe i pogromy ludności polskiej doprowadziły do wybuchu drugiego powstania śląskiego. Rozpoczęło się ono w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. i na rozkaz dowództwa polskiego 25 sierpnia zostało zakończone. Na czele obydwoh stanął syn Ziemi Kozielskiej - Alfons Zgrzebnik (1891-1937), rodem z Dziergowic. Wraz z nim w powstaniach śląskich walczyli także jego dwaj bracia: Franciszek (zmarł na skutek ran) i Jan (dożył późnego wieku, zmarł w 1987 r.).

W rodzinnej miejscowości Zgrzebników w latach 70-tych odsłonięty został pomnik upamiętniający wydarzenia, jakie rozpoczęły się na Śląsku w rok po odzyskaniu przez Polskę niepodle-

głości po 123 latach zaborów. W czasie trzykrotnych zrywów Ślązacy manifestowali swą wolę przywrócenia tego stosunkowo najwcześniej oderwanego regionu do Macierzy.

Również w latach 70-tych społeczeństwo Kędzierzyna uczciło pamięć siedmiu powstańców zamordowanych w dniach III powstania śląskiego - 7 maja 1921 r. przez niemiecką bojówkę na Pogorzelu. W tym miejscu wzniesiono pomnik z tablicą.

Od niedawna plac ten uchwała Rady Miejskiej Kędzierzyna-Koźla otrzymał nazwę Pamięci Rodła. Co roku mające swą siedzibę w naszym mieście Ogólnopolskie Stowarzyszenie Patriotyczne „Śląsk” organizuje tu rocznicowe uroczystości z udziałem młodzieży szkolnej, a w okolicznościowych wspomnieniach przekazuje jej pamięć o tych, którzy czynem zbrojnym zmanifestowali wolę powrotu Śląska do Polski.

(zan)



Uwaga rolnicy

Rzecznik Wojewody Opolskiego informuje:

Otwarto bezpłatną infolinię dla rolników, gdzie zainteresowani mogą zasięgnąć informacji na temat miejsca skupu zboża, ilości skupowanego zboża i długości kolejki w jakiej trzeba czekać.

0800 163 136 - bezpłatna infolinia.

APTEKI DYŻURNE

W dniach od 13 do 19.08 w: Kędzierzynie - Nova ul. Damrota 32 tel. 483 82 19, Koźlu - Panaceum ul. Rynek 1 tel. 482 33 31. Od 20 do 26.08 w: Kędzierzynie - Piastowska ul. Władysława Łokietka 6 tel. 483 30 55, Koźlu - Aloes ul. 24-Kwietnia tel. 482 28 82.

Na medal

Iwona Strzelicz ma 19 lat. Mieszka w Bierawie. Po skończeniu technikum gastronomicznego, w którym obecnie się uczy, pragnie studiować ekonomię.

- Nauka nie sprawia mi większych problemów - powiedziała Iwona. - Teraz najważniejsze, to dobrze zdać maturę i dostać się na wymarzone studia. Niektórzy ze znajomych pytają mnie, dlaczego wybrałam właśnie gastronomię? Po prostu gotowanie, to mój żywioł. Jeżeli w życiu jakoś mi się ułoży, to chcę otworzyć sieć restauracji.

Podczas wakacji Iwona pracuje - pomaga мамie w sprzedaży kwiatów. Nie żałuje, że przez dwa miesiące jest w Kędzierzynie, podczas gdy inni odpoczywają. Z uśmiechem mówi: - Życie, to nie bajka i czasami trzeba z czegoś zrezygnować.

A oto jeszcze kilka informacji o osobie na medal:

Zainteresowania: podróże, języki obce.



Ulubiony aktor: Chevi Chelidze
Ulubiona książka: „Pan Tadeusz” Mickiewicza.
Ulubiona potrawa: kurczak z ziemniakami.
Ulubiony napój: gazowana mineralna.
Lubię: rozmawiać z innymi i poznawać nowych ludzi.
Moja największa zaleta: odporność na stres.
Moja największa wada: lubię jeść, co powoduje obżarstwo.
Moje marzenie: założyć restaurację, mieć dobrą rodzinę.
Lubię, gdy chłopak jest: wrażliwy i dojrzały emocjonalnie.
W innych cenię: tolerancję i wyrozumiałość.
Nie lubię: chamstwa.
Moje motto życiowe, to: frazeta z Pisma Świętego „Wszystko, co możesz w tym, który mnie stworzył, uczyni...”.
Młodym ludziom chcę powiedzieć, żeby pamiętali o tym, że przez całe życie pracują na swój sukces i uznanie innych osób.

Popowodziowy remont szpitala nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu - ciąg dalszy

W ostatniej części publikacji na łamach Echa Gmin powyższy temat zakończyliśmy rozmową z Dyrektorem ZOZ Anatolem Majcherem, który powiedział:... „zarzuty do konkretnych firm są potwierdzone i w tej sytuacji będziemy starali się odzyskać od nich określone sumy pieniędzy - nazwijmy to - w drodze negocjacji. Na podstawie posiadanych protokołów, przedstawimy im konkretne kwoty, które powinni nam zwrócić, jeśli natomiast nie zwrócą dobrowolnie, wtedy czekać będziemy na postanowienia organów ścigania i sądu.”

Czy zapowiadane negocjacje miały miejsce i jakie osiągnięto



rezultaty? Czy uda się odzyskać konkretne kwoty? Co dalej z remontem?...

Odpowiedzi na te i inne pytania znajdą czytelnicy w następnym numerze Echa Gmin.

Kryminałki

W sierpniowym serwisie prasowym Prokuratura Okręgowa w Opolu informuje, że w lipcu zostały wszczęte postępowania przygotowawcze i nadzorowane o poważniejsze przestępstwa m.in. w Kędzierzynie-Koźlu:

- w sprawie o zabójstwa 61-letniej Marty P. Zwłoki odkryto w jej mieszkaniu. Było ono splądrowane, jak się później okazało się w celu stworzenia pozorów zabójstwa na tle rabunkowym. Policja w ciągu

kilku godzin ujęła 36-letniego pasierba Marty P., skłóconego z nią od pewnego czasu Andrzeja P.

Przyznał się on do zabójstwa i został tymczasowo aresztowany.

- W sprawie śmiertelnego w skutkach wypadku drogowego. Z ustaleń postępowania przygotowawczego wynika, że 12 lipca br. 34 letni Edward K. kierujący samochodem BMW, jadąc w Koźlu z nadmierną prędkością w czasie wyprzedzania innego pojazdu na-

jechał na rowerzystę, powodując jego śmierć na miejscu. Kierujący zbiegł z miejsca wypadku. Zatrzymany w dwa dni później wniosek prokuratora tymczasowo aresztowany.

- W sprawie śmiertelnego w skutkach wypadku drogowego w trakcie wyścigu kolarskiego wypadku doszło 18 lipca na ko miejscowości Grudynia. Trasa wyścigu nie była zamknięta. Kierujący Golfem - Łukasz S. jechał z posesji i skierował na trasę wyścigu.

dokończenie na...

ZABEZPIECZENIE ANTYKRADZIEŻOWE DO SAMOCHODÓW LANOS, NUBIRA, LEGANZA

GRATIS



DAEWOO

TRICAR



PAKIET UBEZPIECZENIA NUBIRA

ul. Matejki 15, 47-220 Kędzierzyn-Koźle, tel./fax: 481-04-21
ul. Dworcowa 6, 48-250 Głogówek, tel./fax: 437-35-02

0% - ZERO PROCENT

W ZAK NAJWAŻNIEJSZA... WIARYGODNOŚĆ

Sąd Rejonowy w Opolu, rozesłał był pismo do wszystkich Wierzycieli Azotowych „Kędzierzyn” o wszczęciu postępowania układowego i propozycję układową pozwalającą na zysk, w którym we wstępie czytamy:

„Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A. od nich niezależnych utraciły możliwość spłacenia zobowiązań i zmuszono ich do pomocy Wierzycieli w zapobieżeniu upadłości.

Tworząc od 1997r. dekonstrukcję zakładu na Dalekim Wschodzie na główne produkty Spółki, a zwłaszcza na Alko-OXO i ich pochodne, spowodowała wielokrotny spadek ich cen, co jest jedną z głównych przyczyn drastycznej redukcji przychodów ZAK S.A.

Drugą przyczyną jest pogorszenie warunków produkcji rolnej, co spowodowało spadek zainteresowania polskich rolników zakupem nawozów.

Trzecią przyczyną jest kryzys w Rosji, gdzie nasi główni odbiorcy żywic klejowych do płyt wiórowych i mebli stracili zbytu na swoje produkty, a tym samym obniżyli znacząco zakupy surowców ZAK S.A.

Podjęmowane środki zaradcze mają na celu dostosowanie firmy do zmieniających się warunków zaczynają przynosić liczne rezultaty:

Widujemy nowe rynki dla produktów ZAK S.A. Rozbudowujemy sieć dealerską i wprowadzamy nowe formy sprzedaży nawozów i środków ochrony roślin.

Widujemy nowych partnerów - odbiorców żywic klejowych, obniżamy poziom kosztów, zmniejszamy do niezbędnego minimum wydatki inwestycyjne, ograniczamy zatrudnienie, likwidujemy lub upłyniamy wszelkie prawa majątku nieprodukcyjnego, tworzymy nową strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa Spółki dla wyłączenia z działalności gospodarczych.”

Pismo kończy się apelem: „Apelujemy do wszystkich Wierzycieli o wyrażenie zgody na układ, jednocześnie apelujemy o udzielenie wszystkich niezbędnych informacji i wyjaśnień, jakie są potrzebne dla oceny wiarygodności naszych propozycji i podjęcia decyzji.

Prosimy na zrozumienie ze strony Wierzycieli i opowiedzenie się za układem.

Najważniejsza... wiarygodność

Nie ma chyba firmy, instytucji, ludzi, bądź związanych bezpośrednio z „Azotami”, bądź współpracujących, którzy nie życzyliby tej życiodajnej od wielu lat dla tysięcy ludzi fabryce wyjścia na prostą drogę.

Stąd też sądzić należy, iż Wierzyciele z pewnością pójdą na proponowane rozsądne warunki układowe. Czy mają zresztą inne wyjście? Tu i ówdzie słyszy się co

tak do końca budujący. Podane we wstępie przyczyny upadłości zakładu, jota w jota przypominają te, którymi operował poprzedni Zarząd. Ten sam ton, utarte slogany, ogólnikowe argumenty. Rozumiemy, że jest to pismo urzędowe, ale... Nic na temat głośnych ostatnio: nadmiernych i wręcz rozrzuconych praktyk inwestycyjnych (w tym socjalnych: hotel, dom czasowy), bez troski zaciąganych i rozliczanych kre-



Fot.: BOR

prawda o odsprzedaży długów... Wierzyciele zapewne z dozą optymizmu podkretowaną ostatnimi zmianami personalnymi i programowymi przystąpią do układow. Aby jednak optymizm ten ugruntować, należy również zdecydowanie zarzucić szereg dotychczas stosowanych praktyk nie tylko w systemie organizacji pracy, doborze odpowiednich ludzi na stanowiska kierownicze, redukcji zatrudnienia, obniżenia płac, wydatków na inwestycje, itp... Należy również, a może przede wszystkim zmienić politykę informacyjną.

Nie można nadal uprawiać „propagandy sukcesu”, przemilczać wiele niewygodnych faktów, dezinformować...

W mentalności robotników ZAK, nastąpiły ostatnimi czasy nieodwracalne zmiany. ONI chcą być traktowani poważnie, chcą wiedzieć wszystko o swoim zakładzie, chcą współuczestniczyć w jego rozwoju, zarządzaniu, rzetelnym rozdziale obowiązków i sprawiedliwym podziale zysków. I mają do tego prawo. Czy nowych ludzi w Zarządzie stać będzie na takie działania? Czy swoje dokonania uwiarygodnią w oczach załogi, Wierzycieli i... Banków?

Chcemy wierzyć, że tak, choć wyżej cytowany fragment pisma nie jest

dyktów, lekkomyślniej, lub wręcz kumoterskiej organizacji rynków zbytu poprzez dealerów, złego zarządzania, nieuzasadnionego rozbudowywania administracji i komórki naukowej, czerpania przez grupę ludzi nadmiernych zysków... upolitycznianie decyzji gospodarczych...

W jednym z wywiadów, dr inż. **Bernard Sorich** przyznał, iż ujawnienie postępującego kryzysu zakładów nastąpiło by wcześniej, „gdyby komitet wyborczy kędzierzyński -kozielskiego AWS z p. Pokorską, p. Kraśnikiem, p. Halembą i p. Sługockim zdecydował się opublikować w swym biuletynie mój artykuł pt. „Od pieniędzy do nędzy”... Tenże wywiad kończy pan **Sorich** słowami: „...Potrzebna restrukturyzacja naprawcza, opracowana i prowadzona przez ludzi O CZYSTYCH REKACH, kompetentnych i odpowiedzialnych, dla których najważniejsza jest fabryka, a dopiero potem własne korzyści”.

Nic dodać, nic ująć. Chcemy wierzyć, iż obecne kierownictwo tworzą tacy właśnie ludzie, którzy tymi przymiotami uwiarygodnią wkrótce swoje poczynania w oczach załogi, Wierzycieli, Kontrahentów, Banków... Życzymy Im tego.

St. Banach

Na targowisku miejskim przy ul. Dąbrowskiej zawiązało się niedawno Stowarzyszenie Handlowców Kędzierzyna-Koźla „Tuligrosz”.

„Tuligrosz” chce równych szans

- W naszej nazwie zrezygnowaliśmy z nadużywanego dziś powszechnie określenia „kupiec”, które - podobnie jak „sklepiarz” - niezbyt dobrze się kojarzy - twierdzi prezes SHK-K „T”, **Henryk Pietruszka** i informuje, że celem organizacji jest walka o interesy handlujących na tym targowisku ludzi i sprawy porządkowe. Do tej pory w Urzędzie Miasta nie ma bowiem planów stanowisk handlowych.

- Ja postarałem się o taki plan i zamierzam go władzom samorządowym przedstawić - stwierdza **Henryk Pietruszka**.

- Czy tylko to wam przeszkadza robić dobre interesy? - zapytał prezes „Tuligrosza”.

- Oczywiście, że nie tylko obcokrajowcy handlujący najczęściej ciuchami i obuwiem, bo stwarzają nieuczciwą konkurencję. Poza opłatą placowego (14 zł) nie płać podatku i ZUS-u i - stając z tym samym towarem, co my, mogą oferować go o połowę taniej niż Polak, ponieważ my w cenę towaru musimy wliczyć koszty - słyszymy w odpowiedzi.

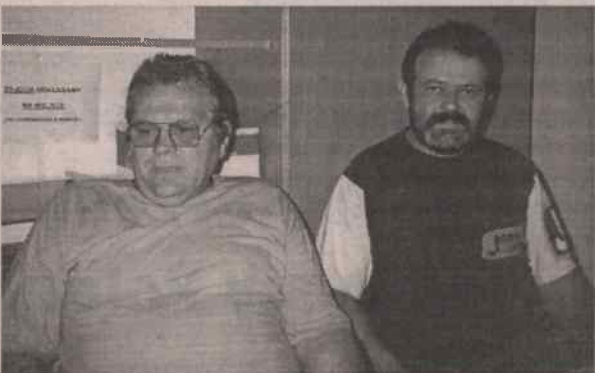
Handlowcy „Tuligrosza” zorganizowali 13 lipca spotkanie ze Strażą Miejską, policją i przedstawicielami Urzędu Miasta. Minął miesiąc i... nic. Mówią, że nie są nacjonalistami, ale skoro w Warszawie potrafią ten problem rozwiązać, to dlaczego nie podejmuje się takiej próby w Kędzierzynie-Koźlu?

Wiceprezes Stowarzyszenia, **Krzysztof Żurkowski**: - Na naszym targowisku nie ma pasów i pomalowanych stanowisk, więc trudno placowej wygzeknować porządek, dlatego na spotkaniu z władzami miasta zobowiązaliśmy się, że kupimy farbę ze składek członkowskich.

Na sugestię, że miejsce to jest wygodne dla kupujących tutaj warzywa, owoce i odzież, ponieważ znajduje się w centrum osiedla „Śródmieście”, ale dokuczliwe dla lokatorów pobliskich domów, **Henryk Pietruszka** odpowiada:

- Nasi sąsiedzi otrzymując mieszkania, wiedzieli gdzie się one znajdują, bo przecież jest to targowisko z wieloletnimi tradycjami. Już przed wojną tu było...

(zan)



Prezes Stowarzyszenia „Tuligrosz”, **Henryk Pietruszka** (z lewej) i wiceprezes, **Krzysztof Żurkowski**.

Konkurs „Podróż po EUROPIE z Echem Gmin” Regulamin Konkursu

Przez siedem kolejnych numerów (od 14 września) zamieszczamy pytania, na które odpowiadacie.

Czytelnicy, którzy nadesłali kupony (ilość nieograniczona) z prawidłowymi odpowiedziami, wezmą udział w losowaniu dwóch

atrakcyjnych jednoosobowych wycieczek na trasie: Hiszpania - Francja - Szwajcaria.

Terminy wycieczek:

- 1.) 8 - 17 październik 1999r.
- 2.) 2 - 11 listopad 1999r.

UWAGA! Aby wziąć udział w losowaniu, wystarczy przestać pięć z siedmiu prawidłowo wypełnionych (kolejność dowolna) zamieszczanych kuponów z prawidłowymi odpowiedziami.

Wypełnione kupony przestać należy na adres redakcji (w stopce), z dopiskiem na kopercie „Konkurs” do 17 września 1999r.

Decyduje data stempla pocztowego.

Prosimy wpisywać dokładnie swój adres i ewentualnie numer telefonu.

Podróż po EUROPIE z „Echem Gmin”



KONKURS

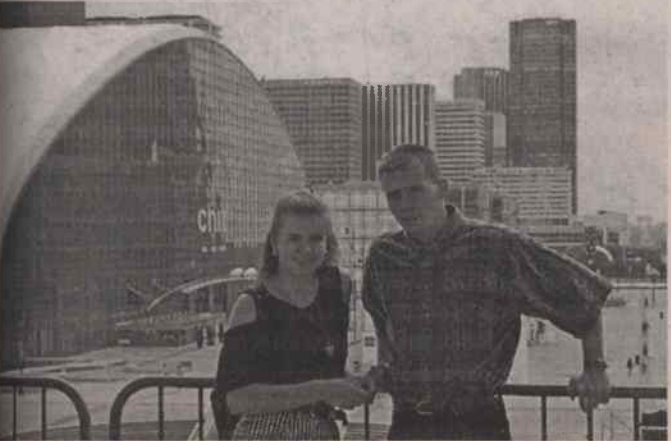
PYTANIE 3. Podaj imię i nazwisko sekretarza redakcji „Echo Gmin”

Imię:

Nazwisko:

Adres:

Tel.:



Fotografia odkrywane przez Ewę K. z Nysy i Tomka M. z Kędzierzyna-Koźla

U powodzian w Cisowej

Od powodzi minęło dwa lata, ale jej ślady widoczne są dotąd nawet w tak doskonale wyremontowanym mieszkaniu, jak u **Tadeusza Rusi** na przy ul. Skarbowej. W najtrudniejszych chwilach rodzina skorzystała z gościny sąsiadów na piętrze. Żona mieszkała tam kilka miesięcy, lecz pan Tadeusz zabrał się do porządków, gdy tylko opadła woda. Jest bardzo zadowolony z pracy, jaką wykonała ekipa Administracji Budynków Komunalnych „Stare Miasto”. Trzeba było skuwać tynki ze ścian na wysokość półtora metra, o 20 cm wyżej od lustra wody, która wypełniła całe mieszkanie nad ranem pamiętnej lipcowej środy 1997 roku.

- Jedna ścianka działowa musiała być wyburzona i postawiona na nowo, bo stała wprost na podłodze, a tę trzeba było zerwać - mówi Tadeusz Rusin odnawiający wraz z synem ostatnie drzwi. Nie wyrzucił ich po powodzi, tylko po osuszeniu i opaleniu pomalował, ale spod białej emalii nadal przebijają czerni.

Na remonty 299 zalanych i 35 podtopionych mieszkań należących do Miejskiego Zarządu Budynków Komunalnych miasto zaciągnęło kredyt w wysokości 15,2 mln zł, natomiast na fundamente i uzbrojenie terenu pod domki w Cisowej z kasy miejskiej przeznaczono, jak informuje kierownik Wy-

działu Remontów i Inwestycji Urzędu Miasta, **Artur Maruszczak**, około 4,2 mln zł.

Przeniosło się tam ponad 100 rodzin, w tym rodzina Lewandowskich z ul. Skarbowej i **Maria Wanda Wenzel** z ul. Targowej.

- W mieszkaniu na Targowej nigdy nie widziałam słońca, a tu - w Cisowej - mam go pod dostatkiem - zwierza się pani Wanda, jedna z lokatorek domku „Blidy”, bo takim mianem od nazwiska byłej minister



Pani Wanda Maria Wenzel wiosną przystąpiła do urządzenia kilku grządek przy swoim domku. Udały się też truskawki.

budownictwa, dotąd się je określa. Niektórzy tak się w osiedlu pod laskiem zadomowili, że - jak pani

Wanda - nie mogąc się doczekać na geodezyjny podział działek, posadzili na grządkach warzywa, a nawet truskawki.

Osiedle to nadal nie jest w pełni zagospodarowane i dla ponad 120 dzieci jedyną rozrywką w sobotnie popołudnie jest jazda na rowerze po osiedlowych uliczkach, bo nie ma placu zabaw.

- Wizytują czasem nasze osiedle władze miasta, ale przejdą się tylko i pokażą, ale efektów tych wizyt nie ma, bo nie widać, żeby coś zostało zrobione - mówi Maria Wanda Wenzel i dodaje: - Najbardziej dokuczają nam wyziewy z oczyszczalni. Jest za blisko domków. Bóle głowy i migreny są od tych przykrych zapachów, a gdy przez otwarte w gorące dni okna „wejda” do domku, to nie wiadomo jak się ich pozbyć: przeciągiem, czy jakimś innym zapachem? Potem ludzie kichają, a dzieci chorują.

II.

Do Marii Wandy Wenzel, jednej z trzech - obok **Robert** **Węgrzyka** i krwiodawcy **Leona Piecucha** laureatki nadanego przez dzieci Orderu Uśmiechu - przychodzi wielu ludzi, jakby myśleli, że jest ona jakąś władzą.

- A ja tymczasem jestem prostą osobą, która tylko stara się innym pomóc - zwierza się pani Maria, wybrana na ostatnim zebraniu Rady Osiedla w Cisowej wiceprzewodniczącą.

Mieszkańcy poprosili ją ostatnio, żeby znów pojechała do Urzędu Miasta rozpoznać, co z wytyczeniem działek przy domkach.

Maria Wanda Wenzel: - *Najbardziej boli nas to, że zainteresowania nami nie ma. Powiem otwarcie. Już w ubiegłym roku miały być fundusze na wytyczanie działek, ale nie zostało to zrobione. A każdy chciałby sobie ogrozić ogródek przy domku.*

III.

- Mam radnego i członka Zarządu Miasta, pana **Huberta Majnusa**, który naprawdę dokłada wielu starań i docieka, gdzie poszły pieniądze przeznaczone na wytyczanie działek - ciągnie pani Wenzel. - To przetargi, to znów coś innego, wiecznie jakieś wymówki. Boimy się, że teraz mamy drugie półtorcze i znów fundusze nam koło nosa przejdą. I te dzieci, nie wiem, ale jak się tak przejdzie po naszym osiedlu, to jest ich tutaj naprawdę dużo, ponad 120, a jeszcze ich będzie więcej, bo już wiadomo, że planowane są...

- Gmina załatwiła tę inwestycję nie do końca - mówi **Bohdan Cieślak**, dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Komunalnych. - To, co było niezbędne, zostało wybudowane, żeby przed zimą umożliwić ludziom zamieszkanie. Pieniądzy starczyło na przygotowanie ław fundamentowych pod domki oraz dróg dojazdowych i to było wszystko. Natomiast nie było już nas stać na podział terenu i na jego zagospodarowanie. W tegorocznym budżecie jest kwota na ten cel i przewiduje się jeszcze możliwość sprzedaży działek i stojących na nich domków.

IV.

Trafili tu różni ludzie, zbieraninka, więc przydało się czasami zaglądnąć w godzinach wieczornych, w dzień, Straż Miejska i policjanci - słyszymy od mieszkańców dla powodzian. A wam, ale teraz są wakacje i nie chodzi sobie nocą nawet do - trzeciej i czwartej nad ranem. Nic się specjalnie nie stało - jak mówią - należy czuwać, soboty piraci drogowi się pojawiają, jeżdżąc po drogach osiedla oponami szybkimi, zachodząc samochodami. Z brawurą, sobie tutaj urządzają.

Zauważa się jeszcze w podziału na dzieci miejscowe powodzian, więc pani Wenzel ciekawą z poczęstunkiem do dawców z Kędzierzyna-Koźla, pę specjalnie tak dobrała, znalazły się w jej składzie również dzieci z Cisowej. Żeby - jak mówi - likwidować różnice między nimi.

- I to już nam się udało - wiceprzewodnicząca Rady dla. - Na festynie osiedlowej już widoczne było. Zorganizowała Rada Osiedlowa, Caritas, Ochotnicza Straż Pożarna i Towarzystwo. Wspólnie, razem się zamyśliły. Pod koniec sierpnia coś dla dzieci ma być zorganizowane przez pana **Leona Piecucha**. Już maluchy chodzą i dopię „Kiedy znów będzie to ognisko zeszycami?”. Bo oprócz kielicha pan **Leon** zapowiedział, że znowu z czymś, co wysponsorował, przysłać do tornistrów. Ma pojechać z orkiestrą!

MOIM ZDANIEM

Jak żyć z Żydami?

Palący problem - oskarżenia wszyscy Polacy!

Gazeta Wyborcza opublikowała w kolejnych dwu numerach, wtorkowym z 3 i w środę z 4 sierpnia pozew kilkudziesięciu Żydów występujących w imieniu własnym i innych ofiar narodowości żydowskiej lub ich spadkobierców (razem tysiące osób), w celu wytoczenia sprawy sądowej Rzeczypospolitej Polskiej i innym Pozwanym w łącznej liczbie 100, o majątkowe zaszłości, przedstawiając uzasadnienie na tle historycznym z okresu ostatnich 54 lat Polski. „Uregulowania majątkowe” oczekują od dawna na załatwienie i problem spoczywa na władzach polskich.

Naczelną Redaktora GW **Adam Michnik** kierujący bez wątpienia polską gazetą i przyznający się do wiadomej narodowości, w tekście nader krótkim jak na Jego gadatliwość pisze o sianiu nienawiści, o kłamstwach i oszczerstwach, o podłości, ubolewa, potępia i mówi wprost o łajdakach bez sumienia - mając na uwadze autorów pozwu.

Po przeczytaniu tych kuriozalnych i przerażających tekstów ujętych w 135 punktach, w tym 127

punktów zarzutów - nie ma sensu powtarzać, że są obrażające, obrażające, ironiczne i drwiące, krzywdzące i zapewne pisane przez osoby nie tylko dochodzące - od wydumanych krzywdzicieli i dzisiejszych ciemnych Żydów - roszczeń, ale wręcz ujawniają, jak ci „pokrzywdzeni” postrzegają Polaków jako naród, Polski rząd, policję, żołnierzy i równą Polskę z III Rzeszą hitlerowską. Odniosłem wrażenie że jesteśmy - wszyscy Polacy, bez względu na przodków, wiek każdego z nas i co myślimy o Żydach - przez nich oskarżani o realizację w ostatnich 54 latach strasznego planu czystek etnicznych i rasowych, o mordowanie, okaleczanie, bicie i torturowanie, o eksterminację i wypędzanie z ziemi polskiej, o grabież, przywłaszczenia i kupczenie majątkami żydowskimi. Jesteśmy nienawidzeni i traktowani jak najgorsze plemień pośród narodów Świata.

Co ja mam wobec tego zrobić, jak się zachowywać w stosunku do Żydów, co o nich myśleć?

Lektura tego pozwu nasunęła mi myśl, przewrotną i może nie warta

pisania. Mam dla oskarżanego Rządu Premiera Buzka propozycję. Proszę Polski Rząd, aby wyszukał w historii bliższej i dalszej nazwiska Polaków, których chociaż jedna kropla krwi została przelana i niechaj Rząd RP wystąpi do Rządów: Stanów Zjednoczonych Ameryki, Związku Australijskiego, Angielskiego, Francji, Niemiec, Włoch, Grecji, Państw powstałych po rozpadzie ZSRR, wymieniam dla przykładu tylko niektóre państwa, pierwsze z brzegu świadomie pomijając Naród, który wydał zamachowca na Polaka-Papieża - z pozwem o odszkodowanie za przelaną krew na tamtejszych ziemiach, w sprawie zamieszkałych tam Narodów.

I nie jest to wyraz goryczy czy żalu wobec śmierci i cierpień Polaków poza ich krajem, w imię godnego zachowania się przez Nich.

Co mam myśleć dzisiaj, o Żydach, po tym pozwie?

Może źle o swoim Ojcu, który mnie, niemowlę, narażał pomagając Żydowi, któremu udało się uciec z nad dołu, do którego wrzucano Żydów, mordowanych przez hitlerowców w Lasach Hałbowski.

A może mam utwierdzić się w przekonaniu do legendy, że Żyd dla mamony jest gotów na wszystko i przed sądem powie co mu ślina przyniesie na język z powodu charakteru jaki ma, żądzy posiadania i nienawiści.

O jakie reakcje chodzi autorem pozwu, który jego treść przekazał do wiadomości powszechnej i drukującej tekst Gazecie?

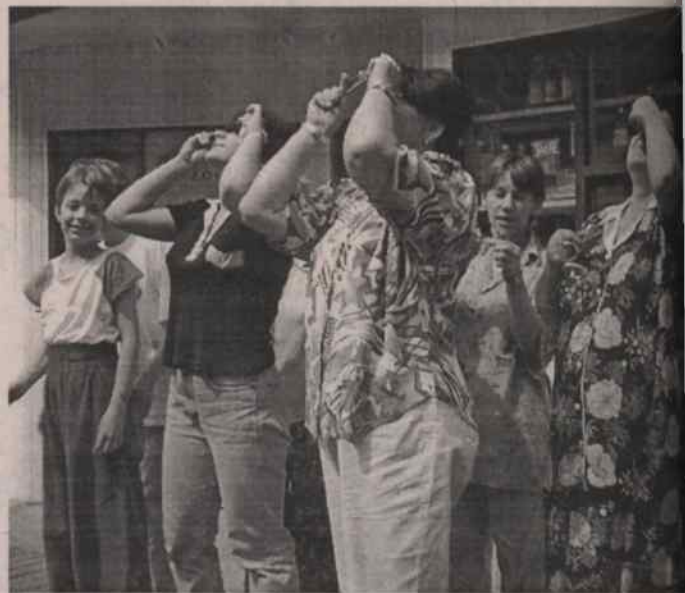
Jakub Forystek

Czas zaćmienia

W środę 11 sierpnia w południe byliśmy świadkami wielkiego wydarzenia - zaćmienia Słońca. Obserwatorom w Polsce Słońce schowało się od 80 do 95%. W pasie od południowej Wielkiej Brytanii, północnej Francji, przez Niemcy, Austrię, Węgry, Rumunię, Turcję, Irak, Iran, Pakistan i Indie - Słońce zniknęło, całkowicie zakryte przez Księżyc. W Kędzierzynie-Koźlu kulminacja zaćmienia miała miejsce o godzinie 12.52, a Słońce było zasłonięte przez Księżyc w 92 proc. Przez kilka minut niebo stało

się ciemne (choć nie tak ciemne jak w nocy) i można było zobaczyć dwie bliższe planety naszego układu: Wenus i Merkury.

Następne zaćmienie Słońca widoczne w Europie (a do tego widoczne we Francji i na grzech) będzie 3 września 2000 roku. Z kolei całkowite zaćmienie Słońca widoczne w Polsce można zobaczyć 7 października 2135 roku. Całkowite zaćmienie Słońca widoczne w Warszawie nastąpi dopiero 2 września 2426 roku.



Poszły w ruch szkiełka, klisze, okulary i co tam jeszcze... Fascynującym zaćmieniem była powszechna. Oto grupa „podglądaczy” na kędzińskim podwórku.

Józef Lewczak, ostatni niesamorządowy prezydent miasta: „Koń, jaki jest, każdy widzi”.

Kędzierzyn-Koźle 10 lat później

W tym czasie panowie wyobrażali sobie Kędzierzyn-Koźle przed dziesięciu laty. Zapytał 21 czerwca br. senator Bogdan Tomaszek byłych prezydentów miasta: Józefa Lewczaka i Jerzego Bobrowskiego. Pytał o spotkanie z przedsiębiorcami i samorządowcami naszego miasta, z którego zamieściliśmy wczorajszą relację. Natomiast w pierwszym samorządowym wywiadzie z prezydentem - Jerzego Bobrowskiego - prezentowaliśmy w wywiadzie po ostatnich wyborach do Rady Miejskiej. W tej sytuacji uznaliśmy, że warto - nie tylko naszym czytelnikom - przedstawić szerzej wiedzę Józefa Lewczaka, który 21 czerwca 1990 roku przekazał władzę nowej ekipie.

Myślę, że najłatwiej będzie odpowiedzieć, że nie - zaczął odpowiadać na pytanie senatora Józef Lewczak i posłużył się parafrazą: „Jaki jest, każdy widzi”.

Staczenie nieadekwatne

Wyobrażałem sobie Kędzierzyn-Koźle inaczej. Jako miasto, które będzie się rozwijać, gdyż w tym czasie były ku temu szerokie

przesłanki. Trzeba by jednak uczciwie powiedzieć, że okres tych dziesięciu lat to czas, w którym nasze miasto powoli, bo powoli, ale jednak się cofało. Myślę, że słowo „staczenie”, byłoby nieadekwatne. Bo budownictwo mieszkaniowe, to wielkie, w ogóle nie funkcjonuje. Próbuje spojrzeć na to wszystko z perspektywy 1990 roku, można powiedzieć tak: - rozpoczęte przedtem inwestycje realizowano co prawda długo, ale zostały dokończone. Na przykład stacja uzdatniania wody. Wyobraźmy sobie dzisiaj Kędzierzyn-Koźle bez tego zakładu.

Przez zaniechanie

- Warto by się zastanowić, dlaczego po roku 1990 zaniechano przeródek, czy przebudowywania kamienic komunalnych na Pogorzelskiej. W ten sposób udało się w tamtym czasie uzyskać kilkadziesiąt nowych mieszkań i poprawić standard mieszkających tam ludzi.

Kawałki „Wschodu”

- Z oporami budowana była obwodnica północna i chyba wszyscy jesteśmy zgodni, że bez jej dokończenia i bez przerwienia drugiego



Józef Lewczak

mostu przez Odrę nie rozwiąże się problemów komunikacyjnych miasta. A obwodnica wschodnia? Niestety, są tylko dwa kawałki tej drogi: al. Partyzantów i al. Lisa. Skoro nie udało się przedtem, więc pewnie się nie uda teraz zbudować wiaduktu nad torami kolejowymi.

Z góry na krawędź

- To, co usłyszałem od nowego prezesa „Azotów”, jakoś mnie zmroziło. Bo nie wyobrażaliśmy sobie, że ten zakład, który jeszcze kilka lat temu tak dobrze stał, znajdzie się na krawędzi. Najtrudniejsze jest to, że mury szkół średnich i zawodowych opuści znowu kilka tysięcy młodych ludzi. Staną u bram fabryk,

które mogą tylko zwalniać, albo się same zamykają.

Kolej na kolej po kolei?

- Chyba jest trochę osób na sali, którzy w 1990 roku przejmowali z naszych rąk władzę. Chyba nie tak wyobrażali sobie nasze miasto dzisiaj. Czy można było temu zapobiec? Myślę, że nie. Wiedocznie tak musiało być. Po kolei pewne branże stawały, a na koniec chyba przyszedł czas na chemię i chemia też jakby staje.

- Była u nas kiedyś Spółdzielnia „Eltron” przy ul. Grunwaldzkiej, stolarnia w Blachowni (dzisiaj jest tam złomowisko samochodów), przy ul. Bema była duża stolarnia (teraz jest tam siedziba IXO Neuber). Była Spółdzielnia Stolarzy w Kłodnicy (obecnie „Biedronka”). Był zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego (też go już dzisiaj nie ma).

- Myślę sobie, że najsmutniejszą rzeczą jest to, że kolej w Kędzierzynie-Koźlu zaczyna zamierać. Z miasta leżącego na szlaku komunikacyjnym wschód-zachód i północ-południe wyjeżdżało kiedyś kil-

kadziesiąt pociągów - z wyrobami na eksport - do portów w Świnoujściu i Szczecinie. A w Koźlu-Portcie przeładowywano towary dla Czech i Austrii. I to wszystko zaczyna być martwe.

Autostrada w rachunku ciągnionym

- Można by spróbować policzyć przy pomocy rachunku ciągnionego, co straciliśmy? Straciliśmy szansę, która pozwalała by na dzisiaj patrzeć na wiele spraw inaczej... Już wówczas wiedzieliśmy, a to się teraz staje faktem, że budowana będzie autostrada. W związku z tym nie wyobrażam sobie, aby nie połączyć Kędzierzyna-Koźla z tą arterią komunikacyjną...

Nie przyjeżdżają, wyjeżdżają

- Oczywiście, nie wszystko leży w rękach ludzi tu w mieście. Niemniej jednak, wydaje mi się, że - i chcę to powiedzieć z całą odpowiedzialnością - że za dużo pary idzie w gwizdek. Niestety, na skutek różnego rodzaju animozji i sytuacji konfliktowych, inwestorzy to obserwują i wolą Kędzierzyn-Koźle omijać.

Wybrał: Zygmunt Nowak

** Wypowiedź ta w całości znajduje się w opracowaniu senatora Bogdana Tomaszka. Jest ono plonem kilkogodzinnej dyskusji nad społecznymi problemami naszego regionu. Dostarczono je wszystkim uczestnikom i zainteresowanym osobom oraz instytucjom.*

Kawke zyciorysy

Żywa pensjonatka

Harce z igłą

W pięćdziesiąt pięć lat skończyła Franciszka Gołda. Życie jej nie było rozpieszczę, były i lata chude, szczególnie psychicznie podupadła po śmierci męża. Znalazła jednak swoje le-
- haftowanie. Dzięki igłom znowu odnalazła życie. Odkąd zaczęła pracować do filii DDP „Wrzos” - nieco pogodniej na świat patrzyła, nie wygląda na starą.
- Wyszła się we wsi Święcie - oczywiście. Na niewielkim terenie żyło ich dziesięć rodzin, rodzice i siostrzy. Franciszka była trzecią z sześcioro dzieci. Matka zmarła, gdy naj-
- młodsza siostra miała 4 lata. -
- Władzą zajęła się najstarsza. Wszyscy musieli ciężko pracować, by jakoś przeżyć.
- W nastoletnia dziewczynka zbierała owoce na -
- bardzo skromniutkie potrzeby.

Przed wojną, jako dorastająca dziewczyna należała do koła. Zorganizowali sobie amatorski teatrzyk. Tam poznała Juliana. Przez sympatyzowali, zbliżyli się do siebie, a w trzecim roku życia ślub. Odeszła z ojcow-
- domu, w pobliskim Gaju -
- tam wynajęli mieszkanie. Tak przeżyli sześcioletni okres. Wstawi-
- liśmy własny domek -
- kucha, kuchnia i pomieszczenie -
- darce. Kupiliśmy też pół-

tora hektara ziemi i staraliśmy się jakoś wiązać koniec z końcem. Przyszły na świat dzieci. Urodziłam ich dziesięć, piątka zmarła w niemowlęctwie. Biedno było, a roboty ogrom. Dzień w polu, w nocy



Franciszka Gołda

wszystkie roboty domowe, oporządzenie dzieci. Wstawałam o trzeciej nad ranem, zwykle nie dojadłam. Wojnę przeżyliśmy u siebie na wsi, mąż na szczęście pozostał w domu. Były to lata wielkiej niepewności, ponieważ, ciągłych ucieczek do lasu z małym dzieckiem. Na szczęście przetrwaliśmy.

- Męża miałam wyjątkowo dobrego, robotnego. Był szewcem, dorabiał także jako dozorca w szpitalu w Rytwianach. Dzięki temu mam po nim emeryturę. Ja starałam się uchować jak najwięcej przy domu. Były krowy, świnie, jak najwięcej drobiu. Ziemi uprawialiśmy razem. Nie sposób dziś wręcz opowiedzieć, jak ciężko się żyło. Staraliśmy się człowiekiem, by dzieci mogły się uczyć i mieć jakiś start w życie. Udało nam się wykształcić całą piątkę. Najstarszy syn Stanisław jest już emerytem, pozostała czwórka pracuje. Rozruciło te moje dzieci po różnych stronach - Stanisław mieszka w Krakowie, Henryk w Sandomierzu, Tadeusz w Rybniku. Córki są blisko - Zofia w Reńskiej Wsi, Maria (u której mieszkam) - na „Piastach”. Doczekałam się siedmiorga wnucząt i dwóch prawnuków - Michałka i Piotrusia.

- Do Kędzierzyna-Koźla przyjechaliśmy za córką. Ona tutaj skończyła szkołę i wyszła za mąż. Zjechaliśmy tutaj jakieś osiemnaście lat temu. Mąż nie nabył się tu długo, przed piętnastu laty zmarł. Bardzo to przeżyłam. Nawet lekarze nie mogli mi pomóc, bo czym leczyć rozpacz po stracie najbliższej osoby. Mieliśmy za parę miesięcy obchodzić złote gody. Mąż tak się na nie cieszył... Pół wieku razem, a tu nagle koniec. Wysłałam z najgorszego dzięki moim ręką. Siostra moja była krawcową. W młodych latach podpatrywałam ją, później pomagałam w drobnych rzeczach. Perfekcyjna byłam w obrabianiu dziurek. Igła nie była mi więc dziwna. Po śmierci męża pojechałam do siostry, a jej synowa haftowała obrusy dla „Cepelii”.

Popatrzyłam i stwierdziłam, że przecież ja też potrafię. I faktycznie, to zajęcie mnie uratowało. To żmudna dłubanina, czasochłonna, ale uspokaja nerwy. Jak nabrałam wprawy, to obsprawiłam całą rodzinę w obrusy, serwetki, bieżniki. Małe i duże, kolorowe i białe, wycinane i całe haftowane. Najlepiej wyszywam muliną, najchętniej białą. Ostatnio zanosila pranie do magla, było w nim parę moich obrusów. Właścicielka tak się nimi zachwyciła, że koniecznie chce mieć takie same. Niedawno wyszywałam duży obrus dla wnuczki. Oczy mam jeszcze, dzięki Bogu, całkiem sprawne.

- Tutaj, w filii Domu Dziennego Pobytu „Wrzos” jestem od jesieni zeszłego roku. Przecinałam

wstęgę na otwarcie. Wśród życzących ludzi odżyłam, znalazłam sympatyczne towarzystwo. Przycho-
- dzę tutaj przez południe, jem tu obiad, a potem zostaję na wspólne pogaduszki przy kawie, czy herbacie. Razem świętujemy tutaj każde imieniny czy urodziny. Jest nas ponad trzydziścioro. Wszyscy są mili, szanują mnie. Nie umiem usiedzieć bezczynnie, ręce muszę mieć zawsze zajęte. Już trochę rzeczy zrobiłam także dla naszego domu. Chcę pokazać jesienią na wystawie. Myślę, że takie domy są bardzo potrzebne. To przystań dla starszych, najczęściej samotnych. Jak tu jestem, to i córka jest spokojniejsza, bo wie, że jestem bezpieczna, podczas jej nieobecności.

Viki

Ale lody!!!



Czas wakacji jest bez wątpienia czasem lodów, które królują na każdym rogu ulicy i można je zjeść w każdej cukierni. Lody nie są jednak zwykłym artykułem spożywczym, to ulubiona słodycz większości dzieci i dorosłych. Na zdjęciu widzimy Olę, która zamówiła sobie „małą porcję” lodów. Ciekawa jestem, jak sobie z nimi poradzi? (AF)

ZZA MIEDZY

Produkcja żywności spadnie w tym roku o 1 procent. Są regiony w Polsce, jak Podlesie i Śląsk, które zdecydowanie obniżyły zarówno ilość obsiewanych arealów jak i hodowlę. Taką sytuację spowodował nadmierny (sprzed trzech lat) import płodów rolnych i mięsa. Jeszcze w roku ubiegłym, silosy pełne zagranicznego zboża nie pozwoliły na magazynowanie rodzimych plonów.

* * *

Rolnicy od wielu dni czekają w kolejkach pod punktami odbioru zbóż na przyjęcie ich płodów rolnych w ramach skupu interwencyjnego, na jaki zdecydował się w tym roku rząd. Dotąd, co dziesiąty rolnik miał możliwość sprzedania w ten sposób swoich plonów. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy, ministerstwo rolnictwa podaje trudności w uzyskaniu na ten cel kredytów przez prowadzących skupę.

* * *

We Wrocławiu ujęto kolejnych amatorów łatwego zarobku. Dwaj mieszkańcy tego miasta, 21 i 24 letni, od pewnego czasu żyli z... wyłudzenia haraczy. Wszystko szło dobrze do momentu, aż jeden ze zmuszanych do płacenia dał znać policji. Dzięki temu, za pomocą ukrytej kamery sfilmowano przekazywanie kolejnej wpłaty „przedsiębiorczym” i ich samych. Wygląda na to, że w naj-

bliższym czasie będą mogli trochę dłużej pomyśleć nad swoją karierą filmową...

* * *

Adolf Eichman ma szansę po raz kolejny być przypomniany światu. Tym razem jako autor pamiętników, napisanych w izraelskim więzieniu w latach 1960 - 62, do wykonania tam na nim wyroku kary śmierci za ludobójstwo.

Mossad zdecydował, że te swoje zapiski, w sporej części wybielające autora, będą wydrukowane ale wyłącznie jako materiał uzupełniający historię holocaustu i opatrzone odpowiednimi komentarzami. Rodzina Eichmana rości sobie pretensje do pamiętników, które chciałaby wydać i naturalnie na tym zarobić, ale właściciel rękopisu - Izrael, jest zdania, iż autor 1300 stron opisu zagłady Żydów, to przede wszystkim morderca i robienie na tym interesu jest co najmniej nieetyczne...

* * *

Tym razem w Łodzi, dokonano kolejnego napadu na konwój przewożący pieniądze. Sprawcy, jak dotąd, nie zostali ujęci. Jedno jest jak dotąd w tej sprawie pewne, zostali sterroryzowani prawdziwą bronią, natomiast sami dysponowali pistoletem gazowym i straszakiem...

I.S.

Ile jeszcze podwyżek?

Przeżywamy już czternastą podwyżkę cen paliwa. Nasi monopolści (Rafineria Gdańsk i Płock) przy każdej podwyżce powtarzają jedno i to samo: wzrost cen światowych, akcyzy, kursu dolara, itd. Te powtórki przypominają dawne czasy. Czy decydujący o tych podwyżkach naprawdę nie zdają sobie sprawy, że biją one w kieszeń przeciętnego Kowalskiego? Przecież wiadomo, że w ślad za podwyżką paliwa pójdą inne (być może nawet cen chleba).

W sumie w tym roku paliwa w Polskim Koncernie Naftowym zdrożały o ok. 40 proc. Ciekawe czy w innych krajach Europy w ciągu roku były tak duże podwyżki?

Od lat mówi się o prywatyzacji polskiej nafty. Być może prywatyzacja sektora naftowego wymusi inną politykę cenową. Na razie bądźmy cierpliwi i oczekujmy kolejnych podwyżek cen paliw.

MC

Nic się nie opłaca?



Jedna z nielicznych już prac ręcznych na polu - zbieranie ogórków (woj. świętokrzyskie), które wg relacji plantatorów, również nie przynoszą spodziewanych dochodów. St. Banach

Zdzieszowice

Mapa

Władze Zdzieszowic stale i wszędzie powtarzają, że stolica gminy jest prężnie rozwijającym się miastem. Niestety, nie widać tego po mapach miasta, rozstawionych po obu stronach dworca PKP, na których nie widać nawet jakie są ulice, i gdzie są ulokowane najważniejsze instytucje w mieście. Nie poprawiono tablic, w zamian za to wydano niezbyt udaną mapę Zdzieszowic w formie książkowej, która kosztowała podatników niemałe pieniądze.

No cóż, lepiej wydać tysiące złotych na wątpliwej jakości książ-



kę niż tylko setki złotych na poprawienie dużych map, tak przydatnych każdemu, kto po raz pierwszy odwiedzi miasto i Zdzieszowice.

Podr.

Listy - polemiki

W sprawie protestu mieszkańców Zdzieszowic

Po wydrukowaniu protestu około 30 mieszkańców Zdzieszowic, którzy stanęli w obronie zwolnionego z funkcji dyrektora MGOKSiR, Janusza Łabusia otrzymaliśmy list od jednego z radnych, pana Stanisława Stępnia.

Szanowna Redakcjo!

„Echo Gmin” czytam regularnie od 1 - go numeru i zawsze sadziłem, że zanim się coś wydrukuje, trzeba sprawę zbadać na tzw. gruncie. Niestety myliłem się, o czym świadczy tzw. „protest” mieszkańców Zdzieszowic w sprawie zwolnienia dyrektora MGOKSiR Janusza Łabusia. Ale może po kolei:

- Ten „protest” nie był do tej pory widziany na oczy przez radnych Rady Miejskiej, do których i ja się zaliczam, przeczytaliśmy go dopiero w Waszej gazecie;

- Janusz Łabuś jest moim długoletnim kolegą ze wspólnej pracy zawodowej w Dziale Socjalnym Zakładów Koksowniczych i tylko ktoś niekompetentny mógłby mu zarzucić brak fachowości i umiejętności w działalności sportowej i kulturalnej;

- Zarząd Miasta i Gminy miał prawdopodobnie inne argumenty i dlatego odwołał Janusza z funkcji dyrektora zakładu budżetowego, jakim jest MGOKSiR, do czego ma prawo, a Rada Miejska nie może wnikać w takie decyzje.

Ani Rada Miejska, ani żadna Komisja Rady nie stawiały wniosku o odwołanie Janusza Łabusia, dzieliły się tylko uwagami na temat funkcjonowania MGOKSiR, administrowania obiektami itp.

Reaktywowanie Biegu Powstańczego, organizacja imprez i turniejów w hali, to również zasługa pracowników MGOKSiR, jak Piotr Samak, Lidia Myczka i inni.

Mieszkam i pracuję w Zdzieszowicach od 1965r. i to ja wraz z mgr Marcinem Lippą wymyśliłszy w 1970r. najpierw Bieg Nauczycielski, a potem Ogólnopolski Bieg Powstańczy Między Pomnikami i prowadziliśmy go społecznie, bez wynagrodzenia, przez 15 lat, bo kochamy to miasto, po prostu.

Organizatorzy „Biegu” (za wyjątkiem pracowników MGOKSiR) w tym roku otrzymali pieniądze do słowno za każde kichnięcie - są na to umowy.

- Jaka to niby do 1997r. była w Zdzieszowicach „sztampa rozrywki - disco - polowa - kiczowaki?”

Skaldowie (2x), Wojciech Korda, ABC i Halina Frackowiak, Irena Santor, Gustaw Holoubek, Iga Cembrzyńska, Tadeusz Łomnicki, Zespół „Śląsk” (3x), Orkiestry Górnicze, Operetka Śląska z pełnymi spektaklami, specjalnie dla nas przygotowany spektakl „Halki” przez Operę Śląską z Bytomia w naszym Domu Kultury, cykl imprez estradowych „Z najlepszymi życzeniami” a w ostatnich latach - Festyny Halowe z udziałem Majewskiej, Wodeckiego, Gangu Marcela, kabaretu „Raki”, zespołów ze Śląska, to kicz?

Od 1984r. odbyło się w Zdzieszowicach przeszło 50 festynów w Parku Wypoczynku, z których kilka tylko zorganizowało miasto, a resztę Zakłady Koksownicze.

W tym roku, oprócz organizowanych przez MGOKSiR od 29.05 - 06.06. „Dni Zdzieszowic”, na który wydano 50.000 zł z budżetu miasta - park i amfiteatr stoją puste, a organizacją imprez zajmuje się np. Samorząd Osiedla Piastów (świetne mini-festyny), oraz Spółka Cywilna Braci So... (niecz.), która zorganizowała 1 - 2.05 wspaniały festyn „W gronie country”, a szykują następny 14 - 15.08 z Bogusławem Me... (niecz.), Wandą Lidią Stanisławską i Jackiem Skubikowskim. To mało?

- Bogaty program imprez dla dzieci - zimą i latem, to też nie jest wynik działania dopiero od 1997r.

- Koksownia prowadzi w hali sportowej od 7 lat rozgrywki Zakładowej Amatorskiej Ligi Szóstek Piłki Nożnej, z udziałem 23 drużyn, a na mecze w każdą środę przychodzi całe rodziny po 300 - 400 osób.

- W „proteście” pisze się „co możemy pokazać na boisku w trakcie rekreacyjnych imprez”. Jak to niby imprezy były w ostatnim czasie dla wszystkich na boisku - stadionie?

- Już zupełną bzdurą jest stwierdzenie, że postępowanie Zarządu Miasta i Gminy skierowane zostało przeciwko nam, mieszkańcom Zdzieszowic i sołectw.

Krzywdzi ono setki ludzi, działających w zdzieszowickim sporcie, kulturze i rekreacji.

A Zdzieszowice to nie tylko MGOKSiR.

Strasznie jestem ciekawy, czy list wydrukujecie.

Serdeczne pozdrowienia

Stanisław Stępień

Radny Rady Miejskiej Zdzieszowic

Od autorów protestu

- Sądzić należy, że wysyłając protest do gazety mają do niego większe zaufanie niż do swoich radnych.

- Skoro radny Stępień uważa, że pan Janusz Łabuś jest jego kolegą, dlaczego nie stanął w jego obronie na sesji Rady Miejskiej, kiedy to Zarząd Miasta i Gminy obrzucał go insygnami? Taka postawa nazywa się nielojalnością.

- Rada Miejska jako organ nadzorczy nad Zarządem Miasta i Gminy, bo go wybiera w tajnym głosowaniu i ustala pensje burmistrzowi, ma prawo znać wszystkie decyzje, podejmuje organ wykonawczy, starczy tylko zajrzeć do ustaw o samorządzie terytorialnym i porównać z tym, co się dzieje.

- Nikt nie neguje, że w Zdzieszowicach były imprezy kulturalne i sportowe, ale ich organizatorami byli Dom Kultury i Dział Socjalny Zakładów Koksowniczych, a nie MGOKSiR, który powstał zaledwie dwa lata temu. Trzeba też przypomnieć, że udane imprezy, jak pisze pan Stępień, w poprzednim okresie były organizowane przez kierownika domu kulturalnego, którym był właśnie pan Janusz Łabuś.

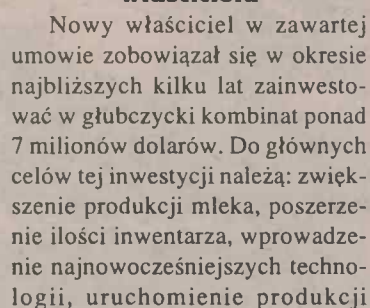
- Chwali się pan, że odbywały się festyny organizowane przez samorząd czy instytucje handlowe. MGOKSiR nie miał na ich organizację pieniędzy, gdyż ponad 80 proc. środków budżetowych szło na utrzymanie obiektów sportowych i kulturalnych. I tak do dziś na Dni Zdzieszowic znaleźli się sponsorzy, którzy wspomogli kasą ponad 10 tys. zł, o czym szanowny radny zapominał napisać.

- Stadion po poprzednim sezonie kowniku trzeba było doprowadzić do porządku, by w ogóle mogło się coś rozgrywać. Wystarczy zajrzeć do wykonania budżetu, by przekonać się, że i tak robiło się trochę, by mogli tu sobie pograć, bo kupili nagrody na imprezy.

(c.d. Zdzieszowice - str. 7)

Anglicy zainwestowali

Poza zmianą właściciela, nic się na razie w Kombinacie Rolnym Głubczyce nie zmieniło. Na widoczne przekształcenia należy jeszcze poczekać co najmniej 2 lata – wypowiadają się znawcy tematu.



anie Starosto, co Pan na to ?

(F)

Pranie w parku?



Spółdzielnia Inwalidów PIAST - Zakład Pracy Chronionej

Spółdzielnia Inwalidów „Piaś” w Głubczycach jako Zakład Pracy Chronionej zatrudnia 210 pracowników, w tym głównie osoby niepełnosprawne. Produkuje i sprzedaje rajstopy w wielu odmianach i rodzajach, skarpety, szyje różne wyroby usługowo i jako produkty finalne.

Spółdzielnia, jako Zakład Pracy
Chronionej dla osób niepełnospraw-
nych;

- posiada specjalne stanowiska pracy dla niepełnosprawnych,
- spełnia bardzo ostre kryteria bhp w zakresie warunków pracy,
- ma potrzebne pomieszczenia socjalno-sanitarne,
- urządziła ciągi komunikacyjne przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych,
- prowadzi i finansuje przychodnię lekarską zapewniającą podstawową i specjalistyczną opiekę lekar-

W Parku Młodzieżowym przy ul. Sobieskiego w Głubczycach rozwieszono pranie. To nie nowość, bowiem sznurów, do tego celu przeznaczonych wisi tam bez liku. Pranie suszy się prawidłowo w tzw. półcieniu. Nasuwa się jedynie pytanie: czy park to suszarnia, czy miejsce rekreacyjne? A może jedno i drugie, aczkolwiek taka dekoracja na terenie obiektu wypoczynkowego wydaje się nieco ekscentryczna. **A.S.J.**

Roboty publiczne w Głubczycach

Dobre i to...

Auta i bezrobocie w Głubczycach

Stan na 31 grudnia	Bezrobotni	Zarejestrowane samochody osobowe	Ciężarowe
1997	1.480	5.713	1.395
1998	1.533	10.869	1.442
Zmiany	+ 53	+ 5.156	+ 47

Nowy dyrektor

* Od pierwszego sierpnia tego roku nowym dyrektorem Gminnego Zespołu Oświaty Kultury i Sportu w Baborowie został pan **Ryszard Dziedziński**. Jest on stałym mieszkańcem miasta. W Urzędzie Gminy pracuje od 1985 roku. Jego najważniejszym celem oprócz organizacji imprez kulturalnych i sportowych jest dokończenie budowy sali gimnastycznej o powierzchni 6300 m³, której wykonawcą jest firma z Kędzierzyna-Koźła wyłoniona w drodze przetargu. MC



anie Starosto

ską, poradnictwo i usługi rehabilitacyjne,

- jest zdolna do dalszej pracy i przygotowana organizacyjnie, technicznie do programu produkcji wyrobów pończosznich i do działań rehabilitacyjnych.

Ostatnio przeżywa okresowe trudności wynikające z braku dostatecznej ilości środków finansowych na bieżącą działalność oraz na przeprowadzenie dalszej modernizacji wg opracowanego i planu restrukturyzacji.

Spółdzielnia jest ważnym podmiotem gospodarczym bowiem zapewnia pracę dla osób niepełnosprawnych, chroni je przed samotnością i odrzuceniem.

Pomóżmy tej firmie... (F)

Cenowa mieszanka - ostatni czwartek Na targowisku miejskim

Ziemniaki – 0,50 zł/kg; jajko duże – 0,24 zł/szt; jajko małe – 0,19 zł/szt; pomidory – 2,80 - 3,00 zł/kg; śliwki – 3,00 zł/kg; cebula – 1,50 zł/kg; papryka biała – 2,50 zł/kg; papryka czerwona – 5,50 zł/kg; kapusta – 1,50 zł/kg; ogórki – 1,00 zł/kg; marchew – 1,50 zł/kg; pieczarki – 6,50 zł/kg; fasolka szparagowa

– 2,00 zł/kg; chusteczki do nosa – 5,00 zł/tuzin; flaszka „czeskiej gorzały” – 10,00 zł/dla znajomych; róża pasowa (długi pęd) – 2,50 zł/szt.

W EKO: mąka tradycyjna – 0,95 zł/kg; mąka tortowa – 1,06 zł/kg; mąka wrocławska – 1,27 zł/kg; cukier kryształ – 1,22 zł/szt.

ECHO
 Gmin

Koziotki
 kędzierzyńsko-kozielskie


Listy od czytelników

Szanowna redakcjo Echa Gmin

Jestem mieszkanką osiedla Powstańców Śląskich od początku jego powstania.

Osiedle jest ładnie zagospodarowane, dużo zieleni, lecz nie wszyscy to doceniają i szanują.

Zmora naszą stały się samochody pędzące po ulicy Wieczorka z nadmierną szybkością.

Przy wjeździe z ulicy Krzywoustego na tę ulicę stoi duży znak mówiący, że ogranicza się prędkość, uwaga na dzieci, pieszych, rowerzystów. Nikt nie jeździ 20 - 30 km/h po tej osiedlowej ulicy.

Sz szczególnie wieczorem, nocą, kierowcy jeżdżą bez ograniczeń prędkości, jak po autostradzie.

Każdemu się spieszy, często wracają po piwie z pubów i barów...

Ponieważ nie jest to jezdnia - lecz dojście do klatek dla pieszych, często jesteśmy narażeni na niebezpieczeństwo. Wieczorem, wychodząc opróżnić worek ze śmieciami, była bym przejechana już 3 razy pod swoją klatką.

O godz. 15.00 była by potracona matka z małym dzieckiem, byłam świadkiem oburzenia ze strony dziewczyny - kierowcy, że szli sobie spokojnie do domu, kiedy ona jedzie. Nawiasem mówiąc, prowadzi ona auto BMW i często nie stosuje się do przepisów. Była już kilka razy upominana przez policję i Straż Miejską.



Przed wjazdem na to podwórko stoi znak mówiący o zakazie parkowania. Tymczasem kierowcy z ulicy Wieczorka 2, 4, oraz ich znajomi zrobili sobie prywatny parking, gwałcąc wszelkie przepisy.

Jako lokatorka, piszę w imieniu mieszkańców szanujących prawo i mających poczucie odpowiedzialności.

Żądamy usunięcia stojących aut w obawie o bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci. 100 m dalej, znajduje się parking a 150 m dalej strzeżony „Tytan”.

Prosimy administrację osiedla o zrobienie garbów na wysokości ul. Wieczorka 1, 2, 6.

Mamy dosyć słuchania tłuczenia się aut w nocy, zapalania silników, wycia radia na ful, kłap odskakujących z hukiem pod kołami samochodów na podwórzu ul. Wieczorka 2, 4.

Policja i Straż Miejska kilkakrotnie była wzywana do usunięcia samochodów - lecz widocznie nie mają oni posłuchu i potrzeba abyśmy my, zdesperowani lokatorzy swoimi sposobami - dywersją i sabotażem zniechęcili kierowców, by nie parkowali pod naszymi oknami, sypialniami. Zapraszamy służby porządkowe z lawetą ok. godz. 24.00, aby odholowali źle zaparkowane auta na właściwe dla nich miejsce, i o odnowienie znaków drogowych.

Prosimy o wydrukowanie tego listu w nadziei, że coś zmieni się na lepsze i nie dojdzie do nieszczęścia w przyszłości.

(nazwisko znane redakcji)

Uliczne zabawy



Wiele dzieci spędza tegoroczne wakacje na... ulicach miasta. Zbyt wiele...
R.C.

KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKI RANKING POPULARNOŚCI

ECHO
 Gmin

Poniżej należy wpisać imię i nazwisko osoby (osób) na którą głosujesz.

1.
2.
3.
4.
5.

Dane nadsyłającego, jeśli chce brać udział w losowaniu nagrody.

Kupon w kopercie przesłać na adres:
Redakcja Echa Gmin, 47-220 Kędzierzyn-Koźle ul. Matejki 6
Uwaga: Można wpisać od 1 do 5 osób popularnych.

Znam, słyszałem, chciałbym poznać

Uwaga: Zamieszczamy kupon, w którym należy wpisać imię i nazwisko pięciu osób, które Państwa zdaniem, z racji swej popularności, powinny znaleźć się na naszej liście. Ilość nadsyłanych kuponów - dowolna.

W każdym pierwszym numerze miesiąca publikować będziemy ranking osób popularnych wg kolejności, w jakiej uszeregują je nasi czytelnicy. Prosimy również o krótkie uzasadnienie swojej decyzji!

Wypełniony kupon (kupyony) należy przesłać na adres naszej redakcji z dopiskiem na kopercie RANKING.

Redakcja

Powtórka z rozrywki

II LETNI FESTYN NA OSIEDLU AZOT

organizuje Rada Osiedla w sobotę 28 sierpnia br. od godziny 10.00 na terenie ogródka przy ulicy Jordanowskiej. Organizatorzy powiadają wiele atrakcji - jak poprzednio, a nawet więcej.

Szczegóły dotyczące programu festynu szukaj w najbliższym numerze „Echa Gmin”.

Stan zagrożenia

Przedłużający się brak opadów deszczu spowodował suszę w lasach, a przy tym zwiększone zagrożenie pożarem. Z tego powodu Nadleśnictwo Kędzierzyn-Koźle od 31 lipca wprowadziło zupełny wstęp do lasu. Podobny zakaz wprowadziło nadleśnictwo w Rudach Raciborskich, które obejmuje inną część tego samego kompleksu lasów.

Wysuszone trawy i ściółka leśna oraz inne łatwopalne zanieczyszczenia z małej iskry mogą wywołać wielki pożar. Służby leśne oraz Państwowa Straż Pożarna są w pełnym gotowości - wozy bojowe JRGPS Nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu.

Dla bezpieczeństwa lasów oraz ludzi winniśmy zachować szczególną ostrożność oraz stosować się do zakazów wydanych przez leśników, policjantów.



Latę na kędzierzyńskim targowisku

Oto ceny podstawowych artykułów, jakie zanotowali w ostatni piątek (w zł):

ziemniaki	- 0,60 (kg)	koper do kiszenia	- 2,00 (kg)
pomidory	- 2,00 (kg)	jeżyna	- 3,00 (kg)
cebula	- 1,50 (kg)	kapusta pekińska	- 3,00 (kg)
cukinia	- 1,5 - 2,00 (szt.)	jabłka	- 2,00 (kg)
kapusta	- 1,00 (szt.)	por	- 1,00 (kg)
ogórek zielony	- 1,50 (kg)	seler	- 5,00 (kg)
kalafior	- 2,00 (szt.)	czosnek	- 1,00 (kg)
fasolka „Jaś”	- 3,50 (kg)	węgielki	- 2,50 (kg)
marchewka	- 1,00 (kg)	brzoskwinia	- 3,00 (kg)
ogórek do kiszenia	- 0,60 (kg)	winogrona	- 6,50 (kg)
papryka	- 3,50 (kg)	sałata	- 0,80 (kg)
buraki	- 1,50 (kg)	fasolka szparagowa	- 3,00 (kg)
pietruszka	- 5,00 (kg)	brukselka	- 5,00 (kg)
koper zielony	- 1,00 (pęczek)	szczypior	- 0,50 (pęczek)



W rok 2000



Prace przy budowie świątyni pod wezwaniem Ducha Świętego na kędzierzyńskich „Piastach”, aczkolwiek powolny, jest jednak regularny. Zniknęły już rusztowania zewnętrzne... R.C.

U nas nie najgorzej

Koszt wypoczynku na kąpielisku „Azotor” w Kędzierzynie-Koźlu dla przeciętnego mieszkańca miasta jest zbyt wysoki - twierdzi większość sondowanych urlopowiczów. Świadczy o tym wolne miejsca na parkingu i puste „plamy” na terenie przeznaczonym do leżakowania. Okazuje się jednak, że w innym rejonie kraju sytuacja jest jeszcze gorsza.

Na basenie w Boguchwale (gmina w woj. podkarpackim), ceny biletów są wyższe niż w Azotach i wynoszą: 6 zł - wstęp dla dorosłych, 4 zł - dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz 2,5 zł - dla maluchów poniżej 7 - go roku życia. Dodatkowa atrakcja w postaci zjeżdżalni kosztuje odpowiednio 1,2 zł i 1 zł. Bonifikata obowiązuje jedynie w godz. 16.00 - 19.00. Należy dodać, że standard tamtejszego kąpieliska nie odbiega od kędzierzyńskiego basenu. Różnica dotyczy właściciela i zarazem gospodarza obiektu - jest nim UMiG w Boguchwale. APA

Listy od czytelników

Pan Zygmunt Mierzwinski
Redaktor Naczelny

Z okazji ukazania się setnego numeru „Echa Gmin”, proszę przyjąć serdeczne gratulacje. Tygodnik na stałe wrósł w pejzaż miasta i powiatu, przekroczył granice województwa. Staram się czytać regularnie Waszą gazetę, chociaż nie zawsze zgadzam się z niektórymi artykułami. Mam też i swoich autorów, których teksty chętnie czytam, chociaż od czasu do czasu pojawiają się u Was „historyczne” wspomnienia, które w moim przekonaniu są dyskusyjne. Ale jak pisze prof. Walery Pisarek rolą prasy jest gromadzenie informacji, selekcjonowanie i porządkowanie tych informacji, wiązanie oraz ocena faktów i wreszcie pisanie.

Życzę zatem całemu Zespołowi Redakcyjnemu, aby pisał interesująco, zrozumiale, poprawnie i przekonująco.

Z poważaniem
Józef Lewczak

Wanise

St. Gładysz zastępcą dyr. MZBK

Pełniący dotychczas funkcję dyrektora Wydziału Lokalowego Miejskim Zarządzie Budynków Komunalnych w Kędzierzynie Stanisław Gładysz (58) kandydował na zastępcę dyrektora mieszkalniowych.

St. Gładysz jest z wykształcenia inżynierem górnictwa (pracował w Głównym Instytucie Górniczym w Katowicach), a następnie ukończył studia ekonomiczne i inżynierskie. Przed przejściem do MZBK był zatrudniony w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Koncept-BI”. Jest członkiem Rady Miejskiej drugą kadencję i od ponad roku pełni funkcję przewodniczącego Zespołu Charytatywnego „Caritas” przy parafii św. Mikołaja.

(zan)

Może mniej boleć

Znany w kraju masażysta - Antoni Gołębiowski z Jaworza czyni za pośrednictwem krwiodawcy i wiceprzewodniczącego Rady Powiatu, Leona Piecucha - starania w celu uruchomienia w Kędzierzynie-Koźlu punktu, w którym świadczyłby usługi i niósł pomoc ludziom cierpiącym na schorzenia mięśni, kręgosłupa i stawów.

Jak się dowiedzieliśmy, proboszcz parafii pw. św. Eugeniusza de

Mazenod na Pogorzelu, o. Norbert Sojka udostępni masażystę z Jaworza nieodpłatnie pomieszczenie, w którym mógłby on w określonych godzinach w jednym dniu tygodnia leczyć ludzi cierpiących na wymienione schorzenia. Od niektórych osób, jeśli nie byłoby ich stać na zapłatę ze względu na trudne warunki materialne, masażysta ten nie pobierałby pieniędzy.

(zan)

Duma czy cierpienie

Co odczuwają drzewa - możemy tylko domniemywać. Być może są dumne z racji swej wielofunkcyjności i przydatności, a może... czują ból?... R.C.



Dwie wyceny



Najpiękniejszy, drewniany domek na terenie osiedla w Cisowej - chata z Mrągowa. Jest już szacunkowo, a w zasadzie dwa, ile kosztowała. Przypomnijmy, że podarowana została przez tę gminę rodzinie, która utraciła dom w czasie powodzi w lipcu 1997 roku. Wybór padł na panią Halinę Zarembę i jej pięć dzieci, ponieważ ich dom przy ul. Lasoki został całkowicie zniszczony. Rada Miejska w Mrągowie

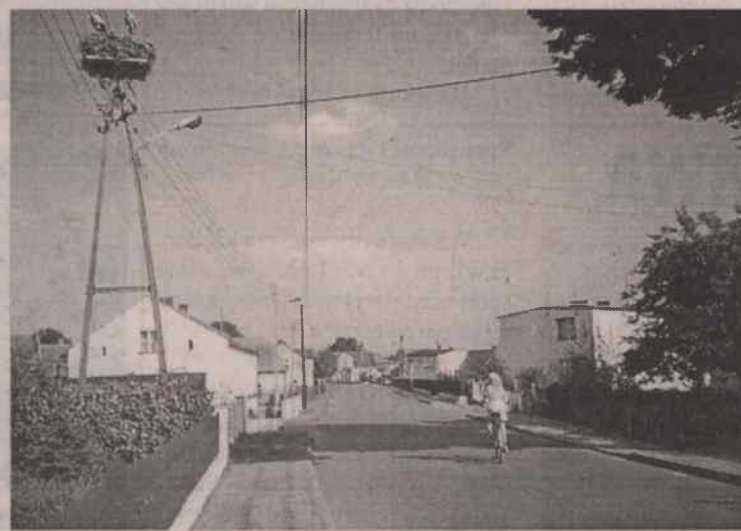
wydała na jego zakup 25.600 zł. Roboty budowlane wyniosły około 57.200 zł, więc łączny koszt tej pojedynczej inwestycji opiewa na kwotę 82.925 zł. Rzeczoznawca z Kędzierzyna-Koźla ocenił natomiast jego wartość na 62.000 zł. Widać zatem na tym pojedynczym przykładzie, jak trudny będzie proces wyceny mienia komunalnego w naszym mieście.

(zan)

Mały i duży - niczemu nie służy?

Przy ogródku Jordanowskim na ulicy 1 Maja nasz terapeuta wypatrzył dwa kubły na śmieci. Jeden duży - pełny odpadów, drugi mały - bez wkładu (nieobudowa). Spacerowicze na wszelki wypadek ominięli dziwny tandem zastanawiając się, czemu, czy one służy.

AW



Duma Cisowian

Mieszkańcy osiedla Cisowa, dumni są z efektownie prezentującej się ulicy głównej, którą liczni mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla podążają w upalną pogodę do kąpielisk w Januszkowickich jeziorach.

(B)

Prośba o rekord

Trwają konieczne prace remontowe w jedynej kędzierzyńskiej krytej pływalni. Budowlancom życzymy satysfakcji z pracy i... pobicia rekordu oddania pływalni do użytku dla wielu wyczekujących kędzierzynian.

R.C.



URZĄD GMINY
BIERAWA47-240 BIERAWA
ul. Wojska Polskiego 12
tel. 077 / 487 22 66

ECHO Bierawa

Gmin

Redaguje Tadeusz Płociennik

Sołtys Dziergowic 65-latkem

Konrad Dreszer urodził się 29 sierpnia 1934 r. Mimo, że dopiero teraz osiągnął w pełni wiek emerytalny z uprawnień do jej otrzymania (za przepracowane lata) w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn”, skorzystał już w 1991r. W „Azotach” pracował przy normowaniu pracy w ówczesnym Wydziale Badania i Normowania Pracy, a ostatnie lata przed emeryturą w Zakładzie Transportu Kolejowego. W „Azotach” poza pracą zawodową był również aktywnym społecznikiem w Związku Radzie Oddziałowej, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza, a przez około 10 lat przed emeryturą - przewodniczącego.

Mimo, że skorzystał z możliwości wcześniejszego odejścia na emeryturę jakoś nie mógł sobie znaleźć miejsca w domu. Zdrowie dopisywało, a zaangażowanie i dusza społecznika nie pozwoliła na spokojne życie emeryta. W ramach Sekcji Emerytów i Rencistów przy ZA „Kędzierzyn” sprawował (i sprawuje nadal) pieczę nad starszymi (często schorowanymi) emerytami i rencistami, dostarcza im gazetę zakładową „Trybunę Kędzierzyńskich Azotów”, a ostatnio również „Echo Gmin”.

Po kilkunastu miesiącach pobytu na emeryturze dał się skusić do objęcia funkcji sołtysa w Dziergowicach. Wieloletni sołtys - Joachim Pazurek opuszczał na stałe Dziergowice i szukał następcy. Było to pod koniec kadencji, kiedy wójtem w Gminie była Teresa Niżborska. Po pierwszej „próbie” Konrad Dreszer został wybrany na sołtysa Dziergowic na drugą kadencję, a w styczniu br., uzyskując zdecydowane poparcie większości wyborców, na trzecią kadencję.

Co się zmieniło w Dziergowicach od czasu, gdy objął pan tę funkcję - pytam Konrada Dreszera?

- Może wpierw kilka słów o moim poprzedniku, który był soł-

tysem przez wiele lat, miał wielkie doświadczenie oraz doskonale znał mieszkańców i wszystkie problemy wsi. Być następcą po człowieku z takim doświadczeniem, to poważne wezwanie. Gdy w zeszłym roku



Konrad Dreszer sołtys Dziergowic

przyjechał na dożynki, stwierdził, że jego - nasze Dziergowice bardzo mu się teraz podobają.

W tym miejscu dodać należy, że Dziergowice, to największa (licząca blisko 1900 mieszkańców) wieś w Gminie Bierawa. Mieszkam tu od lat, mam swój dom, ale problemy wsi dokładniej poznałem po przejściu na emeryturę i objęciu funkcji sołtysa. Teraz już mogę powiedzieć, że dobrze znam Dziergowice, problemy mieszkańców i całej wsi.

Co się zmieniło? Mamy łączność - telefony prawie u wszystkich, którzy wcześniej chcieli je posiadać. W centrum wsi ustawiono rozmównicę publiczną (budkę telefoniczną). Kapitałny remont lub modernizację przeszła szkoła podstawowa, dom kultury, a ostatnio również kościół. Mamy za sobą trudne doświadczenie usuwania skutków powodzi 1997 roku. Przyznać trzeba, że ogromnym wysiłkiem (przy okazji usuwania skutków powodzi) załatwiono we wsi wiele spraw gospodarczych, porządkowych. Mam tu na myśli naprawę wałów powodzio-

wych oraz dróg, oczyszczenie potoków i rowów, likwidację dzikich wysypisk, rozproszanie po gospodarstwach 600 pojemników na śmieci. Jest czystiej, estetyczniej. Ludzie przyzwyczajają się do tego, że w Dziergowicach jest i może być jeszcze lepiej i ładniej. Mają coraz większe wymagania w stosunku do siebie i innych. Na tym tle czasem trafia się jakaś kość niezgody, ale generalnie jest dążenie do tego, by nam się lepiej żyło.

Na to, co mamy, co osiągnęliśmy w ostatnich latach, składa się zaangażowanie mieszkańców Dziergowic, które daje efekty przez pracę w Radzie Gminy i Radzie Sołectkiej, w szkole i przedszkolu, Radzie Parafialnej, TSKN, OSP i LZS. Nie kolejność, w której wymieniałem partnerów do pracy, ale to, że tutaj, w Dziergowicach potrafimy się dogadać i współpracować w ważnych dla nas sprawach jest dla mnie najważniejsze i daje rozpęd do dalszej pracy. Za to, że chcemy mieć coraz lepiej i uczestniczyliśmy sami w tych działaniach, uzyskaliśmy poparcie Zarządu i Rady Gminy. W tym tkwią przyczyny naszych sukcesów.

- Przy takim rozpędzie muszą istnieć jakieś plany na przyszłość...

- Są, i w pierwszej kolejności dotyczą zagospodarowania terenu kąpieliska w pobliżu stacji kolejowej. Gorące lato 1999 r. potwierdziło, że musimy to zrobić w najbliższym czasie. W tym roku jeszcze się nie udało, chociaż był taki zamiar. Było by to jedyne czyste kąpielisko we wsi, gminie, a nawet okolicy. Wielu nam zazdrości takiego naturalnego, schowanego w lesie miejsca do odpoczynku nad wodą. Po latach przepychanek i odkładania tematu na później Dziergowice i Zarząd Gminy uzyskały poparcie Rady Gminy dla realizacji tego zadania. Mamy nadzieję, że w roku 2000 zakończymy zagospodarowanie terenu wokół kąpieliska na terenach po kopalni piasku.

- Dziękuję za rozmowę.

W Dziergowicach będzie plac zabaw dla dzieci

Na temat realizacji tego zadania mówi jego inicjator Waldemar Proksza, radny Gminy Bierawa, mieszkaniec Dziergowic.

- Jak doszło do tej inicjatywy?

- Przy ulicy Brzozowej w Dziergowicach jest wolny plac (własność Gminy) w pobliżu boiska sportowego. Brzozowa, to raczej spokojna ulica, więc wpadłem na pomysł, by w jednym kompleksie sportowo rekreacyjnym przy boisku zorganizować również plac zabaw dla dzieci. Jako radny puściłem wśród mieszkańców Dziergowic listę z pytaniem: kto jest za zorganizowaniem w proponowanym miejscu placu zabaw dla dzieci, oraz kto i jaką pomoc deklaruje przy jego wykonaniu?

Po uzyskaniu poparcia około 80 osób skierowałem sprawę do rozpatrzenia przez Zarząd i Radę Gminy. Zdecydowano, że w tym roku częściowo zostaną wykonane podstawowe prace (ogrodzenie, ławki, piaskownica, śmietniki).

- Dlaczego wasz wniosek aż dwa razy był rozpatrywany przez Radę Gminy?

- Wynika to chyba z tego, że w Dziergowicach sporo dobrego zrobiono dla mieszkańców, a przy tym powstało trochę zazdrości ze strony innych wsi. Naszymi argumentami było to, że jesteśmy największą wsią w Gminie oraz, że przy inicjatywach mamy czynne i rzeczowe poparcie mieszkańców. Za takim poparciem idą konkretne efekty, które u nas w Dziergowicach są widoczne. Celem naszych działań nie jest wzbudzenie zazdrości u sąsiadów, a pokazanie co i jak można zorganizować dla dobrej wsi. Podobnie ma się sprawa z placem zabaw. Na wsiach plac zabaw dla dzieci to jeszcze rzadkość. W pobliskim Kędzierzynie-Koźlu chyba każde osiedle ma dla swoich dzieci miejsce, na którym mogą się bezpiecznie bawić.

Czy nasze dzieci są gorsze z tego powodu, że mieszkają na wsi? Czy można mieć pretensje o to, że chcemy mieć jako pierwsza wieś w gminie taki obiekt? Każda pierw-

sza inicjatywa ma do pokonania większe przeszkody. My się na to zdecydowaliśmy, a po zakończeniu budowy chętnie podzielimy się doświadczeniami, by następni zrobić coś podobnego taniej i lepiej. Czy takich argumentach wypada przeszkadzać?

- Co już zrobiono przy tym placu zabaw?

- Dostaliśmy za darmo teren z Kopalni „Kotłarnia”. Teren ten już częściowo uporządkowaliśmy. Przygotowujemy się do postawienia ogrodzenia. Czekamy na realizację zadeklarowanych prac przez stałych sponsorów i rodziców. W tym roku przy wsparciu mieszkańców Dziergowic udało mi się zainicjować wykonanie placu zabaw. Jestem zobowiązany do koordynowania dalszych prac. Kto ma chwilę do pracy przy placu, może przyjechać i pomóc. Proszę o kontakt ze mną. Mieszka przy ul. Brzozowej 34A i ma telefon nr 3830558. Wdzięczny jestem za każdą pomoc (materiałną i moralną) przy realizacji placu zabaw dla naszych malusińskich.

- Jakie macie jeszcze plany, by plac zabaw został wykonany?

Na pełną realizację zadania trzeba około 15.000 zł., ale nie ma to być też drewno na wykończenie ławek i innych urządzeń, kosztująca na ścieżkę rowerową. Mam nadzieję, że w przyszłości będę mógł jeszcze raz i proszę o kontynuację tych, co zadeklarowali pomoc. Wcześniej zakończymy roboty, a przed naszymi dziećmi będą mogły bezpiecznie bawić, a inni będą mogli zobaczyć wzór do naśladowania.

Za dotychczas udzieloną pomoc przy realizacji tego zadania serdecznie dziękuję tym, którzy tej pomocy udzielili.

- Dziękuję za rozmowę.



Czy taki plac zabaw, jak na Osiedlu Zacisze w Kędzierzynie-Koźlu, musi być tylko marzeniem wiejskich dzieci?

Wszystkim, którzy okazali nam wyrazy współczucia w związku ze śmiercią mojego ojca

JÓZEFA SOBCZYKA

oraz uczestniczyli w Jego pogrzebie
serdeczne podziękowanie składa Elżbieta Placzek
ze Starej Kuźni z rodziną

W GMINIE BIERAWA

Alojzy i Otylia Pazurek z Dziergowic (ul. Kolejowa 11) w dniu 22 sierpnia 1999 r. obchodzić będą Złote Gody - 50 lecie małżeństwa. W ich intencji tego dnia o godz. 10.00 zostanie odprawiona uroczysta Msza Święta.

Dalszych długich lat wspólnego życia w zdrowiu i dostojnym Jubilatom życzy Redakcja „Echa Gmin”.

W Starym Koźlu po zakończeniu przetargu na modernizację nawierzchni Drogi Leszczyka. Prace modernizacyjne zostaną rozpoczęte niebawem.

W Lubieszowie wokół przystanku autobusowego PKS-u zrobiło się czysto, sucho i estetycznie. Jest to wynik ostatnich prac porząd-

kowych i naprawczych jakie wykonano na tym terenie korzystając ze wsparcia dzierżawcy pobliskiego baru.

W Bierawie przy ul. Wióry podjęto podobne zadania modernizacyjne.

W trakcie realizacji na terenie Gminy Bierawa są następujące zadania:

- wykonanie chodnika przy bloku nr 36 w Kotłarni;
- brukowanie zatoczki i chodników wokół przystanku autobusowego i sklepu w centrum Lubieszowa;
- brukowanie chodnika przed Salą Ludową w Brzeźcach;
- drobne roboty renowacyjno-malarskie w Sali Ludowej w Brzeźcach.

Sponsorem tych robót jest Firma „GLASMAL” z Koźla.

W Solarni trwa remont kapliczki w centrum wsi. Roboty w czynnie społecznym wykonują mieszkańcy tej miejscowości.

Niewiele czasu zostało do rozpoczęcia gminnych dożynek w Starym Koźlu. Zarząd Gminy Bierawa apeluje do mieszkańców Starego Koźla o wystrój i uporządkowanie trasy przejścia pochodu dożynkowego, a także okolicznych dróg - ulic i ich poboczy. Szczególną uwagę należy zwrócić na ulicę Wolności oraz okolice grobli w pobliżu kościoła. Jak cię widzą, tak cię piszą - mówi stare przysłowie. Chyba Stare Koźle nie chce być gorsze od innych miejscowości w Gminie Bierawa, w których w poprzednich latach organizowano gminne dożynki.

ECHO Cisek Gmin

Redaguje Jarosław Jurkowski

* PTTK – 16 sierpnia koło tej organizacji z Ciska urządziło rajd rowerowy do sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim. Więcej informacji o eskapadzie za tydzień.

* Ciska – Rejon Dróg Krajowych Kędzierzynie-Koźlu postanowił pobić dewastację drewnianej nawierzchni mostu na Odrze. Wykonano uszkodzone elementy instalowano dodatkowe. Trzy ławki ułożone w piramidkę stworzyły tzw. „śpiącego policjanta” (lub „śpiącego rycerza”). Takich doraźnie konstruowanych garbów zainstalowano na moście kilka. Nawet bardzo jadącego kierowcę czeka niepodskok.

Garby dają jednak pewność, że związujące na moście ograniczenie

prędkości wreszcie będzie respektowane przez użytkowników czterech kółek. Tym samym nawierzchnia konstrukcji przetrwa nieco dłużej.

* oświaty – zakończono prace remontowe w Szkole Podstawowej w Roszowickim Lesie. Wymianę

Wieści z...

stolarki drzwiowej oraz malowanie całego piętra wykonała firma „GLAZMAL” z Kędzierzyna-Koźla. Trwają jeszcze roboty remontowe w przedszkolu w Łanach i Domu Nauczyciela w Landzmierzu. Na obydwu obiektach wykonywane są prace dekarские, które przeprowadza

Zakład Remontowo-Budowlany z Bierawy.

W planach remontowo-budowlanych na najbliższe miesiące znalazły się również roboty związane z wymianą stolarki okiennej w szatni Ludowego Zespołu Sportowego „Victoria” Łany oraz nadbudowa wraz ze zmianą konstrukcji dachu Szkoły Podstawowej w Łanach.

* Kuratorium Oświaty w Opolu – zorganizowało ono letnie kolonie dla dzieci z najuboższych rodzin, które w 1997 r. dotknięte zostały klęską powodzi. Podczas dwóch turnusów: od 5.07 do 20.07 i od 18.07 do 02.08, dziesięcioro dzieci z gminy Cisek mieszkało w bursie Szkół Pomaturalnych w Opolu.

Jerzy Groeger, JJ

Podział sprzed wieku

Ks. Stefan Jenek z Zakrzowa zwrócił mi uwagę, że niektóre moje wyświadczenia odnośnie organizacji kościelnej dekanatu łąńskiego 120 lat temu były zgodne z prawdą. Na dowód przedstawił „Schematismus Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks fuer das Jahr 1871”. Było to dziełko, którego kontynuacją (aktualną) jest dzisiejszy „Rocznik diecezji opolskiej”.

Wówczas diecezja wrocławska sięgała od Berlina po Katowice. Dekanat łąński składał się wtedy z parafii w Koźlu, Gamowie, Gierałtach, Grzędzinie, Krzanowicach

(Długomiłowicach), Łanach, Maciowakrze, Modzurowie, Ostroźnicy, Polskiej Cerekwi, Sławikowie i Zakrzowie. W ciągu wieku ubyło Koźle, które stworzyło osobny dekanat, Gamów i Maciowakrę (odeszły do dekanatu kietrzańskiego). Przybyły parafie w Nieznaszynie i Roszowickim Lesie, utworzone już w XX wieku.

Dekanat rozciągał się szeroko na obu brzegach Odry, zwłaszcza na lewym, sięgając też głęboko na południe w Raciborskie. Do parafii w Sławikowie należały Budziska, Czerwice, Ruda, Siedliska, Turze i jak dzisiaj Błażejów, Lasoki i Miejsce Odrzańskie.

Kozielska parafia sięgała wówczas aż do północy Kłodnicy. W Koźlu zamieszkiwała wtedy czwarta część mieszkańców dekanatu (9 tys. ludzi, w tym tysiąc Żydów (odpowiednio 745 i 231 ludzi).

Olbrzymia była też sama łąńska parafia, do której należały: Dzielnica, Nieznaszyn, Płonia, Podlesie, Przewóz, Roszowice, Roszowicki Las, a za Odram Dziergowice i Solarnia. Należała też Olaszowa, dzisiejsza część Ciska – więc zaliczenie Brzozowej do parafii Łany przez „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego” jest najprawdopodobniej również zgodne z prawdą.

Jako dominujący w dekanacie łąskim „Schematismus” podawał język polski.

Dzieci się pomieszczą?

Jak informowaliśmy kilka tygodni temu, gminie Cisek przyznano 1,6 tys. zł zwiększonej subwencji budżetowej na remont i rozbudowę szkoły w Łanach. Minus tej decyzji zostało tylko jeden – gmina prosiła o 800 tys. zł. Tymczasem placówka w Łanach musi przyjąć młodzież z listy oczekujących aż czterech szkół podstawowych, więc konieczne jest jej rozbudowa. Kwota, która spłynie z Ministerstwa Finansów, poważnie utrudni prace, które zamierzano wykonać.

Gmina planowała zrzucić stary budynek, urządzić poddasze użytkowe

(de facto II piętro) i szatnię na parterze, położyć nowy dach i ocieplić budynek. Za 200 tys. zł uda się tylko podnieść szkołę o wspomniane piętro i zadaszyć ją. Nowe pomieszczenia pozostaną jednak w stanie surowym, gdyż na wykończenie braknie środków.

W sumie otrzymana przez gminę kwota powinna cieszyć. 63 opolskie wspólnoty złożyły zapotrzebowanie na ok. 37 milionów złotych. Zaledwie trzynastu z nich otrzymało łącznie niespełna trzy miliony na remonty i przebudowę placówek oświatowych.

zamieszczona we wspomnianym wcześniej numerze tygodnika. Pan Skrobek stanowczo zaprzecza temu, co powiedział jego sąsiad:

– Nigdy nie rzucałem markami na lewo i prawo, bo mnie na to po prostu nie stać. Zresztą nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek na coś tak bezsensownego sobie pozwalał. Przez to głupie gadanie okradli mnie. Co się zaś tyczy drogi – posadziłem drzewka i położyłem kamienie na moim polu. Ziemi Jaskółków nie tykałem. Poza tym, to nie ja wyznaczyłem sobie tę drogę. Jest przecież mapa, na której wszystko można sprawdzić.

P.S. To przykre, że wypowiedzi niektórych informatorów przyczyniają się do szkody innym. Panu Skrobekowi bardzo współczujemy.

Anita Stapińska-Jankowiak

Prostujący głos

W numerze 16/99 „Echa Gmin”, poświęconej sprawom Ciska ukazał się artykuł pt. „Nie żywemu nie przepuścić”. W nim poruszony został problem drogi w Miejscu Odrzańskim. Na temat owego zatargu wyrażałem wiele, jakże odmiennych, i zwaśnionych osób. Do pełnego przedstawienia sprawy zabrakło mi głosu Joachima Skrobka – właściciela gruntu, przyległego do drogi, o którą toczył się spór. W tym czasie pan Skrobek przebywał w Niemczech. Obecnie jest już w kraju i jest, po powrocie z zagranicy, w doskonałym zdrowiu. W tym czasie jego nieobecności do Ciska włamali się złodzieje. Jak pan Skrobek poszkodowany, rabusi sprawa była wypowiadając Joachima J.,

Od 1 września rozpoczną się wewnątrzgminne migracje dzieci związane z reformą oświaty. Do szkół podstawowych w Landzmierzu, Łanach, Roszowickim Lesie, będzie trzeba dowieźć 316 dzieci, a do gimnazjum w Cisku ok. 70 uczniów. Jedynie uczniowie SP Steblów przemiany początkowo ominą i będą jak dawniej chodzić do szkoły pieszo.

Do szkoły autostopem?

W gminie Cisek liczba przewożonych uczniów wzrosła ponad dwukrotnie. Wcześniej wspólnota zwracała koszty biletów miesięcznych tylko 150 dzieciom. Za dwa lata, kiedy rozpocznie się nauka we wszystkich klasach gimnazjum, do szkół będzie musiało dotrzeć blisko 500 osób.

Do tegorocznych przewozów potrzeba, według szacunków gminy, dwóch - trzech autobusów. Muszą one dziennie przejechać 180 kilometrów, przywozić dzieci do i ze szkoły. Gmina złożyła zapotrzebowanie w Ministerstwie Edukacji Narodowej na trzy gimbusy. Odpowiedzi nie otrzymała do dziś.

Na sporządzonej przez kuratorium oświaty w Opolu liście gmin najbardziej potrzebujących szkolnych autobusów Cisek znalazł się dopiero na siedemnastym miejscu. Spośród 33 ujętych na niej wspólnot tylko trzy dokonały reformy oświaty zgodnie z zaleceniami MEN (Cisek, Krapkowice i Popielów), a jedynie w jednej (Cisek) tak znacząco (o ponad 150 proc.) wzrosła liczba dzieci, które trzeba przewieźć.

Nie jest jednak wielkim zaskoczeniem, że gmina Cisek nie otrzymała gimbusów za pieniądze z budżetu. Jak podała „Gazeta Wyborcza”,

Brakło wykończenia

Dom Strażaka w Przewozie jest jedną z tych inwestycji, które realizowano w myśl hasła: „Każda wieś ma swój Wiejski Dom Kultury”. Dzięki zaangażowaniu społeczników z tej wsi rozpoczęto budowę w 1988 r.

Przemiany w Polsce nie wyszły przedsięwzięciu na zdrowie. Inicjatorzy wyjechali nieco dalej za Odrę – za lepszym chlebem. Budowa trwała siłą inercji do 1990 r., aż wreszcie zamarta. Zdołano tylko wykończyć tę część, w której mieści się remiza i gdzie strażacy magazynują swój sprzęt. Reszta budynku pozostaje w stanie surowym do dziś.

Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy w Cisku, sporadycznie potencjalni kupcy pytają o nabycie lokalu. Zdecydować o sprzedaży jest władna tylko rada gminy. Zarząd może podjąć decyzję o wydzielaniu reszty budynku. Najprawdopodobniej w razie pojawienia się poważnego oferenta, któryś z wymienionych organów gminy podejmie przychylną decyzję.



Uwaga! Sesja!

23 sierpnia o godz. 14-ej w GOK-u odbędzie się pierwsza po wakacyjnej przerwie sesja Rady Gminy Cisek. Rada zaprasza na nią mieszkańców.

zapotrzebowanie na ten środek transportu złożyło do MEN aż 1,6 tys. gmin. Samo ministerstwo wytypowało 450 gmin, gdzie dowóz jest niezbędny. Kiedy jednak doszło do zakupów, z deklarowanej przez MEN liczby tysięcy gimbusów, została piąta część. We wrześniu do gmin w całym kraju trafi 190 gimbusów, z czego do województwa opolskiego aż... osiem.

Dar MEN-u może się okazać koniemiem trojańskim. Koszty utrzymania gimbusa (paliwo, części, przeglądy) i kierowców są spore. Przyjęcie przez gminę autobusu, oznacza, że będzie ona pokrywać związane z nim koszty. Zdarzyły się więc przypadki, kiedy wspólnoty odmówiły przejęcia przyznanego im gimbusa, bo bardziej im się opłaca inne zapewnienie dojazdu dzieciom. M.in. zrezygnował Wilków na Opolszczyźnie.

Kalkulację kosztów przeprowadzono też w Cisku – dlatego nie było nerwówki, kiedy stało się jasne, że szanse na otrzymanie gimbusów na koszt MEN-u są praktycznie zerowe. W końcu lipca zarząd gminy ogłosił przetarg na dowóz dzieci do szkół. Poinformowano o nim kilku największych przewoźników w regionie. Do przetargu stanęły jednak tylko dwie firmy – kozielski PKS

i przedsiębiorstwo z Raciborza. To drugie nie złożyło jednak wymaganego kompletu dokumentów, więc nie można było rozstrzygnąć przetargu w pierwszym podejściu na początku sierpnia. Zaproszono więc firmy do negocjacji, a potem do zgłoszenia oferty końcowej.

Nie przyznanie przez MEN gimbusów może się okazać korzystniejszym rozwiązaniem. Koszty utrzymania taboru i kierowców przechodzą wówczas na przewoźnika, któremu gmina będzie płacić tylko za określoną usługę i rozliczać z jej wykonania. W razie jednak jego niesolidności najbardziej uciurpią dzieci, które dotrą do szkoły przywiezione przez rodziców, rowerem, pieszo, a w skrajnych przypadkach – wcale.

Pokrywanie kosztów zwiększonego dowozu prawdopodobnie spadnie na gminy, mimo zapewnień MEN, że dysponuje 30 mln zł na te cele. Sam Cisek oszacował, że kwartalnie potrzebna jest kwota ok. 30 tys. zł. Otrzymał 14 tys. zł.

PS. Kiedy zostanie już rozstrzygnięta kwestia, kto będzie dowoził dzieci do szkół, postaramy się na naszych łamach podać szczegółowy grafik tras, którymi będą kursować gimbusy oraz godzin ich odjazdu z poszczególnych miejscowości.

Daewoo Matiz - samochód dla rodziny?

W 1995 roku w biurach konstrukcyjnych Daewoo w Korei i Anglii pojawił się nowy projekt M-10. Miał on zerwać licencyjne powiązania firmy z Japonią. Tico, będące bazą podzespołów dla nowego samochodu wywodzi się z Suzuki Alto. Matiz jest wyraźnie większy od Tico. Na długości zyskał 15 cm, zaś szerokość i wysokość wzrosły o 10 cm. Pierwszą rzeczą, jaką się zauważa wsiadając do niewielkiego przecież Matiza, jest duża przestrzeń na nogi i głowę. Odczucie przestronności potęguje bardzo dobra widoczność z pozycji kierowcy i pasażerów. Bardzo istotnym atutem Matiza (w stosunku do konkurentów) jest czterodrzwiowe nadwozie, zaprojektowane przez najśłynniejszego włoskiego stylistę Giugiaro. Kontrolowane strefy zgniotu, wzmocniony dach, oraz belki w bocznych drzwiach pochłaniające energię uderzeniową dają poczucie bezpieczeństwa. Do napędu Matiza służy zmodernizowany (przez niemieckich inżynierów) silnik z samochodu Tico osiągający moc 51 koni mechanicznych. Wszystkie samochody Matiz są wyposażone w skrzynię biegów o pięciu przełożeniach. Oto kilka wybranych danych technicznych:

masa własna 778 kilogramów, masa całkowita 1280 kilogramów, minimalny promień skrętu 4,5 m.,

regulacji przednich siedzeń. Dobre „trzymanie” się drogi. Silnik pracuje równomiernie i niezwykle

Matiz - Ma TO coś



pojemność zbiornika paliwa 35 litrów, prędkość maksymalna 144 km/h, średnie zużycie paliwa 6,6 litrów, przyspieszenie 0-100 km/h 17 sekund. Dzięki uprzejmości szefa firmy Tricar pana Janusza Zimocha mieliśmy możliwość odbycia krótkiej jazdy testowej. Oto pierwsze wrażenia.

Bardzo dobra widoczność z miejsca kierowcy. Duży zakres

cicho. Układ hamulcowy bardzo skuteczny (z przodu hamulce tarczowe ze wspomaganie). Przy tak cichej pracy silnika wyraźnie daje się odczuć brak obrotomierza (nie występuje w żadnej wersji). Trzeba podkreślić też dobre zabezpieczenia antykorozyjne (gwarancja na perforację nadwozia - 6 lat).

MC
(tekst sponsorowany)

Medyczne Studium Zawodowe w Koźlu

posiada jeszcze miejsca na kierunku:



pielęgniarski

higienistka stomatologiczna



Szczegółowych informacji udziela i dokumenty przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. Piastowskiej 12 w Kędzierzynie-Koźlu. Tel.: 482 31 08.

NAUKA W SZKOLE JEST BEZPŁATNA



**47-220 Kędzierzyn-Koźle,
ul. Powst. Śląskich 47
tel. 483-20-27 (483-45-01),
fax 481-70-90**

**CENTRALA
PRODUKCYJNO-USŁUGOWA
„TECHNOPOL”
spółka z o.o.**

- BUDOWNICTWO (INWESTYCJE I REMONTY)
- ROBOTY ZIEMNE
- BUDOWA DRÓG
- O NAWIERZCHNI TŁUCZNIOWEJ (place, parkingi, chodniki)
- MELIORACJE
- TRANSPORT MATERIAŁÓW MASOWYCH I USŁUGI SPRZĘTOWE



BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

**Nowy kredyt
mieszkaniowy
Banku BPH**



16,15

w stosunku rocznym

Będziemy mieszkać w swoim własnym domu

Kredyt mieszkaniowy Banku BPH stał się dostępny jak nigdy dotąd. Nowe oprocentowanie i nowe zasady sprawiają, że decyzja o kupnie, budowie, remoncie własnego domu lub mieszkania staje się o wiele łatwiejsza.

Niskie oprocentowanie, długi okres spłaty, możliwość karencji w spłatach, błyskawiczne rozpatrzenie wniosku i minimalizacja formalności to najważniejsze cechy pakietu hipotecznego "Twoje mieszkanie". Dzięki niemu marzenia stają się realne.

PROGRAM HIPOTECZNY BANKU BPH

Kredyt na zakup lub wykup domu lub mieszkania.

- wysokość kredytu do 80% ceny,
- okres kredytowania do 15 lat,
- możliwość rocznej karencji spłat kapitału i odsetek,
- spłata kredytu w równych ratach kapitałowo-odsetkowych,
- dogodne warunki zabezpieczenia kredytu.



Kredyt na budowę lub nadbudowę domu

- wysokość kredytu do 80% kosztów inwestycji (z uwzględnieniem zakupu działki),
- okres kredytowania do 20 lat,
- możliwość rocznej karencji spłat odsetek,
- możliwość dwuletniej karencji spłat kapitału,
- spłata kredytu w równych ratach kapitałowo-odsetkowych,
- dogodne warunki zabezpieczenia kredytu.



- dogodne rozłożenie spłaty kredytu
- korzystne okresy karencji przy spłacie kapitału i odsetek
- uproszczone formalności przy uzyskaniu kredytu

Kredyt na zamianę mieszkania lub domu

- wysokość kredytu do 50% kosztów,
- okres kredytowania do 8 lat,
- spłata kredytu w równych ratach kapitałowo-odsetkowych,
- dogodne warunki zabezpieczenia kredytu.



Kredyt na remont i modernizację domu lub mieszkania

- wysokość kredytu do 60% kosztów inwestycji,
- okres kredytowania do 10 lat,
- możliwość rocznej karencji spłat kapitału,
- spłata kredytu w równych ratach kapitałowo-odsetkowych,
- dogodne warunki zabezpieczenia kredytu.



Pożyczka hipoteczna na dowolny cel inwestycyjny

- wysokość kredytu do 60% kosztów wartości nieruchomości,
- okres pożyczki do 10 lat,
- spłata kredytu w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.



Kredyty są udzielane w PLN oraz w walutach wymienialnych (USD, DEM, EUR).

Dodatkowych informacji udziela Państwu pracownicy naszych oddziałów osobiście lub telefonicznie. Serdecznie zapraszamy.

Zapraszamy do korzystania z usług Banku Przemysłowo-Handlowego SA

Oddział w Kędzierzynie-Koźlu
al. Jana Pawła II 7
47-220 Kędzierzyn-Koźle
tel. (077) 483 50 41, 483 24 64
fax (077) 483 73 35

Filia nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu
ul. Korfantego 21
tel. (077) 483 83 30
483 83 31

Filia nr 2 w Kędzierzynie-Koźlu
Biuro Sprzedaży (przy bramie
główniej Zakładów Azotowych
KĘDZIERZYN SA)
tel. (077) 481 38 49

Filia nr 3 w Kędzierzynie-Koźlu
Urząd Skarbowy
ul. Piotra Skargi 19
tel. (077) 483 83 30 wew. 418

GRANIT

47-225 Kędzierzyn-Koźle ul. Józefa 11
tel. 077/ 481 66 13

OFERUJEMY WYROBY Z GRANITU
INNYCH KAMIENI NATURALNYCH
NAGROBKI
(gotowe i pod zamówienie)
GROBOWCE RODZINNE
WAZONY, FIGURKI, LAMPIONY
oraz galanterię NAGROBKOWĄ

MONTAŻ
GWARANTUJEMY DŁUGOLETNIEJ GWARANCJI
PONADTO OFERUJEMY ELEMENTY
BUDOWLANE: - PARAPETY,
- SCHODY, - KOSTKA BRUKOWA,
- KOMINKI, - BLATY KUCHENNE

KONCA WRZESNIA 5% RABATU

Panasonic Technics



Telewizor TX-W32D5DP
Kamera wideo NV-RX27

Wstęp do BAN-ART
al. Jana Pawła II 4
47 - 220 Kędzierzyn-Koźle

OKAZJA

**Oraz cała oferta firmy Panasonic/Technics
ZAPRASZAMY**

Kursor

KOMPUTEROWY
OSRODEK
SZKOLENIOWY tel./fax 4-810-820

KURSY

KOMPUTEROWY PODSTAWOWY
KOMPUTEROWY ARKUSZ KALKULACYJNY
KAS FISKALNYCH
KSIĘGOWOŚCI MAŁEJ FIRMY
PEŁNEJ KSIĘGOWOŚCI
PEDAGOGICZNY DLA PRACODAWCÓW
BHP

Do 31 sierpnia 99
**40,-zł
taniej**

JUŻ ZAPISY
NA CALOROCZNE KURSY KOMPUTEROWE
dla dzieci i młodzieży

Olga Broda
inż. budownictwa

(077)-4818641

Kędzierzyn-Koźle

PROJEKTOWANIE
WYKONAWSTWO ROBÓT
KIEROWNICTWO BUDÓW
KOSZTORYSOWANIE
SPRZEDAŻ PROJEKTÓW
- ADAPTACJA



Kuźnia Raciborska
ul. Moniuszki 3
tel. (077) 419 14 10
419 22 24

Hotel Gracja

Zaprasza

pokoje 2-osobowe z TV (30prg.),
telefonem i łazienką

Specjalna oferta dla grup
zorganizowanych i sportowych.

PRODUCENT

OKNA, DRZWI
ROLETY
ŻALUZJE
MARKIZY
PARAPETY



DOMCLAR
ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY

ul. Energetyków 2
47-225 Kędzierzyn-Koźle
tel. (077) 488-66-48

Tel. (077) 94 74, 453-09-86

CENTRUM INFORMACJI

PROFESJONALNE STUDYI INTERNETOWE WWW

KONTY POCZTOWE I E-MAIL
10 MB DLA ABONENTÓW

W DOMENIE
PL, COM.PL, PL

TELVINET

...jesteś z nami - jesteś znany!

<http://www.telvinet.pl>

MEBLE

HURT - DETAL

Szeroki asortyment:

- kanap wypoczynkowych,
- narożników,
- wersalek,
- mebli kuchennych

i pokojowych również na zamówienie

oferuje: Salon Meblowy
Stanisław Cabała
róg Chrobrego - Piastowska

oraz Targowisko Koźle
tel. 482-38-54

Miła obsługa !!!

Konkurencyjne ceny !!!

Raty bez pierwszej wpłaty i zyrantów

Zapraszamy.

Wielka Wizja SEATa

Bezpłatna infolinia: 0 800 222 555, internet: <http://www.seat.com.pl>



Podróż po całym świecie...

SEAT oferuje Ci niepowtarzalną podróż do:
Discovery, National Geographic, Eurosport, MTV...

Zaoszczędź kupując model z serii Limited Edition.

Kupując Cordobę, Cordobę Vario lub Cordobę SX w edycji Wizja zyskasz nawet do 4840 zł.
Modele te posiadają silnik 100 KM, aluminiowe felgi, 2 poduszki powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego, elektryczne szyby i lusterka, centralny zamek...

Oferujemy również Cordobę, Cordobę Vario i Ibizę w limitowanej edycji Sky oraz Atomic różniące się wyposażeniem. Z każdym limitowanym modelem otrzymasz okno na świat - zestaw Włzji TV z rocznym abonamentem za 1 złoty.

SALON I SERWIS
47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Koszykowa 23
tel. 481 04 35, fax 481 04 77

APM-CAR

SALON
47-400 Racibórz
ul. Opawska 54
tel. 415 27 29

"... W zgodzie z naturą" - to słuszna decyzja !

POKRYCIA DACHOWE

oraz
MATERIAŁY BUDOWLANE

AUTORYZOWANY
DEALER
FIRMY
CERAMIKI
BUDOWLANEJ

SYSTEM TONDACH
FIRMY HANICE SŁANICE
GRUPPE GLEINSTÄTTEN ÖSTERREICH

47-206 KĘDZIERZYN-KOŹLE, ul. Raciborska 15 (Kobylice)
tel./fax (077) 482 36 67, tel. (077) 482 04 70, 482 04 35

oferuje: Handel i wykonawstwo - pokrycia dachowe oraz materiały budowlane renomowanych producentów europejskich. Amerykański system dociepleń „SIDING”. Płytki chodnikowe z betonu prasowanego. System dociepleń - ACO. Materiały drenarskie. Dachówki ceramiczne (w czterech kolorach) oraz betonowe firmy „BRAS”. Blachy „LINDAB”. Papa termozgrzewalna. Stropy ceramiczne typu „FERT 60”. Docieplenia elewacyjne winylowe i wiele innych. Drzwi PORTA, PŁYTY GIPSOWE, PUSTAKI WIENERBERGER

JCP - STUROWO

Wszystkie materiały posiadają znaki bezpieczeństwa i certyfikaty

DACHÓWKA CERAMICZNA TŁOCZONA typ francuski

UWAGA NOWOŚĆ !!!

PEWNY DACH
PAPY TERMOZGRZEWALNE

LISTWA DYLATACYJNA
TOFFOLO
NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE
DLA POSADZEK BETONOWYCH

VELUX

FAKRO



ECHO Pawłowiczki

Gmin

Redaguje Bonifacy Popiel

Z udziałem przyjaciół z Lindenfels

Udany festyn

Współpraca pomiędzy władzami samorządowymi miasta Lindenfels i gminy Pawłowiczki rozwija się bardzo dobrze. Ostatnio gościliśmy grupę młodzieży z zaprzyjaźnionego miasta, która przebywała u nas od 7 do 14 sierpnia.

Przygotowano dla niej bogaty program pobytu. 7 sierpnia o godz. 10.00, w świetlicy OSP w Pawłowiczkach, przywitano młodzież z jej opiekunami **Norbertem Spamerem** i **Jörgenem Grosschmitem**. Czekały tam na gości rodziny, w których młodzi mieli zamieszkać w czasie wizyty.

Tego samego dnia goście spotkali się przy ognisku z członkami Koła Przyjaźni w Chróście i z władzami samorządowymi gminy. 8 sierpnia młodzież z Lindenfels uczestniczyła w festynie na boisku LZS w Pawłowiczkach, gdzie odbył się turniej piłki nożnej juniorów.

Wystąpiły trzy drużyny LZS z gmin: Pawłowiczki, Gościęcina, Urbanowice i drużyna gości z Lindenfels. Festyn był udany i cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców, licznie przybyłych na tę imprezę.

W turnieju zwyciężyła drużyna LZS z Gościęcina. **Norbert Spamer**, opiekun delegacji z Lindenfels powiedział, że cała grupa jest bardzo zadowolona z pobytu u przyjaciół. Mieszkanka Ostrożnicy powiedziała natomiast, że jej rodzina opiekowała się dwoma młodzieńcami z Lindenfels, którzy rok temu przybyli z rodzicami z byłego Związku Radzieckiego do Niemiec. Chłopcy ci to **Siergiej** i **Katia**. Gospodyni



Drużyna z Lindenfels przed meczem



Drużyna LZS z Urbanowic



Piłkarze OLZS z Pawłowiczek



Drużyna z Lindenfels



Piłkarze LZS Gościęcina

z Ostrożnicy o swych gościach wyrażała się nadzwyczaj pochlebnie.

Tomasz Paterak, prezes LZS z Gościęcina gościł u siebie dwóch chłopców z zaprzyjaźnionego miasta i wypowiadał się o nich równie dobrze, jak mieszkanka Ostrożnicy.

Dla gości z Lindenfels zorganizowano wycieczki: na Górę Świętej Anny, do Opola, Bierkowic, Krakowa i Wieliczki. Delegacja przebywała również na kąpielisku w Dębowej i Pietrowicach. Zwiedzono również zakątki naszej gminy: Bryksy (w pobliżu Gościęcina), przedsiębiorstwo sadownicze w Grudynie Wielkiej, Wytwórnę Podłoża pod Uprawę Pieczarek pana Kani, i stadninę koni w Większych.

Młodzi goście bawili się na dyskotekę „Papa Joe” w Twardawie, natomiast 14 sierpnia odbyło się pożegnanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz gminy, rodziny goszczące oraz członkowie Koła Przyjaźni. O godzinie 13.00 grupa młodzieży z Lindenfels, żegnana serdecznie przez przyjaciół z Pawłowiczek, wyruszyła autokarem w drogę powrotną do swego kraju.

Osiemdziesiąt dwa lata minęły

Jadwiga Mucha, mieszkanka Urbanowic, ukończyła 82 lata. Rodzice jej, Augustyna i Kacper mieli siedmioro dzieci: dwóch synów i pięć córek. Prowadzili małe gospodarstwo. Aby wyżywić liczną rodzinę, ojciec pracował w miejscowym majątku dziedzica i w jego lesie. Jadwiga także zatrudniała się tam od najmłodszych lat.

Dopiero po zakończeniu II wojny światowej rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Urbanowicach jako woźna. Ten okres ży-

cia pani Jadwiga wspomina z nostalgią. Z tego miejsca pracy przeszła na emeryturę. Mówi, że zakładała sobie plany, ale w miarę możliwości, zapomniała o nich.

Pani Jadwiga była zawsze samotna. Dzisiaj mieszka w domu rodzinnym, gdzie opiekują się nią siostrzeniec.

Solenizantka oznajmiła mi, że, że dopóki starczało sił jej, w swoim zajęciu była opieką miejscową kapliczką.

Zyczymy Jej długich lat życia.



Remont kapliczki w Urbanowicach

W Urbanowicach znajduje się stara zabytkowa kapliczka, której daty budowy nikt we wsi już nie pamięta. Prawdopodobnie w kopule jej wieżyczki znajdują się dokumenty mówiące o czasie i budowniczych tego obiektu. Dowiedzieć się o tym będzie można, gdy schówek ten zostanie otwarty przy okazji najbliższego remontu. W końcu lipca br. przeprowadzono jedynie częściowy remont ka-

pliczki. Usunięto starą, zniszczoną chówkę i dach pokryto blachą. Rzeźby wykonali górale. Koszty remontu pokryła kasa parafialna. Teraz czeka na kosztowny remont wnętrza. Pięknego zabytku architektonicznego Sołtys Urbanowic powiedział, że żniwnach rada sołecka zadecyduje o sposobach wykonania remontu odpłatnie przez mieszkańców Urbanowic.



Kaplica w Urbanowicach



Od lewej: Teobald Gocz, opiekun drużyny z Lindenfels i Stefan Kani, główny organizator festynu



ECHO Polska Cerekiew Gmin

Redaguje Bogusław Rogowski

Gdy skończył się problem ze sznurkiem do snopowiązałek, zaczął się kłopot ze sprzedażą zboża po opłatalnych cenach - twierdzą rolnicy.

Co ze skupem zboża?



Pracownice laboratorium zbożowego PeZARR w Polskiej Cerekwi badają dostarczone zboże.

Od kilkunastu dni ten pokazuje codzien-
gigantyczne kolejki przyczep
mionych zbożem, ustawio-
przed elewatorami. Niektórzy
wali w oczekiwaniu na skup kil-
la, gdy dowiedzieli się, że od
ku sierpnia miał się rozpocząć
wencyjny skup zboża przez
Rynku Rolnego.
W wielu rejonach kraju skup
nie ruszył, gdyż tak zwane
mioty skupowe" nie załatwi-
wszystkich formalności
wszystkim nie uzyskały
w, by terminowo płacić rol-
W „Wiadomościach” tele-
nych, 12 sierpnia br., wice-
Agencji Rynku Rolnego
Lisowski – powiedział, iż
ganiach tych dopatruje się
Podmioty te pragną sku-
zdesperowanych rolników
więcej zboża po jak najniż-
cenach.
Jak wygląda sytuacja ze sku-
w jednym z punktów skupu
w naszym powiecie? W poło-
sierpnia odwiedziliśmy punkt
siębiorstwa Przemysłu Zbożo-
Młynarskiego „PeZZARR”
Polskiej Cerekwi. Przed magazy-
pustki. Ani jednej przyczepy,
dnego rolnika.
Kierownik placówki - Miecz-
Parzonka – poinformował nas,
go firma prowadzi skup zboża
własne pieniądze na potrzeby
Do chwili obecnej skupiono

już 1000 ton pszenicy, płacąc za nią
w zależności od jakości od 410 do
430 złotych. Z wywieszonej infor-
macji wynika, że najwyższą cenę
otrzymać można za pszenicę, która
ma glutenu pow. 30 procent, wilgot-
ność 14,50 procent oraz zanieczysz-
czenie w granicach 6 procent. Przy
glutenie w przedziale 27 - 29 pro-
cent, cena jej wynosi 410 złotych.
Za dostawy do 20 ton zapłata nastę-
puje po 21 dniach. Powyżej tej ilo-
ści za dostarczone zboże płaci się
połowę po trzech tygodniach. Nato-
miast resztę należności rolnicy otrzy-
mają po upływie trzech miesięcy.

Na pytanie: kiedy w Polskiej
Cerekwi ruszy skup interwencyjny?,
kierownik odpowiedział krótko:
„Trudno mi powiedzieć”.
W punkcie skupu spotkaliśmy
- Joachima Piechulka, rolnika
z Roszowic, który poinformował
nas, że zebrał w tym roku po około
50 qwinatali pszenicy z hektara.
- Na przyczepach mam zmagazyno-
wanych 15 ton zboża. Nie mam go
gdzie sprzedać po cenie, która po-
kryta by minimalnie koszty produk-
cji. Tak nie powinno być – stwier-
dził młody rolnik.

Zjazd absolwentów

W najbliższą sobotę i niedzie-
lę, pierwsze spotkanie po wielu
latach wyznaczali sobie w Za-
krzowie absolwenci tamtejszej
szkoły podstawowej z lat 1927 -
1937. Jak poinformowała nas jed-
na z organizatorek Zjazdu - Ma-
ria Morcinek, zamknięta jest już
lista uczestników. Zgłoszenia
swoje nadesłało blisko 120 osób,
z tego blisko 25 z Niemiec. Praw-
dopodobnie przyjadą również
księża, którzy kończyli zakrzow-
ską szkołę.

Znany jest już ramowy program
Zjazdu. Rozpocznie się on 21 sier-
pnia o godzinie 15 spotkaniem towa-
rzyskim w Klubie DFK w Zakrzowie.
Na drugi dzień o godzinie 10,30
w kościele parafialnym odprawiona
zostanie uroczysta suma w intencji
zmarłych i żyjących uczniów za-
krzowskiej szkoły.
Potem w Klubie DFK odbędzie się
spotkanie poszczególnych roczników.
W planie jest również wystawa foto-
graficzna zdjęć sprzed kilkudziesięciu
lat i wiele atrakcji.

Aby było bezpieczniej

Co roku zwiększa się ruch dro-
gowy, ponieważ pojazdów jest co-
raz więcej. Tylko w pierwszym pół-
roczu bieżącego roku, przybyło
w Gminie blisko 130 samochodów.
Coraz trudniej i niebezpieczniej jest
jeździć po wąskich, wiejskich dro-
gach. Najwięcej problemów mają
rolnicy poruszający się dużymi ma-
szynami rolniczymi. Dużo kłopotu
sprawiają im wyjazdy z posesji na
drogi wiejskie. W czasie zebrania ro-
lnicy z Witosławic postulowali, by
w najbardziej niebezpiecznych miej-

scach ustawić lustra drogowe. Wnio-
sek został przyjęty, lecz na jego re-
alizację trzeba będzie jeszcze tro-
chę poczekać, gdyż w kasie brak na
to pieniędzy. Mieszkaniec Witosła-
wic Henryk Baryla nie oglądając
się na Gminę sam zamontował (po
uzyskaniu odpowiednich zezwoleń)
koło swojej posesji lustro drogowe,
które ułatwia mu wyjazd z gospo-
darstwa i poprawia tym samym bez-
pieczeństwo w tym miejscu.
Tylko pogratulować zaradno-
ści.



Rynek już jest przejezdny

Zakończył się remont całej na-
czni rynku w Polskiej Cerekwi.
samym skończyły się narzeka-
nierowców na kłopotliwe objaz-
Nowo ułożona nawierzchnia pre-
tuje się bardzo ładnie dodając
kowi zabytkowego charakteru.

Szkoda tylko, że na zakręcie, tuż
obok kawiarni „Cafe Bill” już
w dwóch miejscach są dziury i za-
pada się jezdnia. Mamy nadzieję, że
fuszerkę tę wykonawcy usuną w ra-
mach gwarancji zanim kierowcy
zaczną łamać tam resory.



Mniej kolonistów

Od kilku już lat zmniejsza się liczba dzieci, które wyjeżdżają na letni
poczynek. Wysokie koszty wypoczynku są barierą nie do pokonania dla
wielu rodzin. Dlatego w tym roku na obozy i kolonie wyjechało zaled-
ko około 20 procent uczniów ze szkół podstawowych. Wiele organizacji
uczniowskich i instytucji stara się pomóc, głównie dzieciom z rodzin wielo-
osobnych.
Zakrzowski „Caritas” z zebranych przez siebie pieniędzy zorganizował
wycieczkę na kolonie dla dziewczęciorga dzieci z wielodzietnych rodzin z para-
fii w Zakrzowie. Wypoczywały one w miejscowości Rzecznka koło Wałbrzycha. Również
dla dzieci z Polskiej Cerekwi, Gminna Komisja Rozwiązywania Proble-
mów Alkoholowych wysłała na wakacje do Długopola Zdroju.

Ogień na ścierniskach

Co roku w żniwa, lub po ich za-
kończeniu, powtarzają się przypad-
ki wypalania pozostałości roślinnych
na polach - ściernisk, traw, słomy po
kombajnach itp. Z tego powodu zda-
rzają się przypadki pożarów lasów,
zabudowań czy łąnów zbóż na pniu.
W związku z tym Zarząd Gminy
w Polskiej Cerekwi przypomina, że
zgodnie z rozporządzeniem Ministra
Spraw Wewnętrznych w dalszym
ciągu obowiązują zasady:

1. Wypalanie słomy dopuszczal-
ne jest przy zachowaniu następują-
cych warunków:
a/ pole, na którym będzie się spa-
lać powinno być oborane na szeroko-
ści 5 metrów, tworząc w ten spo-
sób przeciwpożarowy pas ochronny,
b/ przy spalaniu słomy zacho-
wać należy bezpieczne minimalne
odległości:
- 100 metrów od lasu i wszelkich
zabudowań; taka sama odległość
powinna być zachowana od stert,
stogów i nie skoszonego zboża,
- 50 metrów od dróg publicznych
i gminnych,
- 25 metrów od urządzeń i linii
energetycznych,
c/ podczas wypalania sprawowa-
ny musi być stały nadzór.
2. Wypalanie odbywać się może
od poniedziałku do piątku w godzi-
nach od 8 do 18.
3. Wypalanie słomy i pozostało-
ści roślinnych nie jest traktowane

- 20 metrów od budynków wy-
konanych z materiałów nie pal-
nych i pokryciu co najmniej
trudno zapalnym,
 - 30 metrów od dróg publicznych
i torów kolejowych,
 - 100 metrów od lasów i terenów
zadrzewionych.
- Wokół stert i stogów należy
wykonać i utrzymywać powierzch-
nię o szerokości co najmniej 2 me-
trów w odległości 3 metrów od ich
obrysu pozbawioną materiałów
palnych.
- Wobec osób nie przestrze-
gających wymienionych zasad
stosowana będzie kara grzyw-
ny lub aresztu, określonych w
prawie o wykroczeniach w
związku z art. 59 ustawy z dnia
10 października 1991 roku o
ochronie przyrody (Dz. U. Nr
114 poz. 492)



Gdy 12 sierpnia br. z drogi pomiędzy Polską Cerkwią a Zakrzowem robili-
śmy zdjęcie płonącego tuż przy szosie ścierniska, że strony pracujących tam
rolników poleciała pod naszym adresem wiązanka przekleństw, w której sło-
wo ku... było najtańsze.

ECHO Reńska Wieś

Gmin

Redaguje Irena Drozdowska

Piknik w Więszycach

Znakomicie bawili się miłośnicy koni i uczestnicy pikniku zorganizowanego 31 lipca br. w większyckiej stadninie. Lothar Koenig, właściciel stadniny, prowadzący „Western Ranch Saloon”, od lat zajmuje się hodowlą koni sportowych i rekreacyjnych kuców. Organizator w czasie imprezy zachęcał amatorów konnej jazdy do korzystania



z tej formy rekreacji i przyjemnego spędzania wolnego czasu. Tylko co odważniejsi zdecydowali się jeździć pod okiem instruktorów! Natomiast stałych bywalców stadniny i miłośników koni nie trzeba było długo prosić, wręcz brawurowo ujeżdżali konie i bryczki zaprzęgnięte w parę rumaków. Więszycka stadnina na terenie gminy Reńska Wieś i w okolicach słynie z licznie organizowanych i udanych imprez, stąd we wrześniu br. właśnie tutaj odbędą się dożynki gminne.



Ludzie dobrego serca

Krzysztof Skiba, mieszkaniec Dębowej, jest uczniem Zespołu Szkół Zawodowych w Kędzierzynie-Koźlu - kierunku elektromonter AGD.

Ten sympatyczny, młody człowiek swoją postawą daje pozytywny przykład innym rówieśnikom. Jest otwarty na potrzeby innych, szczególnie najbliższego otoczenia. W lipcu 1997r. jego rodzinna miejscowość i mieszkańcy ponieśli ogromne straty w wyniku powodzi. Krzysztof z dużym zaangażowaniem pomagał powodzianom oraz przy usuwaniu skutków powodzi. Poza obowiązkami szkolnymi i domowymi Krzysztof sprawuje opiekę nad Anną Mleczko, starszą, samotną mieszkanką wsi.

Szpecially podczas nieobecności w kraju matki, Teresy, sołtyski wsi, która bezinteresownie otacza opieką panią Annę, Krzysztof chętnie przejmując jej obowiązki. Robi zakupy, rąbie drzewo na opał, kosi trawę, nosi wodę i węgiel. Jednym słowem - wykonuje podstawowe czynności niezbędne w gospodarstwie domowym, potrzebne do egzystencji.

Swoją podopieczną często pyta o zdrowko i choć narzeka ona na bóle nóg oraz inne dolegliwości, jest zawsze uśmiechnięta, twierdzi Krzysztof.

- Są w błędzie ludzie, którzy sądzą, że czerpię z tego jakieś korzyści. Lubię pomagać i robić dobre uczynki, pomoc starszym sprawia mi ogromną przyjemność. W przyszłości ja też będę starszy i może oczekiwał będę pomocnej dłoni - mówi uśmiechnięty Krzysztof.

Mój rozmówca bardzo interesuje się sportem, szczególnie piłką nożną oraz grami komputerowymi.

Wakacje spędza w swojej rodzinnej wsi. W połowie sierpnia planuje wspólnie ze swoją dziewczyną Iwoną z Landzmerza wyjechać na wakacje, tylko na kilka dni, gdyż obowiązki nie pozwalają na dłuższy pobyt.

- W ludziach cenię sobie najbardziej szczerość i wyrozumiałość - mówi Krzysztof - jestem wdzięczny moim rodzicom, że wpoili we mnie najważniejsze wartości etyczne, a w tym potrzebę niesienia pomocy innym i szacunek dla starszych.

- Moim rówieśnikom pragnę podpowiedzieć, by rozejrzeli się wokół siebie. Na pewno znajdą się tacy ludzie, którzy tej pomocy od nich oczekują - dodał Krzysztof Skiba.



Piękne zagrody

W minionym tygodniu rozstrzygnięta została II edycja konkursu „Na najbardziej zadbaną zagrodę wiejską” ogłoszona przez Zarząd Gminy Reńska Wieś. Z początkiem sierpnia, trzyosobowa Gminna Komisja konkursowa pod przewodnictwem Marii Zaniewskiej, sekretarza gminy - przystąpiła do oceny zagród wiejskich na terenie gminy. Konkurs przebiegał w dwóch kategoriach: „Gospodarstwo rolne” i „Nieruchomości”. Do pierwszej kategorii zgłosiła się tylko jedna osoba, natomiast 9 osób rywalizowało o najładniejszą nieruchomość. W związku z małym zainteresowaniem konkursem - w stosunku do roku ubiegłego, komisja do ostatniej chwili przyjmowała deklaracje zgłoszeniowe. W rywalizacji „Na najbardziej zadbaną zagrodę wiejską” wzięli udział mieszkańcy Łęczec, Mechnicy, Radziejowa i Reńskiej Wsi.

- Wszystkie zagrody zachwycały różnorodnością kwiatostanów, formą przycinania krzewów i drzewek ozdobnych oraz pomysłowo przygotowanymi kącikami rekreacyjno - wypoczynkowymi - powiedziała Maria Zaniewska, przewodnicząca konkursu.

Komisja zwracała uwagę na estetykę posesji, tonące w wodzie balkony, które urzekają barwą i skalniaki z rzadko spotykaną roślinnością oraz porządkiem obiektów gospodarczych i szanujących.

Oficjalne ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 19 września w czasie Zjazdu Gminnych w Więszycach.



Pięknie ukwiecona posesja uczestników konkursu Marii i Mieczysława Kędzierskich w Reńskiej Wsi.

Pięcioro dzieci zrzeszonych w młodzieżowych drużynach pożarniczych przy jednostkach OSP Reńska Wieś spędzało wakacje na obozie szkoleniowym w Sławie w woj. lubuskim. Organizatorem był Zarząd Wojewódzki OSP w Opolu.

Musztra i pompki nie psuły humoru

Malowniczy krajobraz wokół obozu rozbitego w lesie, położonego 200 metrów od pięknego jeziora Sławskiego sprawił, iż młodzież szybko dostosowała się do istniejących warunków. W obozie uczestniczyło 106 osób z woj. opolskiego, lubuskiego, wałbrzyskiego i łódzkiego.

- Wypoczynek połączony był ze szkoleniem na przyszłych dowódców młodzieżowych drużyn pożarniczych - powiedział kpt. Adam Janiuk, komendant obozu z Wojewódzkiej PSP w Opolu.

- Do południa odbywały się zajęcia praktyczne i teoretyczne z zagadnień związanych z pożarnictwem oraz ćwiczenia bojowe.



Organizatorzy zapewnił młodzieży wiele dodatkowych atrakcji, które nie były stosowane do tej pory. Uczestnicy obozu brali udział w zajęciach z ratownictwa medycznego,

negocjacji i z płetwonurkami - z ratownictwa wodnego. Pływali łódziami wiosłowymi, brali udział w zawodach pływackich, w przeciąganiu liny, w różnorodnych grach zespołowych oraz w strzelaniu z KB u. Bardzo popularna na obozie była nowa zabawa „prądopiłka”, która podobiała się dzieciom oraz instruktorom - dodał komendant obozu.

- Wspaniała atmosfera, humor i pogoda towarzyszyły nam do końca pobytu, aż żal było wyjeżdżać - powiedzieli Magda Jurczyk i Marek Bartoń, z sekcji młodzieżowych OSP w Pokrzywnicy.

Na uroczystym apelu kpt. Adam Janiuk, komendant obozu po ocenie testów wręczył świadectwa uprawniające do dowodzenia młodzieżowymi drużynami pożarniczymi.

Młodzież z gminy Reńska Wieś była bardzo zadowolona z tej formy wypoczynku i wyraziła chęć podobnego spotkania za rok. Za namową pośrednictwem dziękuje organizatorom, stwierdzając zgodnie, iż oboz był bardzo atrakcyjny.



OFERTA PRACY !!!

Poszukujemy osób na stanowisko:

KIEROWCA - SPRZEDAWCA

Wymagania: - prawo jazdy kat. C, - uregulowany stosunek do służby wojskowej, - dobry stan zdrowia, - dyspozycyjność

Wiadomość: F.H. „CERAMIX” tel. 4832062, 4820812



ECHO Kuźnia Raciborska

Redaguje zespół

Świnia to nie taki lekki chleb

tów? Czy dofinansowuje ich babcia z renty? Aby to wyjaśnić dotarłem do jednego z rolników z Turza, Rudolfa Mosza. Znalazł dla mnie czas, bo niestety, spadł z drabiny i połamano obie ręce. W gipsie będzie minimum 6 tygodni. Może pracując w zakładzie, trochę by odpoczął. Ale kto da jeść świniom, krowom. Kto wytłumaczy ziemi, że ma poczekać, aż się skończy chorobowe? Teraz właściwie wszystkim zajmuję się żona, młodszy brat, znajomy, kto może.

- A co gdyby ich nie było? - pytamy.

- To nie wiem. Teraz jest właściwie niemożliwe prowadzenie gospodarstwa samemu.

- A powiedz mi, Rudolf, jak to jest z tą opłacalnością produkcji rolnej? Skąd się bierze to zdanie, że rolnicy muszą dopłacać do swojej produkcji?

- Po żniwach ubiegłego roku ceny zboża były tak niskie, że pokrywały zaledwie koszty jego wyprodukowania. Żywiec zaś był jeszcze w przyzwoitej cenie. Nie opłacało mi się sprzedać zboża, którego na dodatek nie chiano kupić. Co miałem robić? Aby je sprzedać korzystniej musiałem je zamienić na mięso. Kupiłem świnie, mam ich setkę. Zjadły moje zboże, urosły, a teraz się okazuje, że sprzedając je,



mam tyle samo pieniędzy co miałbym wtedy, kiedy bym sprzedał zboże. A gdzie moja praca, prąd, woda itd. Ale czy było inne wyjście, jak zboża nie chcieli przyjąć. Gdybym je magazynował to mógłby je zjeść wólek zbożowy, albo zostało by mi wszystko w magazynie.

Łatwo to obliczyć. Gdybym miał kupić paszę i całą resztę, aby wyhodować do sprzedaży 1 świnie, to kosztowałoby mnie to około 300 zł. Tymczasem 1 kg żywca kosztuje 2,80. Jakby nie patrzeć wychodzi się na minus. Jeszcze 2 lata temu cena żywca kosztowała 4 zł. Gdybym nie miał swojej paszy, maszyn, gdyby cała rodzina nie pracowała razem ze mną, musiałbym dopłacić. A jeść trzeba.

Nie wiem czy wszyscy mogą teraz zrozumieć jak to jest z dopłatami, ale ja wiem jedno, że trzeba się nieźle nagłówkować, aby sprzedać swoje plony roślinne czy zwierzęce.

W tym roku, po żniwach, najprawdopodobniej będzie taka sama sytuacja jak rok temu. Jak będzie dalej? Rolnicy z naszej gminy nie strajkowali podczas tegorocznych demonstracji. Nie są skupieni wokół żadnych związków zawodowych ani organizacji partyjnych. Nie oznacza to, że nie identyfikują się z rolnikami z pozostałych części kraju. Może to śląska natura pozwala im zachować spokój do końca.

am

Internet dla dwójki

W Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kuźni Raciborskiej, od września będzie działała pracownia internetowa - poinformował radnych dyr. Miejskiego Zespołu Oświaty. Jest to prezent od kuratorium w Katowicach. Taka sama działa już od ubiegłego roku w Szkole Podstawowej w Rudach.

am

Ścieki

Wiadomo, że gmina ma coraz większy problem ze ściekami. Nie wiadomo jednak czy zdecyduje się na budowę nowej oczyszczalni, czy wykorzystą do swoich celów istniejącą oczyszczalnię w Raciborzu. Gmina jest w trakcie rozpoznawania obu wariantów.

a

Pamięć

Do niedawna było to zadaniem wojewody. Teraz opieka nad grobami wojennymi będzie zadaniem własnym gminy, tak zdecydowali radni. Najprawdopodobniej groby pod swoją opiekę wezmą szkoły. Uczniowie będą dbali o to, aby pamięć o poległych nie zarosła trawą.

a

Dzieci

Sołtys, Jan Stanek, przedstawił radnym problem dzieci w Rudzie. Niedawno budynek po dawnej szkole podstawowej adoptowano na mieszkania dla rodzin eksmitowanych z bloków komunalnych. Rodziny mieszkają tam już od jesieni. Budynek umiejscowiony jest w centrum wsi na ostrym zakręcie. Mieszkają tam także dzieci wychowujące się do tej pory w Kuźni Raciborskiej. Jak mówi sołtys - tam miały plac zabaw, boiska i były przyzwyczajone do innego spędzania wolnego czasu niż na wsi. W Rudzie przystanek autobusowy wykorzystują jako bramkę do gry w piłkę. Nie mając swoich ogródków, w których mogliby pomagać rodzicom nudzą się. A także często są pozostawione same sobie. Zdaniem sołtysa Stanka, w takiej sytuacji trzeba koniecznie zadbać o te dzieci, zorganizować choćby mały plac zabaw czy boisko.

a

Kolonie w Budziskach

Dla dzieci miejskich, jeszcze kilkanaście lat temu wakacje wiązały się zawsze z koloniami letnimi. (...) Zaraz w powojennych latach różne organizacje społeczne przeprowadzały zbiórki pieniężne na wypoczynek młodzieży. Potem pobyt na koloniach fundowały zakłady pracy. Dofinansowywano je też z budżetów władz oświatowych. Na obiekty wypoczynku zamieniano, przede wszystkim, budynki szkolne. Przez wiele lat szkoły w Rudach i w Kuźni Raciborskiej gościły dzieci nie tylko ze Śląska, ale także z Warszawy i innych wielkich miast. A kto pamięta, że pierwszą powojenną placówkę kolonijną na terenie kuźniańskiej gminy zorganizowano już w 1947 roku w naszych Budziskach? Wspomina ten czas pan mgr Eugeniusz Prentki, były nauczyciel Technikum Mechanicznego w Raciborzu i emerytowany dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rudach. Był wtedy jeszcze uczniem Liceum Pedagogicznego w Raciborzu. W ramach praktyki pedagogicznej władze szkolne zaproponowały mu pracę sezonową w budziszkańskiej placówce. Jako Rydułtawianin dojeżdżał pociągiem do Nędzy-Wsi, a potem szedł 7km na piechotę do Budzisk przez kuźniański las. Ale było wesoło mówi. Potem wnet oddano do użytku nowoczesne budynki szkolne w gminie i te przejęły od Budzisk kolonijną młodzież wczasową. (...)

JK

NOWA TURYSTYKA

go stopniowo w hotel sportowy, wykorzystując istniejącą bazę sportową.

Czym ten fakt jest dla Kuźni? Myślę, że jest to świetny przykład inwestowania w turystykę, dotąd niektórym nie znaną - turystykę sportową i pierwszą jaskółka rozwoju turystycznego miasta. Jest to szansa zarobienia pieniędzy - przy operatywności właściciela - dla obiektów sportowych, punktów handlowych i usługowych w mieście. Jest to szansa na goszczenie w Kuźni znanych ludzi ze świata sportu, podpatrywanie na treningach goszczących drużyn i edukacja dla

zainteresowanych. Szerzej - jest to związane z przejmowaniem przez dzieci i młodzież sportowego, zdrowego trybu życia. Jest to wreszcie szansa na promocję miasta. Nie mówiąc o wygodzie dla mieszkańców w czasie odwiedzin niespodziewanych gości.

Hotel „Gracja”, bo o nim jest mowa, został oficjalnie otwarty przez trenera mistrzów Polski, Franciszka Smudę, co miało mu wróżyć goszczenie wielu znakomych sportowców. Jak się później okazało była to dobra wróżba. Dziś gości tu wiele ligowych drużyn.



Goście Hotelu Gracja: Franciszek Smuda - trener Wisły Kraków, Kazimierz Kmiecik - II trener, Zdzisław Kapka - menadżer, Zbigniew Ryszawy - właściciel hotelu

NIE OD RAZU

Nie od razu wszystko szło gładko. Pół roku trwał remont hotelu. Przy siedemnastu dwuosobowych pokojach urządzono ubikację z umywalką i prysznicem, w każdym pokoju zainstalowano telefon oraz telewizję kablową. Teraz każdy gość może skorzystać z faxu. Na miejscu działa restauracja.

Na pytanie, jakich gości spodziewa się w hotelu właściciel odpowiada:

- Hotel jest przedsięwzięciem rodzinnym. Chciałbym, aby atmosfera w nim także była rodzinna. Jestem elastyczny na potrzeby klientów, ale głównie liczę na obozy sportowe ligowych drużyn, jak na przykład Widzew Łódź, Wisła Kraków, Bosman Szczecin, Mostostal Kędzierzyn czy Raków Częstochowa, których większość już u mnie gościła. Na pewno myślę również o gościach z Niemiec, którzy kiedyś byli mieszkańcami Kuźni i przyjeżdżają odwiedzić stare kąty.

Miała także u mnie w hotelu swoją siedzibę wróżka oraz znany w Polsce bioenergoterapeuta dr Henryk Słodkowski.

Dzisiaj hotel w ogóle nie przypomina tego pracowniczego sprzed dwóch lat. Ale czy wtedy nie mógł tak prosperować, będąc własnością fabryki? Chyba mógł. Ale nie wtedy kiedy rozumie się turystykę w tym ujęciu, o którym mówiłem na wstępie.

Rozalia Roszczyk

Jeszcze parę lat temu, także w naszej gminie, funkcjonował handel rolnika, który miał 5-6 hektarów pola. Pracował przeważnie w Rafamecie albo na kopalni. Po południu zajmował się swoim gospodarstwem. Hodował kilka par kur, kaczek, miał krowę, trzy świnie. Każdy coś trzymał na swoje potrzeby. Dlaczego dzisiaj to zanikło? Ano trochę jak nie opłacało. Każdy pilnuje swojego etatu jak może i nie ma czasu zajmować się jeszcze gospodarstwem. Druga sprawa, że jeżeli ktoś by pożyczył maszyny, kupił paszę dla świń to po prostu mu się nie opłaca.

Dotychczasowe zagrody i ogródki w tym stopniowo zamieniają się w tereny rekreacyjne. Posiana jest koniczyna, dookoła rosną różne drzewka i krzewy. Taniej można kupić w sklepie. Dzisiaj nie idą już tylko ci rolnicy, którzy zajmują się tym zawodowo, tzn. od rana do wieczora i mają na czym zarabiać.

Oglądając różne relacje telewizyjne z rozmów z rolnikami na temat opłacalności produkcji rolnej, mam pewne wątpliwości. Jak to możliwe aby dopłacać do interesu? Dlaczego? Z nie spłacanych kredy-

W wielu gminach modną gałęzią gospodarki, przynajmniej w ostatnich latach, staje się turystyka. Jednak kojarzy się ją przede wszystkim z krajoznawstwem. Ale jak wszystkie dziedziny naszego życia i turystyka się zmienia. Definicje turystyki rozszerzają systematycznie organizatorzy turystycznego na życzenie różnych zainteresowanych, czyli turystów.

Patrząc na gości hotelowych można się zastanawiać czy są turyści np. wyjazdowi handlowe czy rekreacyjne? Z punktu widzenia właściciela hotelu nie ma większego znaczenia czy z pokoju korzysta pracownik na delegacji, znawca architektury, uczestnik festiwalu, sportowiec przyjeżdżający skorzystać z bazy sportowej.

Jak to może wyglądać w Kuźni? To zależy od analizy naszych potrzeb w tym zakresie. W tym przecież na swoim terenie mamy Ośrodek Wodno - rekreacyjny, pełnowymiarową halę sportową z atlasem, stadion piłkarski, bardzo dobrą nawierzchnię, salę tenisową ze stołami do tenisa stołowego, tereny do biegania i od dawna wreszcie hotel o dobrym standardzie, a nawet dwa.

Właśnie te walory turystyczne, o których wspominałem, mogą być perspektywiczne myślenie gospodarcze zdecydowały, że pan Zbigniew Ryszawy, dotychczas F.O. Rafamet, upadający przedsiębiorca i przekształca

CAŁY ŚWIAT W JEDNYM MIEJSCU

Biuro Podróży zaprasza do korzystania z ofert last minute.
Załatwiamy wizy, bilety lotnicze, promowe,
autokarowe komunikacji międzynarodowej,
wczasy krajowe, obozy dla młodzieży
oraz kolonie dla dzieci, ubezpieczenia krajowe
i za granicą naszego kraju.
U nas do nabycia karty EURO-26
oraz przewodniki turystyczne i mapy.



Czynne: od pon. do piątku w godz. 9.00 - 18.00, w soboty od 10.00 - 14.00.

Biuro Podróży BAN-ART

przedstawiciel:



Zapraszamy!
Kędzierzyn-Koźle,
aleja Jana Pawła II 4,
tel. 483-50-17
lub 483-43-56

Interhous
mieszkania
domy
i hotele
wakacyjne

Zakład Krawiecki

Kędzierzyn-Koźle,
ul. Chopina 19,
(osiedle Pogorzelec)
- szyje garnitury,
kostiumy
i płaszcze na miarę
oraz ubiory ze skóry.

tel. 481 73 80



ZTP KĘDZIERZYN-KOŹLE
TANIO, SZYBKO, CAŁĄ DOBĄ

Duży wybór taniej
odzieży zachodniej
tanie HURT - DETAL
modnie pl. Targowy, Koźle
elegancko tel. 482 38 54
godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰



- LASEROWA GEOMETRIA KÓŁ
- KOMPUTEROWA ANALIZA SIŁNIKÓW
- NAPRAWY GŁÓWNE, BIEŻĄCE
PRZY ZAKUPIE OLEJU
WYMIANA
GRATIS.



Pograżonym w smutku i żałobie

Felsztynscy

zapewniają załatwienie wszelkich formalności
związanych z organizacją pogrzebu
w kraju i za granicą

Autoryzowany przedstawiciel krematorium Ostrava

KĘDZIERZYN, ul. Głowackiego 24, tel./fax: 483 54 53
KOŹLE, ul. 24 Kwietnia 9, tel.: 482 41 41; 0601 43 41 84
TEL. Domowy - całą dobę 483 41 84; 0601 73 41 84

MIKOŁAJ

Czyści dywany i wykładziny dywanowe Sprzęt
Czyści tapicerki i wnętrza samochodowe firmy

tel. 0-77/481-97-05 KÄRCHER

- Czyszczenia:
 - dywanów 2,50 zł/m²
 - wykładzin 2,50 zł/m²
 - mebli tapicerowanych 2,50 zł/m²
 - tapicerek samochodowych 50 zł/szt.
- Chemiczna eliminacja
roztoczy 6-8 zł/m²

AGENCJA



47-205 Kędzierzyn-Koźle
ul. Portowa 11

Import - Export

panele
podłogowe
podkład VIRGO

- rabaty - promocje -
tel. 077 / 482 46 45, 482 46 44 fax 077 / 482 55 08



ZAKŁAD

BETONIARSKO-KAMIENIARSKI
Inż. Zygfryd Krzyżyk

47-206 Kędzierzyn-Koźle, ul. Gieryskiego 1
(Os. Kłodnica), tel./fax (077) 482-58-03, dom (077) 482-38-92, kom. 0602 651 479

GROBOWCE
NAGROBK
KOMINKI
PARAPETY
SCHODY

GRANIT
SJENIT
MARMUR
AGLOMARMUR

Ekspozycja, ul. Kasztanowa

UWAGA!

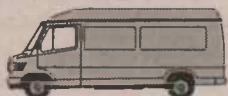
Montaż nagrobków na czterech fundamentach słupowych
pionowych oraz dwóch fundamentach poziomych.
Zwiększa to stabilność i zabezpiecza nagrobek przed
ewentualnym przechyleniem.

PROMOCJA!

PARAPETY szer. 25 cm - gr. 3 cm
z granitu ROSA BETTA - 95 zł/mb brutto
z dolomitu BRECIA SARDO - 95 zł/mb brutto
z dolomitu MOCCA CREME - 90 zł/mb brutto

PRZEWOZY
MEBLI
DO NIEMIEC

i z powrotem



WALCE, ul. 1 Maja 27,
TELEFON 466-01-58

ZAKŁAD
PIECZĄTKARSKI

Kędzierzyn-Koźle
al. Jana Pawła II 4/101
tel./fax: (077) 483 35 52

poniedz. - piątek 9.00-16.30
każda pierwsza sobota miesiąca 9.00-14.00

Dziś zlecenie - dziś odbiór
Zamówienia pilne
realizujemy bezzwłocznie

Zakład
Remontowo-Budowlany

Roszowski Las

ul. Kochanowskiego 42

tel. 487 19 47

oferuje:

roboty



z papy termozgrzewalnej

docieplanie budynków

dekarskie
blacharskie
ciesielskie
pokrycia

Oriflame - współpraca, tel. 0604 470-819



Średnie Wykształcenie
(eksternistycznie)

w okresie: wrzesień 1999 - grudzień 2000

Informacje i zapisy:

NOT Kędzierzyn, ul. Wojska Polskiego 16
tel. 4-833-655

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
w Kędzierzynie-Koźlu,
ul. Bohaterów Westerplatte 1 (budynek ZSŻS)
ogłasza nabór słuchaczy
na I semestr roku szkolnego 1999/2000.

Czas nauki: 3 lata po szkole zasadniczej,
4 lata po szkole podstawowej.

system kształcenia zaoczny

Informacji udziela sekretariat szkoły. Tel. 482 31 61

Ogłoszenia drobne bezpłatne

Zatrudnię, szukam pracy, kupię,
zamienię, sprzedam - przy tym ogłoszeniu należy podać cenę sprzedaży.

Nic prostszego. Wypełnij kupon i wyślij na adres redakcji (znajdziesz go w stopce).

KUPON - OGŁOSZENIE DROBNE

Treść ogłoszenia:

Imię i nazwisko: ☐

Adres: ☐

Tel.: ☐

Szanowni Czytelnicy!

Redakcja informuje, iż w czasie całego roku zamieszcza także bezpłatnie ogłoszenia czytelników o charakterze: 1) informacji o uroczystościach rodzinnych (np. śluby, jubileusze), 2) klepsydry.

*) Prosimy o zaznaczenie, które informacje mają być umieszczone w gazecie - zakreślając odpowiedni kwadrat.



Publiczne Gimnazjum nr 3
w Kędzierzynie-Koźlu
Ośrodek Szkolenia „WUREX” w Opolu

umożliwiają zdobycie

ŚREDNIEGO WYKSZTAŁCENIA - eksternistycznie
w zakresie LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

wrzesień 1999 - grudzień 2000 r.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się w dniu 31 sierpnia
1999 r. (wtorek) godz. 17.00 w siedzibie Publicznego
Gimnazjum nr 3 w Kędzierzynie-Koźlu, ul. Piotra Skargi 11.

Informacje i zapisy: tel. 483 21 32

Ogłoszenia drobne

Motoryzacyjne

Sprzedam Fiat UNO 1,4 srebrny mechaniczny rok pr. 1995 garażowany przebieg 10 tys 4876524

Sprzedam Fiat BIS 126p rok prod. 1989, cena 3000 (do uzgodnienia), pilnie tel. 4811487 cały dzień.

Sprzedam szyberdach elektryczny do UW 3 tel. 0602716152

Sprzedam Audi 80, 1,6 benzyna, 92r. lakier czarny, szyberdach, przyciemniane szyby, ekonomizer, cena 15 tys. do uzgodnienia 4872193

Sprzedam FORD ESCORT 1,6 D rok 1984 cena do uzgodnienia 1519

Sprzedam Junaka 4820368

Sprzedam Dacie 1310 91 rok bardzo tanio 4871525

Sprzedam VW Golf II 87 biały przebieg 120 tys 1300 benzyna cena 1500 4828329

Sprzedam Poloneza 1500 GLE II właściciel niepalący cena 6000 granatowo 0603751635

Sprzedam Fiat 126 P 1991 stan dobry cena do uzgodnienia 4879309

Sprzedam Polonez 1500 84 rok 12371

Sprzedam Cinquecento 700 prod. X przebieg 36 tys immobilizer radio hard panel cena 13500 4811038

Sprzedam BMV 80 rok cena 2500 do uzgodnienia 4819194

Sprzedam Fiat Cinquecento 700 1993 11 tys km zielony metalic cena 11000 13121

Sprzedam Polonez Caro 1600, 94r., 11 tys. km, ins. Gazowa, blokada ręczny biegów, oznakowany, RM Pionier, cena 11 tys. zł, tel. 4848611

Sprzedam Wartburg 3535, 1986r., 11 tys. km, techn. do IV 2000, stan b. Dobre, cena 1900 (do uzgodnienia), tel. 424411 po 16.00

Sprzedam Citroen AX 10, pięcioletni, kolor czerwony, utrzymany, 198r., cena 8000 zł, tel. 032/4106331

Sprzedam

Sprzedam komplet wypoczynkowy "Leszko", kanapa + 2 fotele - 1200 Tel. 4832087

Sprzedam okna z demontażu, duży wybór, bardzo tanio tel. 4832027 do 16.00

Sprzedam jałówkę wysoko ciełą, do uzgodnienia tel. 4820790

Sprzedam dachówkę z rozbiórką 4824842

Sprzedam bardzo tanio okna scalone z roletami do domku 4816300, 135244 po 20.00

Sprzedam dwie jałóWKi cielne i krowy czerwono-białe tel. 4874309

Sprzedam blaty stołowe do lokalu 133948302

Sprzedam psa owczarka Flandryjskiego, 11 miesięcznego o spokojnym posposobieniu do ludzi, szczególnie dzieci. Jednocześnie jest doskonałym obrońcą wyjątkowo posłusznym cena 800 zł, tel. 0603353232

Sprzedam Owczarka niemieckiego 4 miesiące tanio 077 4876407

Sprzedam lub zamienię na większą deskę surfingową, 2,75m, na 3,25 m, 4838019

Sprzedam tanio: kuchnię gazową, zamrażarkę skrzyniową, futro z nutrii, typ w metrażu, huśtawkę, tel. 133733

Sprzedam dachówkę buncłówka 9000 sztuk cena 1 sztuki 0,60 0604753916

Sprzedam piec elektryczny mało używany (piekarnie z termo obiegiem), cena 600 zł, tel. 4822705

Sprzedam kozy, tel. 4827832

Różne

Docieplenia 55 zł, 4833533, 0604253259

Układanie kostki brukowej tel.4812181, 0604908368

Kupię stojaki i regały ubraniowe 0603948302

LIMUZYNA Lincoln-biała, 9 osób, radio, telewizor, video, telefon, klimatyzacja, barek, szampan gratis, W środku tygodnia taniej tel. 032-2317194 0602340874

Poszukuję telewizora dla wielodzietnej rodziny bezpłatnie ul. Lompy 2A/3 Zgubiono telefon komórkowy SAGEM, ok. godz. 22.00, 8 sierpnia na ul. P. Skargi, uczciwemu znalazcy - nagroda, ul. Zielona 14 F/4

Szukam Pracy

Młoda prawo jazdy kat. B znajomość urządzeń biurowych podejmie pracę na pół etatu (najlepiej na rano) tel. 4827986

Młody emeryt mundurowy poszukuje pracy pełna dyspozycyjność samochód 4816463

Specjalista do spraw kadrowo socjalnych przyjmie pracę na cały etat lub pół lub na umowę zlecenie 4835593 po 16.00

27 - latek ze znajomości fachu budowlanego podejmie jakąkolwiek pracę na terenie Kędzierzyna-Koźla, tel. 4832716 całą dobę

Nauczyciel i tłumacz j. francuskiego podejmie pracę w szkolnictwie lub w firmie, tel. 4832716, całą dobę

Kierowca kat. C E + świadectwo kwalifikacji, zamieszkały Komorno szuka pracy, tel. 4823046

Młoda dyspozycyjna operatywna, posiada samochód 4831674

Rencistka średnie wykształcenie ekonomiczne 18 lat pracy w księgowości w tym 11 lat w księgowości bankowej może być sprzątanie biur teren K-Koźla 4819558

Elektryk lat 30 poszukuje pracy uprawnień elektryczne do 6kV samochód 4872533 0604554264

Kierowca mechanik kat. BCDE i świadectwo kwalifikacji bez nałogów dyspozycyjny poszukuje pracy uprawnień SEP. 4820552

Specjalista ds. kadrowo - płacowych, znajomość ZUS, obsługa komputera i księgowość podejmie pracę, tel. 4811841

Dam Pracę

Zatrudnimy mechanika samochodowego (Tatra, Kamaz) w niepełnym wymiarze godzin 4832027

Zatrudnimy dwóch kierowców z kategorią C i E w niepełnym wymiarze godzin 4834501

Praca dla młodzieży i dorosłych nie tylko na wakacje, dystrybucja kosmetyków tel. 0604 470819 od 8.00 do 11.00

Zatrudnię kierowcę z Busem lub z mini autobusem. Minimum 20 miejsc, praca stała. 0603127225, 4831641

Zatrudnimy na stanowisku gospodarza domku portiera zapewniam mieszkanie informacja 4874871

Przedsiębiorstwo handlowe niemieckiej firmy poszukuje ambitnych i operatywnych ludzi do współpracy, możliwość dużego zarobku, tel. 0601981949

Zatrudnimy osoby od 16 lat jako doręczycieli ulotek reklamowych na terenie miast i gmin: Reńska Wieś Zdzieszowice Leśnica Ujazd 4817149

Dla dorosłych i młodzieży od 16 lat atrakcyjna praca dystrybucja kosmetyków zadzwoni tel.4833129

Atrakcyjna praca chałupnicza - godziwe zarobki. Kopertę zwrotną wraz ze znacznikiem: Sławomir Dymarek, Ujazd, ul. Słoneczna 24

Praca w Holandii dla spawaczy, tokarzy, frezerów, stolarzy, murarzy, elektryków; z niemieckim paszportem, min. pół roku, tel. 0603352992 po 15.00

Zatrudnimy kierownika i magistrów farmacji w nowo otwartej aptece w Raciborzu, tel. 0604322505

Praca w Niemczech w Baden Wittenbergii, opieka nad starszymi, w domu, znajomość niemieckiego, paszport lub sztat, pielęgniarka, pielęgniarsz, tel. 4823117

Nauka

Korepetycje i tłumaczenia z j. francuskiego z różnych dziedzin tel. 4832716

Poszukuję korepetytora z j. łacińskiego, 0604203778

Korepetycje z języka angielskiego, tel. 4835476

Towarzyskie

BONITA Non Stop Opole 4417736

Agata prywatnie, również striptiz (imprezy w lokalach, także prywatnie) porno-video kasety sprzedaż 0603353232

Nieruchomości

CARDOM nieruchomości - kupno, sprzedaż, wynajem. Kędzierzyn tel. 4837204, Krapkowice tel. 4663147

Poszukujemy starszych domów do sprzedaży tel. 032/4248772

Kupię dom może być do remontowania najchętniej w gminie Reńska Wieś, Pawłowiczki, Cisek, Walce tel. 4828164

Odstąpię dzierżawę sklepu spożywczego w Kędzierzynie - Koźlu tel. 0603646164

Poszukuję pokoju lub kawalerki na terenie K-Koźla 4819810

Wynajmę mieszkanie 2 - pokojowe, 47m², osiedle Piasty, tel. 4833288, po 19.00

Wynajmę lokal pod sklep do 50 m² tel.0603948302

Młode uczciwe małżeństwo z dzieckiem poszukuje taniego mieszkania do wynajęcia na terenie Koźla lub Kędzierzyna. Prosić Aline. 4827986

Poszukuję mieszkania do wynajęcia od września, w Raciborzu, najchętniej umeblowanego, 4829196

Kupię mieszkanie ok. 60 m², 3 pokoje w Koźlu na osiedlu Zachód tel. 0601878992

Zamienię mieszkanie komunalne o pow. 96,5m², tj. 4 pokoje, kuchnia i łazienka, piec, na dwa mieszkania 2 pokojowe. Adres: Kędzierzyn-Koźle, ul. Krasieńskiego 28/3, tel. 4822838

Mężczyzna poszukuje pokoju do wynajęcia 0324154887

Szukam mieszkania do wynajęcia w Kędzierzynie-Koźlu, Śródmieście, osiedle Piastów, tel. grzeźnościowy 7.00 - 15.00 4813795, po 16.00 4835729

Do wynajęcia dom w Koźlu, z garażem, tel. 4820751

UBOJNIA DROBIU

„REGMAR”

ul. Gazowa 7, 47-200 K-Koźle

oferuje: świeży drób, elementy i podroby

tel. 482 26 40
482 50 83

Dowóz na terenie miasta i okolic gratis!



ATRAKCYJNE CENY!



INTERNET DLA CIEBIE

Łączy stałe, pozwalające na obecność w sieci

Internet, bez przerwy

i bez dodatkowych kosztów

GSK

tel. 482-62-93

tel. 482-62-94

www.gsk.pl

Plannet

tel. 481-06-72

www.plannet.gsk.pl

Kompleksowa obsługa

w zakresie tworzenia

i utrzymania serwisów WWW

Gdzie dwóch się łączy - tam klient korzysta!

Zakład Budowlany i Dekarski Adama Kubiny

oferuje najtańsze w powiecie usługi dekarские i budowlane.

Oferty kierować na adres:

Cisek, ul. Nowa 34,

tel.: 487-15-25, 0 604-320-127

MIĘJSKI ZAKŁAD CMENTARNY

Kędzierzyn-Koźle, ul. Bałtycka 2,
tel. 483-40-76 i 483-55-41

OFERUJE:

Kompleksowe usługi
POGRZEBOWE
po najniższych cenach



OPONY

osobowe, ciężarowe

całostalowe

ciężarowe rosyjskie
bieżnikowane: tir, autobus

STOMIL-OLSZTYN

DEBICA

MICHELIN

BARUM Continental

(Sprzedaż ratalna) RATY!

Hurt - Detal - Serwis

Ceny promocyjne.

KĘDZIERZYN-KOŹLE

ul. Dunikowskiego 24

tel./fax (077) 482-96-08

Zakład

Usługowo - Remontowy

SEMAR

Edward Sarzyński

INSTALACJE WOD-KAN i CO

tradycyjne, miedź, plastik

ul. Gajdzika 8/5

47-232 Kędzierzyn-Koźle

tel. 483 17 82

tel. kom. 0601 953 839

SUPER USŁUGI

ładowarką FADROMA Ł-34

tel. 483 54 13

Do wynajęcia: samochody

Tatry i Kamazy.

Kędzierzyn. Tel. 483-45-01

KOPARKA GĄSIENICOWĄ

0,6 m³ - USŁUGI TANIO

tel. 483 20 27

GRAF

SERWIS MASZYN

DO SZYCIA

Kędzierzyn-Koźle

ul. Kościelna 7, tel. 483 33 74

Sprzedam lub wydzierżawię zabudowania gospodarcze z domem mieszkalnym, nadające się na każdą działalność gospodarczą (hodowlę, uprawę, produkcję) na działce 0,5 ha przy trasie Kędzierzyn - Opole. tel. 483-20-27 do 16.00

SPORT

Kolumnę opracował Piotr Warner

Wyczerpany limit błędów

Niektóre klasy rozgrywkowe już rozpoczęły swoje spotkania mistrzowskie, inne dopiero zaczynają w sobotę, lecz przygotowania idą pełną parą. Trener Odry Kędzierzyn-Koźle **Wojciech Zyskowski** rozegrał w minionym tygodniu dwa spotkania sparingowe, gdzie jego młodsi podopieczni potykali się z zespołami seniorów. Najpierw byli to seniorzy Odry, a w sobotę seniorzy Rafametu Kuźnia Raciborska. Z kozielskim zespołem juniorzy przegrali, podobnie jak z Rafametem. Jednak w spotkaniach tych chodziło, o sprawdzenie pewnych ustawień na boisku oraz skontrolowanie formy poszczególnych formacji. W Kuźni Raciborskiej Odra toczyła w pierwszej połowie wyrównaną walkę ze starszymi i bardziej doświadczonymi przeciwnikami, tracąc tylko trzy gole w tej

części gry, w tym jednego po niefortunnej interwencji obrońcy **Sławomira Mirgi**. Jednak w drugiej połowie Rafamet „wziął się do roboty” aplikując Odrze kolejnych 6 goli. Młodzi koźlanie tylko dwa razy zdołali pokonać bramkarza miejscowych, a w obu przypadkach uczynił to **Mariusz Niwa**. Dla Rafametu bramki strzelali: **Mariusz Ogonowski 3, Leszek Krawczyk 2, Artur Pączko, Roland Wcisło, Paweł Węglarz**. Po meczu trener **Zyskowski** wyraził nadzieję, że w sparingach jego podopieczni wyczerpią limit błędów i nie będą ich popełniać w meczach mistrzowskich. Bo przyznać trzeba, że większość bramek Rafamet zdobył po kardynalnych błędach obrony. Strzelec samobójczego gola obiecał natomiast, że teraz to będzie on strzelał tylko gole drużynom przeciwnym.



Trener Wojciech Zyskowski w przerwie meczu instruuje zawodników.

Klasa A

Groźne beniaminki

Pierwsza kolejka w klasie A obfitowała w sporą ilość goli. Najwięcej zdobyły dwa zespoły: Elektromet Gołuszowice i beniaminek Meble Pogoń Prudnik. Prudnicki zespół nie stracił w meczu z LZS Pawłowiczki ani jednego gola i samodzielnie objął prowadzenie w tabeli. Na pewno je jednak straci w następnej kolejce, gdyż pauzuje. Elektromet, jak przystało na kandydata do awansu, pewnie wygrał na wyjeździe z niedawnym jeszcze zespołem klasy okręgowej, Polonia Biała. Polonia zdobyła w meczu aż trzy gole, nie potrafiła jednak ograniczyć poczyną parze napastników z Gołuszowic **Frydryk, Wilczek** i przegrała. W derbach Podokręgu Kędzierzyn-Koźle Orzeł Polska Cerekiew potwierdził, że zamierza w tym sezonie walczyć o awans pokonując, po stojącym na niezłym poziomie spotkaniu, LZS Gościęc.

Beniaminek z Podokręgu Głubczyce Rolnik Lewice też pokazał „lwi pazur”. Na własnym boisku pokonał Unię Głucholazy, która do słabych drużyn z pewnością nie należy. Bez bramek zakończył się mecz rezerw Willicha Fortuny i Kombinat, co na pewno bardzo cieszy grający na wyjeździe zespół głubczycki. Na spotkanie do Bogdanowic nie przyjechała drużyna Orła Dzierżysław. Ten zespół w minionym sezonie też kilkakrotnie stawiał przeciwników w podobnej sytuacji, teraz problemy pojawiły się już w pierwszej kolejce spotkań. W następnej kolejce szlagierowo zapowiada się mecz w Gołuszowicach pomiędzy Elektrometem a MEC-em Sławięcice, w niedzielę o godzinie 17.00.

Wyniki: Orzeł Polska Cerekiew – LZS Gościęc 3:0, Polonia Biała – Elektromet Gołuszowice 3:5, Meble Pogoń Prudnik – LZS Pawłowiczki 5:0, Start Bogdanowice –

Puchar Polski

Puchar zapewnił „Wiera”

Elektromet Gołuszowice – Orzeł Branice Wysoka 2:1 (1:0)

Sędziowie: Krzysztof Sawa oraz Józef Szczypkowski i Jan Blicharz (WS Głubczyce).

Elektromet: Mariusz Rudziński – Marek Micek, Wiesław Graboń, Piotr Marko, Grzegorz Hanusek, Krzysztof Jędrzejczyk, Sławomir Kowacek, Marian Piliszański, Marek Wilczek, Wiesław Frydryk, Grzegorz Lichwa oraz Krzysztof Szela, Grzegorz Toporowski, Mariusz Zagurski, Wiktor Szuszkowski.

Orzeł: Andrzej Czepczor – Krzysztof Olender, Jacek Gospodarczyk, Maciej Nowak, Grzegorz Semanyszyn, Bartłomiej Kawulok, Adam Szatko, Piotr Dudka, Łukasz Lenartowicz, Łukasz Kędziński, Marek Szatko oraz Tomasz Pełchaty.

W finałowym meczu Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Głubczyce spotkały się dwa zespoły, jeszcze niedawno walczące w klasie A o awans. Jesienią wygrał Elektromet 3:1, by wiosną przegrać 2:4. W drodze do finału Orzeł pokonał Świt Nowa Wieś 3:1, Sokół Boguchwałów 5:3, Kombinat Głubczyce 9:8 i Orzeł II 6:0. Elektromet natomiast: Fortunę Chomiąza 4:1, LZS Lisięcice 3:2, Ruch Zubrzyce 6:3 i Rolnik Lewice 3:1.

W finale pierwsi groźną akcję skonstruowali zawodnicy Elektrometu. **Marek Wilczek** odebrał piłkę obrońcy, lecz jego strzał stał się łupem **Andrzeja Czepczora**. Po kilku minutach znów jest groźnie pod bramką Orła, jakby zespół z Branice celowo cofnął się do obrony czekając na okazję do kontry. Pod bramką Branice kottowało się co chwilę, aż wreszcie w 20 minucie meczu **Wiesław Frydryk** zdobył gola, po minieciu obrońcy oraz „położeniu” bramkarza. Gol dodał skrzydeł zawodnikom z Gołuszowic, a dwie minuty później **Krzysz-**



Elektromet Gołuszowice z pucharem oraz prezesem Podokręgu Zdzisławem Bojarskim

tof Jędrzejczyk po dośrodkowaniu z rzutu wolnego strzela głową w słupkę. Jeszcze do przerwy Elektromet ma kilka okazji na zmianę wyniku, lecz na posterunku jest **Czepczor**, a celowniki Elektrometu jeszcze nie są nastawione całkiem prawidłowo.

Po przerwie widoczna była metamorfoza w zespole Orła. Zawodnicy z Branice zaatakowali odważnie i wtedy okazało się, że obrona Elektrometu nie stanowi monolitu. Kilkakrotnie swoje umiejętności demonstrować musiał **Mariusz Rudziński** broniąc drużynę przed utratą gola. Jednak w 69 minucie był bezradny. **Łukasz Lenartowicz** przeprowadził dynamiczną akcję, minął obrońcę i nie dał żadnych szans **Rudzińskiemu**. Wyrównanie wyniku spowodowało, że żaden z zespołów nie chciał podjąć ryzyka odważniejszego ataku, aby się nie odkryć i nie narazić na kontrę. Jednak w ostatniej minucie szansę na zmianę rezultatu miał **Wilczek**. W sytuacji sam na sam z **Czepczorem** nie trafił jednak w światło bramki. Nastąpiła dogrywka, odbywająca się w deszczu, utrudniającym poruszanie się po

boisku. W pierwszych pięciu minutach nie działo się w zasadzie nic ciekawego. Dopiero w drugą kwadransie dodatkowego czasu oba zespoły się ożywiły. W zespole Branice największe zagrożenie stwarzał **Maciej Nowak**. Na bramkę ze strony Gołuszowic o zmianę rezultatu starali się swoimi strzałami **Grzegorz Lichwa** i **Sławomir Kowacek**. I gdy wszystko wydawało się, że potrzebne będą strzały karne aby poznać zwycięzcę, w 118 minucie meczu sędzia pociągnął faul przed polem karnym (głównie krytykowana przez kibiców decyzja) dyktuje rzut wolny. Piłkę wystrzelił sobie **Wiesław Frydryk** i strzałem w „okienko” zapewnił zwycięstwo Elektrometowi. Tym samym „Wiera” (przezwisko **Wiesław Frydryka**) stał się bohaterem Gołuszowic. Po meczu prezes Podokręgu, **Zdzisław Bojarski** w grzecznych słowach wręczył puchar pucharowi zespołu z Gołuszowic **Markowi Mickowi**. Tym samym Elektromet będzie reprezentował Podokręg Głubczyce na szczeblu okręgu w rozgrywkach Pucharu Polski.

Orzeł Dzierżysław, goście nie stawili się na mecz, Rolnik Lewice – Unia Głucholazy 3:0, Willich Fortuna II Walce Głogówek – Kombinat Głubczyce 0:0, MEC Sławięcice pauza **Tabela:**

1. Meble Pogoń	1	3	5-0
2-3. Rolnik	1	3	3-0
Orzeł P.C.	1	3	3-0
4. Elektromet	1	3	5-3
5-6. Kombinat	1	1	0-0
Willich Fortuna II	1	1	0-0
7. Polonia	1	0	3-5
8-9. Gościęc	1	0	0-3
Unia	1	0	0-3
10. Pawłowiczki	1	0	0-5

Przesunięta decyzja

W dalszym ciągu nie jest rozstrzygnięta sprawa fuzji kędzierzyńskich klubów. Przypomnijmy, że chodzi o to, z którym klubem MEC Sławięcice czy też Odrą Kędzierzyn-Koźle połączyła się sekcja piłkarska Chemika. Nie zostało jeszcze rozpatrzone odwołanie Odry, tak więc w dalszym ciągu obowiązuje decyzja, która stanowi o tym, że Chemik połączył się z MEC-em Sławięcice.

Sprawa ta komplikuje ustalenie kilku terminarzy rozgrywek w Podokrę-

gu Kędzierzyn-Koźle. Jeżeli bowiem decyzja OZPN nie zostanie zmieniona, to w II lidze juniorów wystąpi 12 zespołów (wyciągnięty z tabeli LZS Lisięcice i piast Raków) i minararz trzeba będzie ułożyć nowo, podobnie jak w klasie A z rozgrywek której wyciągnięty Zawisza Kotłarnia Stara Kuźnia. Natomiast jeżeli okaże się, że Chemik połączył się z Odrą, to pierwszy zespół Sławięcice wystąpi będzie w klasie A, jego rezerwa w klasie C, natomiast juniorzy w II lidze zamiast w pierwszej. Decyzja w tej sprawie ma paść we wtorek. Myślę jednak, że nie zapadnie i sprawa przeciągnie się aż do rozpoczęcia rozgrywek w lidze okręgowej i I lidze juniorów. A po rozegraniu pierwszych spotkań nie będą już możliwe zmiany. I tylko szkoda, że Kędzierzyn-Koźle rozstawiany przez tak drażliwe sprawy, a przez dobrą postawę klubów piłkarskich.

Żaneta w Książu

W Mistrzostwach Europy młodych jeźdźców w ujeżdżeniu odbywających się w Książu startuje zawodniczka Lewady Zakrzów **Żaneta Skowrońska**. Nasza zawodniczka w składzie reprezentacji Polski wystartowała w pierwszym konkursie wstępnym. Najlepsze w tym starcie były zawodniczki Niemiec, zajmując cztery czołowe miejsca. **Żaneta** była wśród 50 startujących sklasyfikowana jako druga z Polek. Najlepsza, **Klaudyna Pisarska** na koniu Eldorado zajęła 16 miejsce. **Żaneta Skowrońska** na koniu Goldamos zajęła 36 miejsce. O kolejnych startach poinformujemy w następnym numerze.

SPORT

kolumnę opracował Piotr Warner

Echo Piłkarskie

Przepraszam kibiców za brak informacji o tym, że ruszają rozgrywki w Podokręgu Kędzierzyn-Koźle. Klasa B rozpoczęła już boiska sezonu 1999/2000 w niedzielę, natomiast jak klasa A. Natomiast rozgrywki rozpoczynają się rozgrywkami ligi okręgowej oraz klasy Podokręgu Głubczyce. Redakcja Echa Gmin przygotowała kolumnę dla kibiców piłkarskich

niespodziankę, wkładkę „Echo Piłkarskie”, w całości poświęconę rozgrywkom w Podokręgach Kędzierzyn-Koźle i Głubczyce. Ukazuje się ona we wtorek 24 sierpnia, a znaleźć tam będzie można, między innymi kompletne terminarze rozgrywek, wypowiedzi trenerów i prezesów klubów, listy sędziów i wiele innych informacji. Zapraszamy do lektury.

Klasa B

Wyjazdowy Inter

W kilku meczach wiosennego Inter Mechnica pokazywał, że potrafi grać w piłkę. W pierwszej jesiennej kolejce sezonu 1999/2000 drużyna z Mechnicy została wyznaczona na egzaminatorkę. Naprzód Długomiłowie okazała się dosyć łagodnym przeciwnikiem, gdyż pokonała Naprzódowi tylko trzy gole. A mogła ich strzelić znacznie więcej. Spotkanie to pokazało, że dla Naprzodu będzie ciężko wygrać, choć na pewno ambicji na walkę nie można drużynie odmówić. Jak się okazało, był to jednak mecz, w którym wygrała drużyna przyjezdna. W Starym Koźlu Naprzód pokazał, że wysoka pozycja w poprzednim sezonie nie była przypadkowa. Drużyna będzie się na pewno włączyła do walki o awans. Spadkowicz z klasy B pokonała Ruch pewnie 4:0, dzięki temu została pierwszą liderem tabeli. Zacięte i obfite w dużą ilość goli spotkanie cieszyło kibice w Januskowicach. W meczu z Januskowicami zwrócić uwagę do zawodników Naprzodu. Piłka nożna jest sportem dynamicznym i wprawdzie polega na zdobywaniu bramek, lecz przecież nie wystarczy, aby ją strzelić. Chodzi o grę całego zespołu. A w Górniczym wszyscy chcą strzelać gole, a nie tylko w tym sezonie nie prowadzą klasyfikacji na najlepszego strzelcę. Spartan zdobył trzy gole, ale to przegrał, nie potrafił się przezwyciężyć za ubiegły

sezon, kiedy to przegrał inauguracyjne spotkanie walkowerem, a na własnym boisku tylko zremisował. Victoria Łany okazała się zwycięską i pokonała Śląsk Reńska Wieś. Goście nie zdobyli w Łanach bramki i są, drugim po Ruchu zespołem, który tego w pierwszej kolejce nie uczynił. LZS Pokrzywnica zagrał jak na początek sezonu bardzo dobry mecz, lecz Blachowianka pokazała się również z dobrej strony. Remis jest chyba sprawiedliwym wynikiem, ale satysfakcjonuje bardziej przyjezdnych.

Wyniki: Naprzód Długomiłowie – Inter Mechnica 1:3, LZS Stare Koźle – KS Cisowa 4:1 (Babut, Wehyński, W. Rajchel, Knapik dla LZS), Odrzanka Dziergowice – Ruch Steblów 4:0, Górnik Januskowice – Spartan Grudynia Wielka 4:3, Victoria Łany – Śląsk Reńska Wieś 2:0 (Przewoźnik, Nowak), LZS Pokrzywnica – TKKF Blachowianka 3:3 (Rypa, Bich, Zbroja – J. Jochem, Ćwirzeń, Ciesielka).

Tabela:

1.	Dziergowice	1	3	4-0
2.	Stare Koźle	1	3	4-1
3.	Mechnica	1	3	3-1
4.	Łany	1	3	2-0
5.	Januskowice	1	3	4-3
6-7.	Pokrzywnica	1	1	3-3
	Blachowianka	1	1	3-3
8.	Grudynia	1	0	1-3
9.	Długomiłowie	1	0	1-3
10.	Reńska Wieś	1	0	0-2
11.	Cisowa	1	0	1-4
12.	Stebłów	1	0	0-4

Podokręg informuje

Podokręg Związku Piłki Nożnej w Kędzierzynie-Koźlu informuje: „Zarząd PZPN uchwalił z dnia 2 lipca 1999 po rozważeniu wniosku Ruchu Radzionków oraz w związku z obchodami 80-lecia PZPN anulować odbywanie kar lub ich części, udzielonych za otrzymane żółte lub czerwone kartki, wyrażone ilością meczy”. W mocy pozostają więc kary terminowe, np. 3 miesiące dyskwalifikacji.

Podokręg informuje i przeprasza zarazem za błędne podanie roczników w regulaminie. Otóż w kategorii trampkarzy występować mogą zawodnicy urodzeni w 1985 roku lub młodszy, natomiast juniorzy młodszy to zawodnicy rocznika 1983 i młodszy.

Głubczyckie zebranie

Przed rozpoczęciem sezonu 1999/2000 w Podokręgu Głubczyce odbyło się spotkanie z działaczami klubów. Podsumowano zakończone rozgrywki sezonu 1998/99, a prezes Zdzisław Bojarski pogratulował wszystkim drużynom, które awansowały do wyższej klasy rozgrywkowej, to jest: Włókniarz Kietrz awans do II ligi, Polonia Głubczyce i Orzeł Branice awans do ligi okręgowej, Rolnik Lewice awans do klasy A, Zryw Opawica i Błyskawica Rozumice awans do klasy B, Sokół Boguchwałów awans do II ligi juniorów. Poinformował też, że do rozgrywek w klasie B zgłosił się zespół Farmer Szonów z Podokręgu Prudnik.

Przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny, Grzegorz Tichanów pokrótce przedstawił minione rozgrywki od strony statystyki: grały 52 drużyny, sędziowie pokazali 396 żółtych i 50 czerwonych kartek w klasie B, 94 żółte i 11 czerwonych w klasie C oraz 4 czerwone w klasie A juniorów, zweryfikowano 29 spotkań jako walkowery. W klasyfikacji Fair Play najlepsza okazała się drużyna Rolnika Lewice, natomiast na ostatnim miejscu uplasowała się Agricola Pomożowiczki.

Wszystkie wiadomości oraz komplet rezultatów rozgrywek wiosennych działacze otrzymali w formie biuletynu.

Ważnym punktem było omówienie nowego regulaminu rozgrywek i kilku zawartych w nim punktów. W trakcie dyskusji pojawiły się głosy, aby nie rozgrywać drugiej kolejki klasy B w środę 25 sierpnia, lecz przenieść te mecze na koniec rozgrywek. Propozycja została poddana pod głosowanie przedstawicieli klubów klasy B i większością głosów odrzucona.

Dzięki pomocy obecnych na spotkaniu działaczy oraz przy współpracy z działaczami Podokręgu nasza gazeta będzie na bieżąco (we wtorek wyniki z niedzielnych spotkań) podawać wyniki spotkań seniorów i juniorów. Jednocześnie informujemy, że Wydział Gier i Dyscypliny obraduje w czwartki w godzinach 16.30 – 19.00, natomiast sekretariat jest czynny od godziny 16.00. I na koniec uwaga do wszystkich działaczy: Czytajcie i stosujcie nowy regulamin rozgrywek.



Stoi Czesław Sokołowski – szef sędziów, obok z lewej siedzi Grzegorz Tichanów.

Zapraszamy, polecamy

Liga okręgowa

1 kolejka, 21.08, godz. 17.00:

Ruch Zdzeszowice – MEC Sławęcice, Unia Tułowice – Polonia Nysa, Budowlani Strzelce Opolskie – MKS Gogolin, Polonia Głubczyce – Odra Kędzierzyn-Koźle, Orzeł Branice – EL KON Goświnowice, Sudety Burgrabice – Włókniarz II Kietrz.

Klasa A

2 kolejka, 22.08, godz. 17.00:

LZS Gościęciny – Kombinat Głubczyce, Unia Głucholazy – Willich Fortuna II Walce Głogówek, Orzeł Dzierżysław – Rolnik Lewice, LZS Pawłowiczki – Start Bogdanowice, Elektromet Gołuszowice – MEC Sławęcice, Orzeł Polska Cerekiew – Polonia Biała, Meble Pogoń Prudnik – pauza.

Klasa B

Głubczyce: 1 kolejka, 22.08, godz. 17.00:

Granica Równe – Błyskawica Rozumice, Sokół Boguchwałów – Ruch Zubrzyce, Agricola Pomorzowiczki – Football Club Pilszcz, Stal Tłustomosty – Piast Raków, Farmer Szonów – Cukrownik Baborów, LZS Lisiećice – Orzeł II Branice Wysoka, Zryw Opawica – Fortuna Chomiąża, Stal Grobniki – pauza.

Kędzierzyn-Koźle: 2 kolejka, 22.08, godz. 17.00:

Inter Mechnica – TKKF Blachowianka, Śląsk Reńska Wieś – LZS Pokrzywnica, Victoria Łany – Spartan Grudynia Wielka, Ruch Steblów – Górnik Januskowice, KS Cisowa – Odrzanka Dziergowice, Naprzód Długomiłowie – LZS Stare Koźle.

I liga juniorów

1 kolejka, 21.08, godz. 11.00:

Metal Kluczbork – Willich Fortuna Walce Głogówek, EL KON Goświnowice, BTP Brzeg – Gwardia Opole, Ruch Zdzeszowice – Odra Kędzierzyn-Koźle, Odra II Opole – Skalnik Tarnów Opolski, Unia Krapkowice – Małapanew Oziemek, MEC Sławęcice – LZS Siołkowice, GKS Grodków – Polonia Nysa.



Zaproszenie

Gminny Ośrodek Kultury w Reńskiej Wsi zaprasza wszystkie dzieci i młodzież do świetlicy w godzinach od 15.00 do 21.00.

Korzystając z udostępnianych przez ośrodek gier zespołowych oraz wielu innych atrakcji organizowanych przez Władysława Własiuk, instruktora GOK - u można tu mile spędzić wolny

czas. Dla młodzieży do dyspozycji jest bilard, stół do tenisa stołowego, piłka nożna, natomiast dla dzieci w młodszym wieku - różnorodne gry planszowe i zręcznościowe. W miesiącu sierpniu można bezpłatnie korzystać także z nowo otwartej siłowni, wyposażonej w profesjonalny sprzęt do ćwiczeń.

W Pietrowicach Głubczyckich czas spędzać można na różne sposoby...

Kolumnę sponsoruje:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe s.c. 47-200 Kędzierzyn-Koźle, ul. Piastowska 40, tel. 482-34-08, 482-33-55, tel./fax 482-39-23

"JARAND"

6 sierpnia br. o godz. 5.30 sprzed kędzierzyńskiego kościoła pw. Ducha Świętego wyruszyła kolejna pielgrzymka do Licheńskiego Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej - Królowej Polski.

Mijamy uśpione Strzelce Opolskie, Dobroźń, budzące się Oleśno i Kępno, tętniący życiem Ostrów Wielkopolski, zatrzymujemy się w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

Tu wielki ruch. Ostatnie przygotowania do wyruszenia młodzieżowej pielgrzymki na Jasną Górę. Przy pomocy głośników formowane są poszczególne grupy, co cięższe bagaże zabierane do samochodów, wkrótce rozśpiewana młodzież rusza w daleką drogę.

Kędzierzynianom udało się zamienić parę słów z żegnającym pielgrzymkę księdzem biskupem Stanisławem Napierałą.

Wchodzimy do kościoła. Historia kultu św. Józefa Kaliskiego sięga XIV wieku.

Główny obraz nieznanego twórcy z wyraźnym wpływem włoskiego baroku namalowany jest farbą olejną na płótnie o wymiarach 1,5 na 2,5 m. i przedstawia Trójcę św. i Rodzinę nazaretańską. W podziemiach znajduje się kaplica męczeństwa, w której na tablicach umieszczone są nazwiska zamordowanych w Dachau, urna z ziemią obozu, liczne przedmioty używane w obozie, itp. Po chwili odpoczynku ruszamy dalej.

Sanktuarium Licheńskie

Licheń leży tam, gdzie zaczęła się Polska: Wielkopolska, Kujawy,

Mogilno, Gniezno, Poznań, Konin, wielka równina, pola żyzne i piaszczyste, tafle polodowcowych jezior, rozległe łąki i głębokie lasy.



Nowa bazylika Matki Boskiej Licheńskiej

Znamienne były losy Sanktuarium, którego początki sięgają 1787r. Po licznych pożarach, klęskach i chorobach przyszły czas drugiej wojny światowej.

Na terenach wcielonych do III Rzeszy okupant z całą bezwzględnością i barbarzyństwem uderzył w kościół katolicki, jego duchowieństwo i świątynie.

W budynkach istniejących wówczas kościołów i ich zapleczy

urządzono obóz szkoleniowy dla młodzieży hitlerowskiej, w których 180 chłopców w wieku 16 - 18 lat uczono metod zbrodni i okrucieństwa, a jako zajęcia praktyczne - urządzano pogromy miejscowej ludności polskiej.

W sobotę 28 maja 1944r. ks. arcybiskup Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski, w imieniu Ojca Świętego poświęcił teren przeznaczony pod nowy kościół w Licheniu, a już 31 grudnia tegoż roku zakończono budowę fundamentów największej w Polsce i jedenastej na świecie świątyni.

Dzięki ofiarności rodaków budowa świątyni zbliża się ku końcowi.

Jest to budowa dziwna i choć z praktyki zawodowej na niejednej budowie byłem, ta wyraźnie odbiega od innych.

Choć prace w pełni trwają bez jakichkolwiek przeszkód, w jej wnętrzu przemieszczają się niezliczone rzesze pielgrzymek. Wraz z murami rosną drzewa i kwiaty, pielęgnowane są alejki i stawek, a tuż obok wznoszone są pomniki martyrologii i triumfu narodowego. Wszystko ma swoje miejsce i przeznaczenie - tu technię świętością, pracą i mądrością.

W poniedziałek 26 czerwca 1995r., tj. w pierwszą rocznicę rozpoczęcia budowy w rotundzie Trójcy Świętej została odprawiona msza św.

Kamienie Lichenia

29 czerwca 1996r. ks. bp Bronisław Dąbrowski dokonał otwarcia i poświęcenia Złotej Kaplicy Trójcy Przenajświętszej.

„Pierwsze dwa lata budowy tej gigantycznej świątyni upłynęły szczęśliwie. Codziennie jestem na placu, aby nie tyle dopilnować prac, ile by się modlić i błogosławić.

Patrzę na projekty i nie opuszcza mnie lęk, co będzie dalej, czy starczy funduszy, czy starczy sił” - mówi gospodarz - ks. Eugeniusz Makulski.

Opisywanie pomników, budynków, kwiatów, źródła i akcentów o znaczeniu historyczno - politycznym z Licheńska Golgotą na czele

przekracza techniczne możliwości gazet.

Sanktuarium w Licheniu własnością całego polskiego narodu, jest Nową Jasną Górą.

Wielkopolska przywitała widokiem licznie budujących ładnych domków mieszkalnych smakiem urządzonych przy ogródków kwiatowych, nowymi zakładami pracy, gęstszą siecią stacji benzynowych, placówkami handlowymi, stacjami ustawionych wzdłuż tras i reklam, a także ciekawymi zadaniami rozjazdów i skrzyżowaniach komunikacyjnych.

Nie sposób pominąć głównych organizatorów pielgrzymki: Kazimierzy Bielańskiej, Huberta Szafarczyka i wielu innych, którzy dali z siebie znacznie więcej niż należało. W. Wilczyński



Kamienie Licheńskiej Golgoty

Miłość - Przyjaźń - Muzyka

Przystanek Woodstock jest imprezą organizowaną przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i miasto Żary. W tym roku odbył się on w dniach 6 - 8 sierpnia. W ciągu trzech dni na scenie zaprezentowało się 57 zespołów.

Wstęp na Przystanek był bezpłatny, za darmo można było rozbić namiot na ogromnym polu namiotowym przed sceną.

Dla uczestników dostępnych było 250 toalet oraz stanowiska z kranami. Telekomunikacja Polska SA zainstalowała ok. 100 dwukierunkowych budek telefonicznych, skorzystać było można także z bankomatów. Jeżeli ktoś chciał, to mógł wystąpić z Przystanku, ponieważ swój oddział miała także Poczta Polska.

Oprócz Przystanku Woodstock funkcjonowała również Pokojowa Wioska Kriszny, w której można było się zapoznać z kulturą wedyjską oraz przekąsić coś wegetariańskiego. Podobną wioskę zorganizowali księża - Przystanek Jezus.

Przystanek Woodstock ma swoje 4 żelazne zasady: - całkowity brak narkotyków, - niewnoszenie szklanych opakowań, - niezaśmiecanie swojego otoczenia, - niepalenie ognisk w miejscach temu wybitnie nie służących. Czy były one przestrzegane? W zasadzie tak, chociaż zdarzali się także ludzie, którzy nie potrafili utrzymać porządku, nawet przy swoim własnym namiocie.

AGS

Niezbędny pan do kochania

Odkąd powstało budzi wiele kontrowersji. Schronisko dla zwierząt ma tyle zalet, co i problemów. Miłośnicy czworonogów wywołują sprawy, alarmując ze jest źle. Pracownicy palcówki odbijają piłeczkę, stwierdzając, że rzecz wygląda zgoła inaczej. A pośrodku całego zamieszania pozostają psy i koty. Im najbardziej potrzeby jest pan do kochania.

Barbara Saczko - Bomba, przewodnicząca Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami:

- Dążymy do tego, aby członek Towarzystwa był etatowym pracownikiem schroniska. Najlepiej, by pełnił funkcję kierownika. Schronisko, to specyficzna instytucja, muszą być tam nie administratorzy, lecz ludzie ofiarni. To wręcz swoista służba. Ten nasz człowiek byłby tam stale. On może organizować również dyżury, aby sprostać wszystkim potrzebom zwierząt. Zwłaszcza w świąteczne dni. Do schroniska trafiają społeczne pieniądze, na kogo i jak są wydawane? Uważam, że powinna być nad tym kontrola niezależnego gremium. Potrzebujemy jak najwięcej konkretnych decyzji z miasta.

Wiesław Fafara, wiceprezydent miasta:

- Najwięcej protestów budzi etatyzacja w schronisku. Czy faktycznie można mówić o przerostach? Jest tam kierownik, równocześnie pełniący funkcję kierownika wysypiska odpadów oraz panie ds. księgowości. Uważam, że to niezbyt

duża obsada. Były u mnie panie z Towarzystwa, porozmawialiśmy. Osobiście byłem (niezapowiedziany) w schronisku. Sporo się tam robi - dwa duże wybiegi są ogradzane, przygotowywane są boksy, policja przekazała 6 bud. Teren będzie więc ogrodzony, przegrodzony blachą i zadaszony. W czerwcu wylano posadzkę, zrobiono chodniki, część ogrodzono. Są już kocyki zewnętrzne z zadaszaniem. Planowane są dalsze remonty m.in. ocieplenie bud. Słowem robi się wszystko, by doprowadzić schronisko do stanu, którego byśmy się nie wstydzili. Obecnie jest tu ok. 40 psów, docelowo może być o 60 więcej. Co do kontroli wydatków - są dokładnie prowadzone dokumenty, pokazano mi je. Chciałbym pojechać do schroniska z przedstawicielami TonZ, udostępnimy im wszystkie dokumenty. Nie chcemy i nie możemy się dalej kłócić. Sadzę, że tu chyba nie mogą dojść do porozumienia dwie osoby. Być może czują do siebie jakieś zadawnione animozje. Ja jestem otwarty na propozycje innych rozwiązań.

Iwona Mularczyk, lekarz weterynaryz:

- Nie mam na co dzień do czynienia ze schroniskiem. Wiem gdzie jest, wiem, że jest tam lekarz. Jako doświadczony weterynaryz mogę powiedzieć jedno - pies potrzebuje pana. Może nie dojeść, może być nie najczystszy, może nie mieć naj-

lepszego lokum. Musi mieć kogoś do kochania. Nawet pan, który przetrząsa śmietniki jest lepszy niż żaden. Znałam osobiście takich ludzi i ich psy. Najlepsze schronisko nie zastąpi człowieka. Nie twierdzą, że taka placówka nie jest potrzebna. Stawia ona na humanitaryzm i wyzwała go w nas. By nie przybywało psich mieszkańców schronisk trzeba i u zwierząt stosować antykon-



Fot.: AGS

cepcje. Zapobiegać przypadkowym ciążom i niechcianym przez nikogo szczeniakom.

Temat kędzierzyńskiego schroniska wyszedł już poza obręb miasta. Znany jest szczeblom wojewódzkim. W Opolu funkcjonuje także schronisko. Zapytaliśmy jak tam sobie radzą.

Urząd Miasta Opola, Wydział Ochrony Środowiska:

- Właśnie nam schronisko podlega. Początkowo było ono całkowicie w gestii TonZ. Sami się go

zrzekli. Według nas Towarzystwo to ludzie, którzy chcą się jakoś wartościować. Mają duże wynagrodzenia finansowe. Nasze schronisko powstało jako obiekt tymczasowy, ale takie bywają najtrwalsze. Organizacja jest świetna, zmodernizowaliśmy obiekt, są wybiegi, psy wyprowadzane, mają ruch. Myślę, że ta działalność, ale pieniądze brakuje. Placówka przewidziana na 60 zwierząt, ale zawsze jest więcej. Zatrudniony jest tam jeden opiekun, trójka pielęgniarzy, a jest z członkin TonZ psy dowozi.

W tym rozwiązaniu jest coś dobrego.

Danuta Żurakowska, kierowniczka schroniska:

- Jestem po studiach zoologicznych, pełnię funkcję przewodniczącej TonZ i pracuję pół etatu jako kierownik schroniska. Twierdzą, że to jest najlepsze rozwiązanie. Jeśli chodzi o pozostałych pracowników - mam 2,5 etatu. Gdy Towarzystwo prowadziło placówkę, miało po prostu funduszy, nie było, że zwierzęta u nas nie były dobrze - są wyprowadzane, są wybiegi i nasza miłość.

Wszystko zależy od ludzi. Skoro zainteresowane strony deklarują gotowość przyjęcia najlepszych rozwiązań, jesteśmy skłonni uwierzyć, że schroniskowy temat przestał być interesem dla ludzi. Myślę, że powinniśmy się sprawdzić, czy tam, gdzie indziej pies jest traktowany jest po „ludzku” - dla niego by więc nie w naszym mieście.

6 sierpnia br. o godz. 5.30 sprzed kędzierzynskiego kościoła pw. Ducha Świętego wyruszyła kolejna pielgrzymka do Licheńskiego Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej - Królowej Polski.

Mijamy uśpione Strzelce Opolskie, Dobrodzień, budzące się Oleśno i Kępno, tętniący życiem Ostrów Wielkopolski, zatrzymujemy się w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

Tu wielki ruch. Ostanie przygotowania do wyruszenia młodzieżowej pielgrzymki na Jasną Górę. Przy pomocy głośników formowane są poszczególne grupy, co cięższe bagaże zabierane do samochodów, wkrótce rozśpiewana młodzież rusza w daleką drogę.

Kędzierzynianom udało się zamienić parę słów z żegnającym pielgrzymkę księdzem biskupem Stanisławem Napierałą.

Wchodzimy do kościoła. Historia kultu św. Józefa Kaliskiego sięga XIV wieku.

Główny obraz nieznanego twórcy z wyraźnym wpływem włoskiego baroku namalowany jest farbą olejną na płótnie o wymiarach 1,5 na 2,5 m. i przedstawia Tróję św. i Rodzinę nazaretańską. W podziemiach znajduje się kaplica męczeństwa, w której na tablicach umieszczone są nazwiska zamordowanych w Dachau, urna z ziemią obozu, liczne przedmioty używane w obozie, itp. Po chwili odpoczynku ruszamy dalej.

Sanktuarium Licheńskie

Licheń leży tam, gdzie zaczęła się Polska: Wielkopolska, Kujawy,

Mogilno, Gniezno, Poznań, Konin, wielka równina, pola żyzne i piaszczyste, tafle polodowcowych jezior, rozległe łąki i głębokie lasy.



Nowa bazylika Matki Boskiej Licheńskiej

Znamienne były losy Sanktuarium, którego początki sięgają 1787r. Po licznych pożarach, klęskach i chorobach przyszły czasy drugiej wojny światowej.

Na terenach wcielonych do III Rzeszy okupant z całą bezwzględnością i barbarzyństwem uderzył w kościół katolicki, jego duchowieństwo i świątynie.

W budynkach istniejących wówczas kościołów i ich zapleczy

urządzono obóz szkoleniowy dla młodzieży hitlerowskiej, w których 180 chłopców w wieku 16 - 18 lat uczono metod zbrodni i okrucieństwa, a jako zajęcia praktyczne - urządzano pogromy miejscowej ludności polskiej.

W sobotę 28 maja 1944r. ks. arcybiskup Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski, w imieniu Ojca Świętego poświęcił teren przeznaczony pod nowy kościół w Licheniu, a już 31 grudnia tegoż roku zakończono budowę fundamentów największej w Polsce i jedenastej na świecie świątyni.

Dzięki ofiarności rodaków budowa świątyni zbliża się ku końcowi.

Jest to budowa dziwna i choć z praktyki zawodowej na niejednej budowie byłem, ta wyraźnie odbiega od innych.

Choć prace w pełni trwają bez jakichkolwiek przeszkód, w jej wnętrzu przemieszczają się niezliczone rzesze pielgrzymek.

Wraz z murami rosną drzewa i kwiaty, pielęgnowane są alejki i stawki, a tuż obok wznoszone są pomniki martyrologii i triumfu narodowego. Wszystko ma swoje miejsce i przeznaczenie - tu tchnie świętością, pracą i mądrością.

W poniedziałek 26 czerwca 1995r., tj. w pierwszą rocznicę rozpoczęcia budowy w rotundzie Trójcy Świętej została odprawiona msza św.

Kamienie Lichenia

29 czerwca 1996r. ks. bp Bronisław Dąbrowski dokonał otwarcia i poświęcenia Złotej Kaplicy Trójcy Przenajświętszej.

„Pierwsze dwa lata budowy tej gigantycznej świątyni upłynęły szczęśliwie. Codziennie jestem na placu, aby nie tyle dopilnować prac, ile by się modlić i błogosławić.

Patrzę na projekty i nie opuszcza mnie lęk, co będzie dalej, czy starczy funduszy, czy starczy sił” - mówi gospodarz - ks. Eugeniusz Makulski.

Opisywanie pomników, budynków, kwiatów, źródełka i akcentów o znaczeniu historyczno - politycznym z Licheńska Gołgotą na czele

przekracza techniczne możliwości gazety.

Sanktuarium w Licheniu - własnością całego polskiego narodu, jest Nową Jasną Górą.

Wielkopolska przywitała widokiem licznie budujących ładnych domków mieszkalnych smakiem urządzonych przy ogródkach kwiatowych, nowymi zakładów pracy, gestszą niż siecią stacji benzynowych, placówkami handlowymi, sekcjami ustawionych wzdłuż trasy i reklam, a także ciekawymi zadaniami rozjazdów i skrzyżowaniach komunikacyjnych.

Nie sposób pominąć głównych organizatorów pielgrzymki: Kazimierzy Bielańskiej, Huberta Szafarczyka i wielu innych, którzy dali z siebie znacznie więcej niż należało. W. Wilczyński



Kamień Licheńskiej Golgoty

Miłość - Przyjaźń - Muzyka

Przystanek Woodstock jest imprezą organizowaną przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i miasto Żary. W tym roku odbył się on w dniach 6 - 8 sierpnia. W ciągu trzech dni na scenie zaprezentowało się 57 zespołów.

Wstęp na Przystanek był bezpłatny, za darmo można było rozbić namiot na ogromnym polu namiotowym przed sceną.

Dla uczestników dostępnych było 250 toalet oraz stanowiska z kranami. Telekomunikacja Polska SA zainstalowała ok. 100 dwukierunkowych budek telefonicznych, skorzystać było można także z bankomatów. Jeżeli ktoś chciał, to mógł wystąpić z widokówką z Przystanku, ponieważ swój oddział miała także Poczta Polska.

Oprócz Przystanku Woodstock funkcjonowała również Pokojowa Wioska Kriszny, w której można było się zapoznać z kulturą wedyjską oraz przekąsić coś wegetariańskiego. Podobną wioskę zorganizowali księża - Przystanek Jezus.

Przystanek Woodstock ma swoje 4 żelazne zasady: - całkowity brak narkotyków, - niewnoszenie szklanych opakowań, - niezaśmiecanie swojego otoczenia, - niepalenie ognisk w miejscach temu wybitnie nie służących. Czy były one przestrzegane? W zasadzie tak, chociaż zdarzali się także ludzie, którzy nie potrafili utrzymać porządku, nawet przy swoim własnym namiocie.

AGS

Niezbędny pan do kochania

Odkąd powstało budzi wiele kontrowersji. Schronisko dla zwierząt ma tyle zalet, co i problemów. Miłośnicy czworonogów wywołują sprawy, alarmując że jest źle. Pracownicy palcówki odbijają piłeczkę, stwierdzając, że rzecz wygląda zgoła inaczej. A pośrodku całego zamieszania pozostają psy i koty. Im najbardziej potrzeby jest pan do kochania.

Barbara Saczko - Bomba, przewodnicząca Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami:

- Dążymy do tego, aby członek Towarzystwa był etatowym pracownikiem schroniska. Najlepiej, by pełnił funkcję kierownika. Schronisko, to specyficzna instytucja, muszą być tam nie administratorzy, lecz ludzie ofiarni. To wręcz swoista służba. Ten nasz człowiek byłby tam stale. On może organizować również dyżury, aby sprostać wszystkim potrzebom zwierząt. Zwłaszcza w świąteczne dni. Do schroniska trafiają społeczne pieniądze, na kogo i jak są wydawane? Uważam, że powinna być nad tym kontrola niezależnego gremium. Potrzebujemy jak najwięcej konkretnych decyzji z miasta.

Wiesław Fafara, wiceprezydent miasta:

- Najwięcej protestów budzi etatyzacja w schronisku. Czy faktycznie można mówić o przerostach? Jest tam kierownik, równocześnie pełniący funkcję kierownika wysypiska odpadów oraz panie ds. księgowości. Uważam, że to niezbyt

duża obsada. Były u mnie panie z Towarzystwa, rozmawialiśmy. Osobiście byłem (niezapowiedziany) w schronisku. Sporo się tam robi - dwa duże wybiegi są ogradzane, przygotowywane są boksy, policja przekazała 6 bud. Teren będzie więc ogrodzony, przegrodzony blachą i zadaszony. W czerwcu wylano posadzkę, zrobiono chodniki, część ogrodzono. Są już kocyki zewnętrzne z zadaszaniem. Planowane są dalsze remonty m.in. ocieplenie bud. Słowem robi się wszystko, by doprowadzić schronisko do stanu, którego byśmy się nie wstydzieli. Obecnie jest tu ok. 40 psów, docelowo może być o 60 więcej. Co do kontroli wydatków - są dokładnie prowadzone dokumenty, pokazano mi je. Chciałbym pojechać do schroniska z przedstawicielami TonZ, udostępnimy im wszystkie dokumenty. Nie chcemy i nie możemy się dalek kłócić. Sadzę, że tu chyba nie mogą dojść do porozumienia dwie osoby. Być może czują do siebie jakieś zadawnione animozje. Ja jestem otwarty na propozycje innych rozwiązań.

Iwona Mularczyk, lekarz weterynaryz:

- Nie mam na co dzień do czynienia ze schroniskiem. Wiem gdzie jest, wiem, że jest tam lekarz. Jako doświadczony weterynaryz mogę powiedzieć jedno - pies potrzebuje pana. Może nie dojeść, może być nie najczystszy, może nie mieć naj-

lepszego lokum. Musi mieć kogoś do kochania. Nawet pan, który przetrząsa śmietniki jest lepszy niż żaden. Znałam osobiście takich ludzi i ich psy. Najlepsze schronisko nie zastąpi człowieka. Nie twierdzą, że taka placówka nie jest potrzebna. Stawia ona na humanitaryzm i wywalała go w nas. By nie przybywało psich mieszkańców schronisk trzeba i u zwierząt stosować antykon-



Fot.: AGS

cepcję. Zapobiegać przypadkowym ciążom i niechcianym przez nikogo szczeniakom.

Temat kędzierzynskiego schroniska wyszedł już poza obręb miasta. Znany jest szczeblom wojewódzkim. W Opolu funkcjonuje także schronisko. Zapytaliśmy jak tam sobie radzą.

Urząd Miasta Opoli, Wydział Ochrony Środowiska:

- Właśnie nam schronisko podlega. Początkowo było ono całkowicie w gestii TonZ. Sami się go

zrzekli. Według nas Towarzystwo to ludzie, którzy chcą się jakoś wartościować. Mają duże wymagania finansowe. Nasze schronisko powstało jako obiekt tymczasowy, ale takie bywają najtrwalsze. Licytacja jest świetna, zmodernizujemy obiekt, są wybiegi, psy wyprowadzane, mają ruch. Myślę, że ta działalność, ale pieniędzy brakuje. Placówka przewidziana na 60 zwierząt, ale zawsze jest więcej. Zatrudniony jest tam jeden opiekun, trójka pielęgniarzy, a z członkini TonZ psy dowozi rownym rozwiązaniem jest schronisko we Wrocławiu.

Danuta Żurakowska, przewodnicząca schroniska:

- Jestem po studiach zoologicznych, pełnię funkcję przewodniczącej TonZ i pracuję pół etatu jako kierownik schroniska. Twierdzą, że to jest najlepsze rozwiązanie. Jeśli chodzi o pozostałych pracowników - mam 2,5 etatu. Gdy Towarzystwo prowadziło placówkę, miało po prostu funduszy. Uważam, że zwierzęta u nas są dobrze - są wyprowadzane, mają wybiegi i naszą miłość.

Wszystko zależy od ludzi. Skoro zainteresowane strony deklarują gotowość przyjęcia najlepszych rozwiązań, jesteśmy skłonni uwierzyć, że schroniskowy temat przestał być interesem dla ludzi. Myślę, że przestał być interesem dla ludzi, służymy się sprawdzonymi przykładami. Może gdzieś indziej pies jest traktowany po „ludzku” - dla niego by więc nie w naszym mieście.

Zdzieszowice

Nie! dla pubu z kulturą

Krzysztof i Marek Kowalczyk, przedsiębiorcy ze Zdzieszowic, wpadli na pomysł, który jest ze wszystkich stron miar godny poparcia. Otóż oni ożywić kulturalnie środowisko mieszkańców gminy, proponując spotkanie z muzyką country, której obaj są wielbicielami. W tym celu, po dawnym PBRol-u, którego właścicielem jest mieszkaniec Zdzieszowic, a który przykładał się do otwarcia lokalu z przyczyn, w tym, urzędniczych.

W połowie maja br Marek Kowalczyk złożył ustną propozycję radzie miasta i gminy, zyskując ich pozytywną akceptację, a także mieszkańców, których domy znajdują się w obrębie działania tegoż lokalu. Złożyli więc Kowalczykowie w tej sprawie stanowcze pismo do UMiG. Zarejestrowano działalność gospodarczą, rozplanowano przystosowywanie lokalu do potrzeb tu pubu na wzór saloonu, można oglądać do dziś w USA. Wtedy zaczęły się schody. Do rady miasta i gminy wpłynął protest mieszkańców ulicy Parkowej, w którym czytamy: „Przez zainteresowanego mieszkańca pochodzą odległości, w których czytamy: „Uprzejmie prosimy o wzgląd na naszą piękną ulicę, na to, że mieszkańcy nie są ludźmi starsi, samotni, chorzy. Z doświadczenia wiemy, że nikt nie jest w stanie zapewnić spokoju obok knajp, gdzie wciąż bawią się klienci pod wpływem alkoholu. Będziemy narażeni na niebezpieczeństwo, co się będzie działo w lokalach baru”.

„To są wymysły wyssane z palca” – komentuje Marek Kowalczyk. W swojej propozycji mówimy o tym, że lokum nie będzie kolejną „mordownią” w Zdzieszowicach, lecz będzie placem gastronomicznym, w której można zjeść coś dobrego, pić kufel dobrego piwa i posłuchać dobrej muzyki country. Oprócz tego będzie oczywiście ekipa obsługująca klientów, czy to przy wyjściu tym, czy przy wejściu.

Gwarancje na dobre prowadzenie lokalu daje sam właściciel, który jest z zawodu technikiem – gastronomem z dużą praktyką w takich miejscach, jak restauracje: „Hotelowa Opolu”, „Patria” w Częstochowie czy „Złoty Potok”. Swoje kompetencje zapowiedziały już także

zespoły, jak „Jan Manson”, „Whiskey River”, „Johnny Walker”, a także Londstar i Tomasz Szwed, oraz inne znane zespoły countrowe, występujące na festiwalu w Mrągowie, polskie i zagraniczne.

9 lipca br panowie Kowalczykowie otrzymali pismo, sygnowane przez wiceburmistrza Krzysztofa Krzywkowskiego, w którym czytamy, że „w związku z nowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy, PBRol nie istnieje, a więc decyzja o otwarciu tu lokalu gastronomicznego nie może być inna, tylko odmowna. I jeszcze ten protest mieszkańców, w którego końcówce czytamy: „Jesteśmy tak zdeterminowani, że w przypadku negatywnego rozpatrzenia naszych wniosków, prosimy o pouczenie o terminie i możliwościach odwoławczych do wyższej instancji”.

Od decyzji UMiG właściciele pubu odwołali się pismem z dnia 27 lipca br do Rady Miejskiej, pisząc między innymi: „Cel prowadzonej działalności to nie zwiększenie spożycia napojów alkoholowych, lecz propagowanie odpowiedniej kultury spędzania wolnego czasu. Charakter prowadzonej działalności nie będzie zakłócał zasad współżycia społecznego, a wręcz przeciwnie – planowana działalność artystyczna służyć będzie zintegrowaniu lokalnego środowiska oraz zapewnieniu kulturalnej rozrywki mieszkańcom Zdzieszowic”.

– Dajemy pracę sześciu ludziom – mówi Marek Kowalczyk. – To jest jeden z argumentów, który powinien przeważać, że taki lokal powinien być otwarty, bowiem panuje posucha na rynku pracy w Zdzieszowicach.

Poczekamy na decyzję Rady Miejskiej, która obecnie całym swoim gremium przebywa na urlopie.

Arkadiusz Jarzembowski
* * *

Jeżeli nie posmarujesz, nie pojedziesz – jest takie przysłowie. Czy ono też rządzi w Zdzieszowicach? Bo zdania, które niosą wieści gminne na ten temat są różne. Argumentem odmowy nie może być także stwierdzenie: „zrozum, nie mogę podpisać, bo mnie nie wybiorą na nową kadencję!”. Lecz coś się dziwi, że brakuje dobrych imprez kulturalnych, skoro zwalnia się dyrektora domu kultury, który chciał coś zrobić dobrego dla miasta i gminy, a tych, którzy chcą coś zrobić, należy utracić. Może, gdyby country śpiewano w innym języku...

AJ

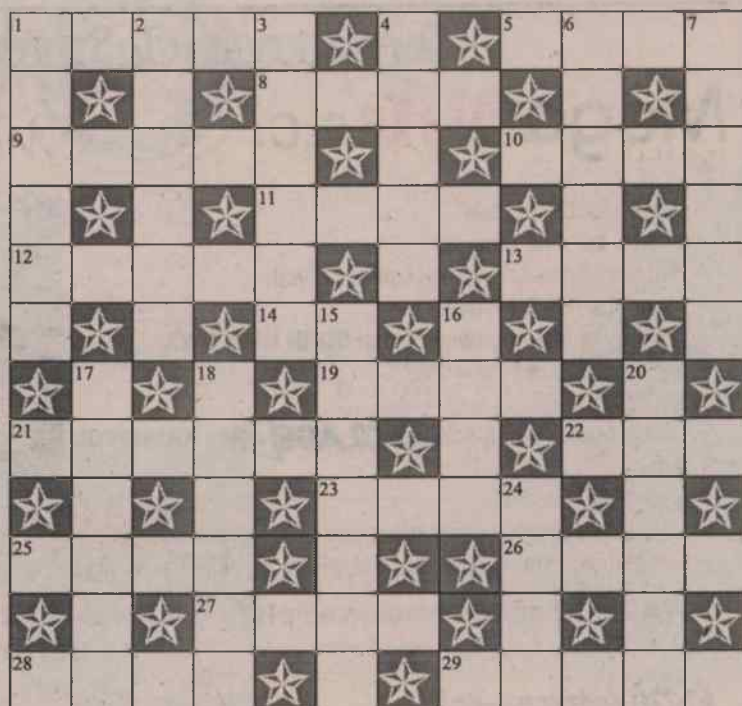
Krzyżówka nr 33

Poziomo: 1) fiasko, kłapa; 5) napój alkoholowy; 8) drapieżnik morski; 9) zjawisko atmosferyczne – wspaniałość; 10) gra w karty; 11) postać tlenowa; 12) zemsta; 13) wezwanie na wojnę w dawnej Polsce – wspaniałość; 14) glin; 19) stolica Norwegii; 21) tłuczeń; 22) skręcony włos; 23) w mit. gr. bogini zwycięstwa; 25) ptak łowny z rzędu żurawi; 26) kiepski wyrob; 27) ozdoba lisa; 28) liturgiczna forma nabożeństwa; 29) mojry.

Pionowo: 1) kratogen; 2) zespół elementów towarzyszących; 3) dzień tygodnia; 4) wrzątek; 6) port nad Angarą; 7) od c do c; 15) urządzenie optyczne; 16) wzmacnia obcas; 17) z berłem i biczem w rękach; 18) kil; 20) ostanie felgi; 24) wyspa na Morzu Tyrreńskim.

Nagrodę w wysokości 50 zł rozlosujemy wśród osób, które do 1.09.99r. nadesłają prawidłowe rozwiązanie krzyżówki. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem „krzyżówka nr 33”, na adres redakcji.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie „krzyżówki dla dzieci” otrzymują: 1) Adam Szargut z Kędzierzyna-Koźla, 2) Ewelina i Dawid Proksa z Kotłarni. Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji.



ARIADNA POLECA

KINO

„CHEMIK” – Kędzierzyn-Koźle

17.-19.VIII 17⁰⁰ i 21⁰⁰ – „Ści(a)gany” – komedia, USA, od 12 lat
18³⁰ – „List w butelce” – melodramat, USA, od 15 lat

20.VIII 14⁰⁰ i 16⁰⁰ – „Asterix & Obelix kontra Cezar” – przygodowy, Francja, b/o, polska wersja językowa

21.-22.VIII 16⁰⁰ i 18⁰⁰ – „Asterix & Obelix kontra Cezar” – przygodowy, Francja, b/o, polska wersja językowa
20⁰⁰ i 22⁰⁰ – „Virus” – sensacyjny, USA, od 15 lat

23.-26.VIII 16⁰⁰ i 18⁰⁰ – „Asterix & Obelix kontra Cezar” – przygodowy, Francja, b/o, polska wersja językowa
20⁰⁰ – „Virus” – sensacyjny, USA, od 15 lat

Kuchnia gminna

Zupa z dyni



Dynię, około 1 kg obrać ze skórki, wyjąć z niej pestki, następnie pokroić w kostkę, zalać szklanką wody i zagotować. Gdy dynia zmęknie przetrzeć ją na sicie lub zmiksować, zmieszać z wywarem w którym się gotowała, dodać do tego: 3 szklanki mleka, trochę soli i cukru, do smaku. I jeszcze raz wszystko zagotować.

Do zupy z dyni najlepiej jest zrobić zacierki: 15 dkg maki, 1 jajko, 1 łyżeczka masła. Zrobić ciasto składające się z tych produktów, zagnieść z niego dość twardą kulę i po kilku minutach zetrzeć na grubej tarce. Kiedy zupa będzie wrzała należy wrzucić do niej zacierki i ugotować jak makaron. Podawać na ciepło. Dla bardziej wymagających polecamy dodanie do zupy trochę słodkiej śmietanki i kilka starzych migdałów. Smacznego!

I.S.

dokończenie ze str. 2

Kryminałki

W trakcie pokonywania wzniesienia, na łuku drogi doszło do spotkania z czołową peletonu i potrącenia kilku uczestników wyścigu. Jeden z nich 59 letni – Józef S. mieszkający w Łodzi poniósł śmierć. Kierowca samochodu był trzeźwy. Badany jest sposób zabezpieczenia trasy wyścigu.

W lipcu skierowano do sądów akty oskarżenia:

– przeciwko Dariuszowi z Kędzierzyna-Koźla;
– przeciwko W. którego prokurator oskarża o to, że 26 grudnia 1998 roku w miejscowości Goszycie kierując w stanie nietrzeźwy samochodem VW Passat,

na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającą Jotą. Kierowca Pasatta zbiegł z miejsca wypadku pozostawiając w rozbitym samochodzie swojego brata Krzysztofa, który zmarł na skutek doznanych obrażeń.

w Głubczycach:
– przeciwko dwóm mężczyznom, których prokurator oskarża o to, że 29 maja br. w parku miejskim w Kietrze pobili R.D. a następnie zrabowali mu 20 złotych. jeden ze sprawców jest recydywistą.

Oprac. BOKO

ECHO Gmin
ISSN 1429-2327
KEDZIERZYN-KOZLE TYGODNIK REGIONALNY

TYGODNIK REGIONALNY

www.echogmin.gsk.pl
e-mail: redakcja@echogmin.gsk.pl

Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych tekstów. Materiałów nadsyłanych – nie zamawianych – nie zwracamy. Redakcja za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam – nie odpowiada.

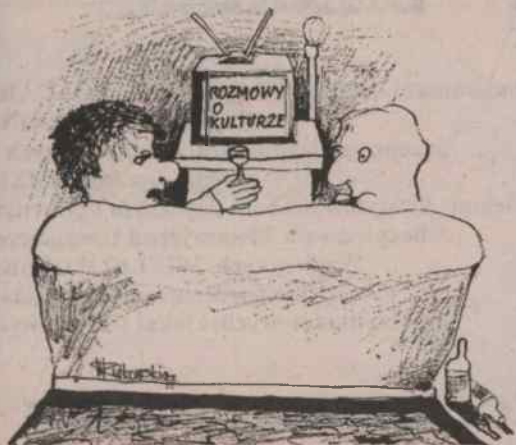
Wydawca: P.W. Plandom Sp. z o.o.

Redakcja: Redaktor naczelny Zygmunt Mierziński tel. 483 31 39, z-ca red. nacz. Iwona Strzelewicz, sekretarz redakcji Zygmunt Nowak, Irena Drozdowska, Jarosław Jurkowski, Marek Krassowski, Władysław Lulek, Ariadna Miernicka, Tadeusz Pióciennik, Bonifacy Popiel, Bogusław Rogowski, Agnieszka Sarzyńska – red. techn., Krystyna Soszyńska-Supron, Piotr Warner. Redaktorzy współpracujący: Marek Czošek, Anna Fortuna, Andrzej Migus, Anna Penkala, Anita Stapińska-Jankowiak.

Biuro ogłoszeń: 481-70-90, Agnieszka Wikalińska.

Adres redakcji: 47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Matejki 6, I p., tel./fax 481 70 90, tel. 483 31 39.

Druk: Rola – Press, Opole, ul. Wspólna 26. Skład komputerowy: Marak K-K, ul. Reymonta 2, tel. 483 64 41, Naświetlanie Matrex, K-K, ul. Nowowiejska 35.



Zapraszamy do hurtowni

MegaBUD S.C.
P.P.H.U.

A. Morus, G. Sadowski

- cegła, bloczki, pustaki;
- wapno, cement, gips;
- zaprawy klejowe do płytek ceramicznych;
- płyty gipsowe "LAFARGE";
- systemy sufitów podwieszanych DONN USG, OWA;
- płytki podłogowe i ściennie;
- styropian;
- panele podłogowe i ściennie **CLASSEN**, KRONOPOL;
- farby;
- pokrycia dachowe;
- stolarka budowlana - autoryzowany przedstawiciel **VELUX** POLSKA, **HOGER** OKNA PVC;
- kompletne systemy ociepleń budynków z tynkiem akrylowym i mineralnym;



UWAGA! Ciągła promocja na płyty gipsowe: 9,5 zwykła - 14,10 zł brutto
12,5 zwykła - 14,65 zł brutto

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Kozielska 14a, teren RUCHU

tel. (077) 483 32 11 wew.37
0602 648 331, fax (077) 481 90 85



Firma Jubilerska

**Ladon** S.C.

SKLEPY FIRMOWE:

Kędzierzyn, ul. Wojska Polskiego 6, tel. (077) 4 836 066 w. 24
Koźle, ul. Złotnicza 2, tel. (077) 4 822 823

KUPON UPRAWNIENIA DO
5% RABATU
na wyroby ze złota i srebra
do dnia 31 sierpnia 1999 r.

HURTOWNIA INSTALACJI GRZEWCYCH I SANITARNYCH "TECHNET" S.C.

Oferuje:

- ▷ kotły węglowe, gazowe, olejowe, elektryczne, grzejniki, kształtki i rury miedziane oraz armaturę instalacyjną,
- ▷ montaż instalacji grzewczych i sanitarnych.

Niskie ceny Wysokie upusty
Możliwość zakupu na raty

47-208 Reńska Wieś, Fabryczna 8

(byłe obiekty GS-u), tel. 482-09-77 lub 0602759-940

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00,
soboty 8.00 - 12.00

PLAST - TECHNIK

Jedyny producent okien i drzwi PVC w regionie



ul. Kozielska 125
47-220 Kędzierzyn-Koźle

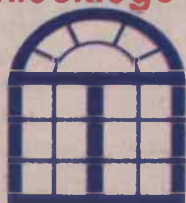
tel.: 481-77-90

OKNA I DRZWI

najniższe ceny okien z niemieckiego
tworzywa PVC

sprzedaż ratalna

mikrowentylacja



chcesz być zadowolonym klientem
skontaktuj się z producentem

DREMEX

TARTAK

✓ KOMPLETNE WIĘZBY
DACHOWE

- ✓ MONTAŻ WIĘZB
ciesielstwo - dekarstwo
- ✓ KRAWĘDZIAKI
- ✓ TARCICA, ŁATY
- ✓ PŁOTY, BALKONY
- ✓ PERGOLE - stolarstwo

SKŁAD MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

- ✓ dachówkę (betonową) **BRAAS** IBT
- ✓ dachówkę ceramiczną **Roben**
- ✓ blacha dachowa **RAUTARUUKKI**
- ✓ pustaki **WIENERBERGER**
- ✓ pustaki **MAX, DZIURAWKA, DYMOWY**
- ✓ wełna mineralna **ROCKWOOL**
- ✓ styropian **MEBUD**
- ✓ płyty gipsowe **NIDA GIPS** **KNAUF**
- ✓ okna **VELUX** **FAKRO**

CENY FABRYCZNE ★ Dostawa na teren budowy własnym transportem
47-330 Zdzieszowice, ul. Filarskiego 39,
tel. 077/484 69 33, 484 69 10

Zapraszamy

Stawiećce (K-Koźle), ul. Stawiećcka 90
Informacje tel. (077) 481 52 72, 483 21 16,
0602-616-125

organizujemy:
wesela, komunie,
przyjęcia okolicznościowe,
studniówki.

smaczną domową kuchnię,
zapewniamy: wystrój lokalu
i miłą obsługę

Zapraszamy do eleganckiego lokalu
"Night Club 2000"

KĘDZIERZYŃSKI
KLUB TENISOWY

organizuje
w sezonie wakacyjnym
(lipiec, sierpień)

LATO
Z RAKIETĄ

Zapisy przyjmuje KKT
tel.: 481-05-00,
483-32-89

Promocja
do 30.09.1999

Montaż za darmo!

Typowe okna firmy VEKA
w cenie producenta.

**FBU
SZER**

Czynne od poniedziałku
do piątku od 9:00 do 17:00

Reńska Wieś,
ul. Raciborska 21
(obok kościoła)
tel. 482 78 48
481 18 00

BANK SPÓŁDZIELCZY TWOIM BANKIEM



Proponujemy naszym Klientom:

kredyt wakacyjny

Powiatowy Bank Spółdzielczy
w Kędzierzynie - Koźlu
47 - 200 Kędzierzyn - Koźle
ul. Rynek 6a, tel. (077) 4828838

oprocentowanie 12,80% - 13,80%
okres spłaty - 12 miesięcy
kwota kredytu do 3.000,00 zł

- bankomat i krajowe karty płatnicze POLCARD
- usługi HOME BANKING
- przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych w systemie on line ELIXIR
- udzielanie kredytów osobom fizycznym i prawnym
- ubezpieczenia Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych WIELKOPOLSKA
- atrakcyjne oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i lokat terminowych

BANKOMAT DO DYSPOZYCJI KLIENTÓW NA KOZIELSKIM RYNKU